

BEZPŁATNE



www.mm-gazeta.de

www.facebook.com/mmgazeta



CZASOPISMO POLONIJNE DLA CIEBIE

mojemiaasto

nr 04 (67) lipiec/sierpień 2018

D W U M I E S I Ę C Z N I K



ODZYSKANIA NIEPODLEGŁOŚCI

Polska organistka
w Altötting

Małżonki
przed wiekami

Na cześć
Niepodległości

Taniec
na wózkach

Tajemnice
letniego makijażu

Czy zwierzęta
będą w niebie?

Kompanie
Wartownicze

W Góry
Żelazna droga

Sztuka
chwalenia

Czy jadłeś
dzisiaj ryż?

Narciarstwo,
zmiany w przepisach

Lwów

polskie ślady

więcej na str. 8

HanseMerkur

Versicherungsgruppe

- Pełne ubezpieczenia zdrowotne z ubezpieczeniem opiekuńczym od 154,25€ np. 20 lat – 1000€ wkład własny.
- Ubezpieczenia turystyczne Premium dla zagranicznych gości do 5 lat - 99€.
- Ubezpieczenia wypadkowe (obejmuje ubezpieczenie na całym świecie, w pracy i w czasie wolnym 24h).
- Ubezpieczenia od odpowiedzialności cywilnej dla osób prywatnych i dla firm.
- Ubezpieczenia na życie z pełnym dopasowaniem we wszystkich sytuacjach życiowych i wyjątkową opcją opieki.
- Ubezpieczenia od niezdolności do pracy (do 30. roku życia 5 lat - połowa składki).
- Oraz inne ubezpieczenia prywatne i firmowe.



Wanda Schleicher
Generalagentin
Agent ubezpieczeniowy

Zschokkestr. 69, 80686 München
Tel. 089/52011114, Mobil 0162/4704723
Fax 089/52011116
wanda.schleicher@hansemerkur.de
www.hansemerkur.de/web/wanda.schleicher



Juwelier Pilch
www.juwelier-pilch.com
Trauringe und Schmuck

Serdecznie zapraszamy do naszego
Studia obrączek w Vilsbiburg!



Obrączki ślubne w każdym segmencie cenowym oraz guście i stylu, od klasycznych po ekskluzywne. Wszystkie kolory złota, wszystkie próby od 333 po 990, jak również platyna, pallad i srebro. Doradzamy pracując na konfiguratorach jak i wzornikach, które można przymierzyć. Rewelacyjne terminy realizacji, począwszy od 2 dni roboczych.

Oferujemy ogromny wybór obrączek ślubnych jak i **pierścionków zaręczynowych** własnej produkcji, ale również największych światowych producentów oraz niemieckich i austriackich marek.

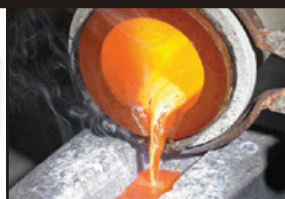
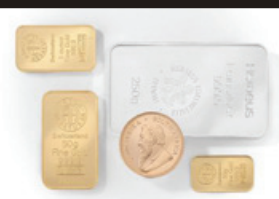
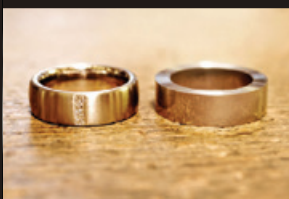
Możliwość zakupów **On-Line. Wysyłka na terenie Niemiec w cenie!** www.juwelier-pilch.com

Adres studia:
**Veldener Str. 1
84137 Vilsbiburg**

Godziny otwarcia:
środa - piątek **10.00 - 18.00**
sobota **9.30 - 16.00**
poniedziałek i wtorek - terminy do uzgodnienia
Hotline WhatsApp(24H): 01738443043

POSIADAMY WARSZTAT ZŁOTNICZY

Naprawy, grawerowanie, czyszczenie biżuterii, wycena, doradztwo,
złoto inwestycyjne, zegarki markowe.
Skup i przerób złomu złota.



Jesteśmy certyfikowanymi złotnikami oraz członkami Izby Rzemieśniczej HWK.



SPIS TREŚCI

MOJE MIASTO

- Pielgrzymka do Sanktuarium Matki Bożej w Ellwangen** 4
Polskie Parafie Katolickie 4
Ręką dla Boga, sercem dla ludzi, czyli Polka w Altötting 5
Zapraszamy dzieci i młodzież do nauki języka polskiego w Remseck koło Stuttgartu 6
Miasto Dzieci Lampka olejna Agnieszka Spiżewska 7
Felieton Spotkanie z Elizką Bogdan Żurek 8
Felieton - Listy z Berdyczowa
Lwów subiektywny Krzysztof Dobrecki 8
Żyj z klasą Anonimy Aldona Likus-Cannon 9
Historia Jak to z małżonkami dawniej było
Jolanta Helena Stranzenbach 10
Czy zwierzęta też będą w niebie? ks. dr hab. Jerzy Grześkowiak 11
Miasto Młodych PSiA w Monachium o sobie 12
25 lat SPK w Monachium 13
Tańcząc na cześć niepodległości Wywiad Jolanta Łada-Zielke 14
Taniec ponad słabościami Magdalena Felchnerowska 15
Historia emigracji Kompanie Wartownicze – wsparcie polskiej edukacji
dr Łukasz Wolak 16
Towarzystwo Niemiecko-Polskie w Bayreuth
Zarząd TNP Bayreuth 17

PORADNIK

- Nadgodziny w prawie pracy** Maciej Pazur 18
Światowe Imperium Kobiety Spełnionej Relacja z targów 24–25
Bea Derm 26
Kącik piękności Lato – piękno to natura Orlando Sliwa 27
Jedź z apetytem Czy jadłeś dzisiaj ryż? Ewa Duszkiewicz 29
Dodaj im skrzydeł, czyli sztuka chwalenia
Monika Młodzianowska 30–31
W góry Żelaznej drogi część dalsza, czyli jedziemy na via ferrata
Mirosław Jęczała 34
Olimpijczyk radzi Co nowego w narciarstwie alpejskim
Jakub Malczewski 35

AKTUALNOŚCI

- Imbiss Lena & Julia** 36
Z życia SV POLONIA Monachium Festyn SV Polonia Monachium 37
W ojczyźnie Kunta Kinte
Uśmiechnięte wybrzeże Afryki Sebastian Wieczorek 38
Wirtualna Aleja Polskiej Kultury Wywiad Jadwiga Zabierska 39
Daria Nadolska 40
Kibice nie zawiedli! 40
Co, gdzie, kiedy? 41
Dwóch artystów na 100-lecie odzyskania Niepodległości 41
Rocker Zone – przy ognisku i na scenie Arek Mitko 42
Aktualności literackie – recenzja książki Być jak Frida Kahlo
Małgorzata Gąsiorowska 43



Wydanie jest współfinansowane w ramach funduszy polonijnych przez Konsulat Generalny RP w Monachium.

o d r e d a k c j i

Drodzy Czytelnicy,

wstępniak zaczynamy poważnie, bo od przeprosin wszystkich tych Rodziców szkolnej dziatwy, którzy poculi się obrażeni i urażeni tekstami cyklu „Pisane ciurkiem”. Nie usprawiedliwia nas, że nie padło tam żadne nazwisko czy nazwa szkoły, nie pomniejsza naszej winy cel, którym miało być sprowokowanie dyskusji wokół relacji rodzic – nauczyciel – uczeń (relacje te budzą coraz więcej emocji nie tylko w polskich szkołach). Popelniliśmy błąd, gdyż nie zdawaliśmy sobie sprawy ze skali konfliktu w jednej ze szkół, a powinniśmy to sprawdzić. Stąd nasze przeprosiny – nasze, gdyż tylko my odpowiadamy za to, co ukazuje się w Moim Mieście – z zapewnieniem, że nic podobnego się nie powtórzy. Cykl został zawieszony, a winni niedopatrzienia ukarani.

Prosimy jednocześnie, by nie wikłać Mojego Miasta w spór, którego stroną nigdy nie byliśmy i nie mamy zamiaru być. Czasopismo nasze od początku swego istnienia wspierało polskie szkoły, udostępniając nieodpłatnie swe łamy na wszelkiego rodzaju ogłoszenia i informacje. Byliśmy z protestującymi przeciwko zakusom likwidacji szkół, relacjonowaliśmy imprezy i uroczystości, spotykaliśmy się z młodzieżą, propagując jej dokonania oraz sukcesy. Będziemy to czynić nadal.

Życząc rodzicom i ich pociechom, a także nauczycielom udanych wakacji, pozwalamy sobie zacytować głos Matki, która swego czasu zdecydowała się skorzystać z dobrodziejstw Polskiej Szkoły:

„Chciałabym podziękować serdecznie Paniom za to, że moi obydwaj synowie, choć urodzeni już w Niemczech, świetnie mówią po polsku, znają historię i geografję swojego ojczystego kraju, i wyrosli w duchu polskości. To ogromna zasługa również polskiej szkoły, do której mieli oboje przyjemność uczęszczać. Nie zawsze było łatwo, nie chciało się wstawać rano w soboty (mnie również), ale wytrwaliśmy... warto było!”

Drodzy Państwo,
„sezon ogórkowy” nas nie dotyczy, bo redakcja Mojego Miasta latem tempa nie zwalnia. Oddajemy zatem do rąk Waszych numer arcyciekawy, a w nim, na przykład, historię człowieka niezwykle, tańczącego na wózku Jana Kaschuby, odnoszącego sukcesy pomimo niepełnosprawności. Polecamy też opowieść o Annie Zarzyckiej, organistce w bawarskim Altötting. Nie byłoby być może w tym nic nadzwyczajnego, gdyby nie fakt, że podczas mszy „przemycia” ona polskie melodie kościelne. Co ciekawsze, organistka z Altötting jest z wykształcenia magistrem inżynierem budowy okrętów po Politechnice Gdańskiej. To tylko dwa przykłady, na jakim poziomie stworzyliśmy ten numer.

Zachęcając do lektury, życzymy niezapomnianego i pełnego wrażeń lata.

Redakcja czasopisma **Moje Miasto**

JESTEŚMY NA facebooku



PIELGRZYMKA do Sanktuarium Matki Bożej w Ellwangen

24 czerwca, w dniu św. Jana Chrzciciela, do Sanktuarium na Schönenbergu w Ellwangen przybyło ponad tysiąc pielgrzymów. To już prawie ćwierćwiekowa tradycja pielgrzymowania wiernych z polskich parafii do Sanktuarium Matki Bożej. Dzieje się to za sprawą Polskiej Parafii Katolickiej w Schwäbisch Gmünd, która od lat pielgrzymkę organizuje. Uczestniczą w niej wierni z Polskich Parafii diecezji Rottenburg-Stuttgart, ale nie tylko, bo można tam spotkać Polaków z innych regionów.

W tym roku Mszę św. – której motto brzmiało „Kim jesteś i dokąd zmierzasz w dzisiejszym dniu” – koncelebrował ordynariusz diecezji koszański-kołobrzesckiej bp Edward Dajczak w asyście księży z wszystkich polskich ośrodków diecezji.

Po mszy zaproszono na posiłek przygotowany przez członków Polskiej Parafii Katolickiej w Schwäbisch Gmünd pod przewodnictwem doskonałego organizatora Ryszarda Kani. Następnie słuchano pieśni i piosenek religijnych w wykonaniu

zespołu z Rottweil, prowadzonego przez ks. proboszcza Wiesława Soję, by po kończącym część artystyczną polonezie udać się na nabożeństwo maryjne.

W roku przyszłym Jubileusz – 25 lat pielgrzymowania wiernych z polskich parafii do Sanktuarium Matki Bożej w Ellwangen.

(Na podstawie relacji Emiliana Richtera, któremu dziękujemy też za zdjęcia)

POLSKIE PARAFIE KATOLICKIE



MONACHIUM

Heßstraße 26, 80799 München
Tel.: 089/273 22 00

Msze św.:

- 8:45 – kaplica Misji (Heßstr. 24) – z wyjątkiem ferii szkolnych w Bawarii
- 10:00 – kaplica Misji (Heßstr. 24) – Msza święta z udziałem dzieci
- 10:00 – kaplica św. Jana Nepomucena (Ludwigsfeld)
- 11:00 – kościół św. Moniki (Max-Kolmsperger-Str. 7, Neuperlach) – Msza święta dla dzieci z rodzicami
- 12:00 – kościół św. Józefa (Josephsplatz)
- 12:15 – kościół św. Moniki (Max-Kolmsperger-Str. 7, Neuperlach)
- 18:30 – kościół MB Królowej Pokoju (Werinherstr. 50) – Msza święta z udziałem młodzieży

LANDSHUT

Msze św.:

LANDSHUT – kościół św. Piotra i Pawła, Niedermayerstr. 25

- w niedziele – 11:30
- środy – 18:00
- pierwsze piątki miesiąca – 18:00
- FREISING – kościół św. Piotra i Pawła Ignaz-Günther-Straße 6, 85356 Freising
- w niedziele – 16:30

AUGSBURG

Biuro: Thommstr. 24 B, 86153 Augsburg
tel. 08 21/3 07 49, fax 08 21/3 07 22

Msze św.:

AUGSBURG – kościół św. Alberta Dr. Schmelzing-Str. 60

- w niedziele i święta – 10:30
- środa i piątek – 18:30

ROSENHEIM

Msze św.:

- ROSENHEIM – St. Michael, Westerdorferstr. 43
- w niedziele i święta kościelne – 10:30
- Kaplica w Centrum Misji, Heilig-Geist-Str. 46
- od wtorku do piątku – 18:00
- TRAUNSTEIN – St. Josef, Salinenstr. 2
- IV sobota miesiąca – 17:00
- TRAUNREUT – Zum Heiligsten Erlöser Rathausplatz 1a
- I niedziela miesiąca – 17:00

FREILASSING – St. Rupert, Martin-Oberndorfer-Straße 2

■ II niedziela miesiąca – 17:00

GERETSRIED – Heilige Familie, Johannisplatz 21

■ III niedziela miesiąca – 16:00

WALDKRAIBURG – Christkönig, Karlsbader Str. 1

- II sobota miesiąca – 17:00
- IV niedziela miesiąca – 16:00
- Okazja do spowiedzi pół godziny przed Mszą św.

NORYMBERGA

ks. Stanisław Stenka CR
Arminiusstr. 21, 90402 Nürnberg, Tel. 0911/473355
Fax 0911/3475749

Msze św.:

- w niedziele – 09:00 (Boże Narodzenie, Wielkanoc – 10:15) kościół św. Willibalda, Zengerstr. 12, 90471 Nürnberg (metro Bauernfeindstrasse)
- w niedziele – 12:00 kościół św. Józefa Gießereistr. 2, 90489 Nürnberg Lichtenau koło Ansbachu
- II niedziela miesiąca – 16:00

INGOLSTADT

ks. Ryszard Kazimierzczak
Gaimersheimerstr. 32, 85057 Ingolstadt
tel.: 0841 84845

Msze św.:

- Heilig-Geist-Kirche, Spitalstr. 4
- w niedziele – 10:00
- w dni powszednie 18:00
- Gmina Weissenburg Kościół - Willibald-Kirche
- II i IV niedziela miesiąca – 12:45

STUTTGART

o. Jan Zubel
Zuckerbergstr. 9, 70378 Stuttgart
tel.: 0711 5852914

Msze św.:

- STUTTGART – kościół św. Tomasza, Falchstr. 9, 70378 Stuttgart
- w niedziele i święta – 10:30
- środy – 18:30
- pierwszy piątek miesiąca – 18:30, spowiedź - 18:00
- piątki (Wielki Post, maj, październik) – 18:30
- BÖBLINGEN – kościół św. Maryi, Berliner Str. 14 71034 Böblingen
- w niedziele i święta – 12:30
- czwartki - 18:30
- pierwszy czwartek miesiąca spowiedź - 18:00
- TÜBINGEN – kościół św. Pawła, Johannes-Reuchlin-Str. 3 72076 Tübingen

■ w niedziele i święta – 15:00

■ piątki – 19:00

■ spowiedź pierwszopiątkowa - 18:30

KIRCHHEIM – kościół St. Ulrich, Lindachallee 29, 73230 Kirchheim

■ I, III i IV niedziela miesiąca – 18:00

■ II i IV niedziela miesiąca – 12:30

BACKNANG – Kościół Christ König, Marienburger Str. 5, 71522 Backnang

■ w niedziele – 15:30

LUDWIGSBURG

ks. Eugeniusz Bartnik
Moldaust. 20, 71638 Ludwigsburg, tel. (07141) 893369

Msze św.:

- Kościół st. Elizabeth, Moldaust. 20
- w czwartki – 19:00
- w piątki i soboty – 18:30
- niedziele – 10:15

HEILBRONN – NECKAGARTACH

kościół św. Michała, Liebermannstr. 18

■ niedziele – 12:30

REGENSBURG

o. dr Józef Maziarz
Plattlinger Str. 6, 93055 Regensburg
tel.: 0941 79 44 78

Msze św.:

- kościół pw. Mater Dolorosa, Hoher Kreuz Weg 9 93055 Regensburg
- w niedziele i święta – 10:30

ROTTWEIL

ks. Wiesław Soja
Krummer Weg 17, 78628 Rottweil
tel.: 0741 20966590

Msze św.:

- ROTTWEIL – kościół Christi Auferstehung, Krummer Weg 41, Rottweil
- w niedziele – 9:15
- TUTTLINGEN – kościół Maria Königin, Bergstr. 61, 78532 Tuttlingen
- w niedziele – 12:00

BALINGEN – kościół Hl. Geist, Paulinenstraße, 72336 Balingen

- w I sobotę i IV niedzielę miesiąca – 16:00
- NAGOLD – kościół St. Petrus u. Paulus Moltkestr. 2, 72229 Nagold
- w I, III i IV niedzielę miesiąca – 17:00
- LOBBURG – kościół St. Martin, Obere Schulstr., 72290 Lobbург
- w II sobotę miesiąca – 17:00
- w IV sobotę miesiąca – 19:00

Ręką dla Boga, sercem dla ludzi czyli Polka w Altötting

W okolicznych kościołach, wokół placu kaplicznego, będąc na Mszy św. można usłyszeć znane takty polskich pieśni religijnych. A któż to tak pięknie gra, z jakiego kraju pochodzą te melodie?

– pytają uczestnicy Mszy oraz przechodzący obok kościoła turyści. Okazuje się, że to polska organistka, **ANNA ZARZYCKA**, od ponad 20 lat akompaniująca podczas Mszy i różnych uroczystości w Altötting.

Pani Anna sprawia wrażenie kobiety bardzo stanowczej i pełnej energii, ale i uduchowionej. Pragnęła zostać marynarzem, choć urodziła się w Radomsku z dala od morza. Niestety, w tamtych czasach nie przyjmowano kobiet do szkoły morskiej. Anna nie dała za wygraną i ukończyła, z tytułem magistra inżyniera, budowę okrętów na Politechnice Gdańskiej.

– W 1989 mąż postanowił wyemigrować do Niemiec, a ja, wierna mu żona, z dziećmi wyjechałam za nim – opowiada pani Zarzycka. Skierowano nas do Friedlandu, a następnie pociągami do Monachium na jeden nocleg. Pamiętam jak dziś, kiedy z dworca do miejsca zakwaterowania asekurowała nas policja z psami. Dlaczego te psy? – dodaje wzburzona. Czułam się wtedy okropnie, pełna strachu i niepewności. Miałam wrażenie, że zapędzają nas do jakiegoś obozu przymusowej pracy, czy czegoś podobnego... Brakowało jeszcze tylko tego, aby te psy zaczęły ujadać...

– To tylko dla waszego bezpieczeństwa – rzucił ktoś wtedy.

– Jakie bezpieczeństwo? Kto nas chce tu atakować? O co tu chodzi? – byłam zaskoczona i jakby sparaliżowana, przerażona tą sytuacją.

Kolejnego dnia przybyliśmy w Mühldorfu, a następnie przewieziono nas do miejscowości Markt. Mieliśmy wówczas pięcioro dzieci, więc przydzielono nam dom... Ratzingera. Tak, ten dom, w którym urodził się papież Benedykt XVI. Tam mieszkaliśmy

przez 7 kolejnych lat. Byłam wtedy bardzo aktywna, bo śpiewałam w miejscowym chórze. A jak przyjeżdżały z Polski wycieczki czy delegacje, to tłumaczyłam. Uczylałam nawet miejscowego lekarza z Markt języka polskiego. Opowiadałam mu wiele o polskich obyczajach i o polskim morzu, a on tak pokochał Polskę, że często odwiedzał nasz kraj.

* * *

A.B.: Skąd u pani zamiłowanie do muzyki, do gry na organach?

A.Z.: U nas w domu na środku pokoju stał fortepian, na którym wszyscy umieli grać. Gry nauczył mnie mój ojciec. Traktowałam to na początku jako hobby, nigdy nie myślałam o tym, aby grać zawodowo. Kiedy miałam 5 lat, po raz pierwszy usłyszałam w kościele organy i od razu byłam pewna, że kiedyś również będę na nich grać. No i moje marzenie się spełniło, bo po przeprowadzce z Markt do Neuötting zdobyłam wykształcenie organowe „D” i tak to już od 20 lat gram w przykapticznych kościołach w Altötting. A to u kapucynów u św. Magdaleny, a to w Stiftskirche, w kaplicy Łask – w której to à propos znajduje się relikwia naszego Jana Pawła II – w kościele Brata Konrada czy też w Bazylice św. Anny.

A.B.: Czy grała pani kiedyś dla jakiejś ważnej osobistości?

A.Z.: Wystąpiłam dla Benedykta XVI podczas jego wizyty w Altötting. Nie grałam, co prawda, na organach, tylko śpiewałam w chórze na jego przywitanie. Grałam natomiast podczas odwiedzin znanego Mariańskiego kapłana Stefano Don Gobbi czy też Biskupa Schrammela z Passawy. Ale dla mnie nie ma znaczenia, czy ktoś jest kimś ważnym czy nieważnym. Ponieważ jestem osobą bardzo wierzącą, to dla mnie każda Msza św. jest niepowtarzalnym przeżyciem duchowym i koncentruję się w tym momencie tylko na grze. Ku memu zaskoczeniu zauważane jest przez moich słuchaczy. Czasami po Mszy św. podchodzą do mnie ludzie i mówią: „słuchając pani, od razu widać, że gra pani ręką dla Boga, a sercem dla nas, słuchaczy”. Często podczas Komunii czy też na za-

kończeniu gram polskie melodie. Pewnego razu po Mszy św. czekały na mnie siostry zakonne z pytaniem, co to były za cudowne przygrywki. Co pani grała? Stali moi niemieccy słuchacze już wiedzą, kiedy gram „Czarną Madonnę” lub „Pannę Marię”. W sumie to miło usłyszeć parę komplementów.

Jednak, mimo że mieszkam tu od ponad 30 lat, mimo że wychowałam pięcioro dzieci i doczekałam się ośmiorga wnucząt, mimo tylu fajnych przygód i uznania w Altötting, bardzo tęsknię za Gdańskiem, za chłodnym wietrzykiem znad morza, za piaskiem, mołem i bursztynem, za Polską. A jeśli ktoś z czytelników zwiedzając Altötting usłyszy w kościele polskie melodie, to po prostu ja, Anna Zarzycka – dodaje z uśmiechem.

Z Anną Zarzycką rozmawiał Andrzej Białas





SZKOLNY PUNKT KONSULTACYJNY

przy **Konsulacie Generalnym Rzeczypospolitej Polskiej** w **Monachium**
z siedzibą w **Remseck**

71686 Remseck, Neckarkanalstr. 55

Zapraszamy dzieci i młodzież do nauki języka polskiego w Remseck koło Stuttgartu

W Remseck działa Szkolny Punkt Konsultacyjny, w którego skład wchodzi: ośmioletnia szkoła podstawowa i liceum ogólnokształcące. Obecnie prowadzimy jeszcze klasę 3 gimnazjum. Szkoła podlega Ministerstwu Edukacji Narodowej w Polsce, a nauka w niej jest nieodpłatna.

Oferujemy uczniom, spełniającym obowiązki nauki w szkołach niemieckiego systemu oświaty, **uzupełnianie wykształcenia z języka polskiego i wiedzy o Polsce (historia, geografia, sztuka, wiedza o społeczeństwie)** zgodnie z ramami programowymi kształcenia uzupełniającego i planami nauczania dla szkolnych punktów konsultacyjnych. Uczniowie mają możliwość wypożyczenia podręczników oraz otrzymują nieodpłatnie materiały ćwiczeniowe.

Działamy od 1994 roku, a więc już 24 lata. Początki szkoły to jedna klasa składająca się z siedmiu uczniów. Zajęcia odbywały się w salce przy Polskiej Parafii Katolickiej w Ludwigsburgu. Co roku przybywało coraz więcej chętnych uczniów, aż okazało się, że pomieszczenia parafialne są zbyt małe i poszukano nowego lokum. Dzięki życzliwości wiceburmistrza Remseck, od roku 1997 szkoła funkcjonuje w budynku Wilhelm-Keil-Schule w Remseck am Neckar, mieście położonym pomiędzy Stuttgartem a Ludwigsburgiem w Badenii-Wirtembergii. Obecnie do SPK uczęszcza około 160 uczniów. Kadra pedagogiczna to wykształceni, doświadczeni nauczyciele.

Obecnie prowadzimy nabór nowych uczniów do wszystkich klas. Warunkiem przyjęcia jest podstawowa znajomość języka polskiego.

Zapraszamy na naszą stronę internetową: www.remseck.orpeg.pl oraz do kontaktu remseck@orpeg.pl

W szkole dzieci poznają te same treści z wybranych przedmiotów, których uczą się ich rówieśnicy w Polsce, choć w nieco węższym zakresie. Uczniowie muszą wykazać się znajomością literatury, gramatyki i ortografii. Mają także obowiązek czytania wybranych lektur szkolnych. Ćwiczą nie tylko, jak poprawnie wyrażać się i pisać po polsku, poznają także kraj, z którego pochodzą ich rodziny, jego historię, geografię, literaturę, a także sztukę ludową i staropolskie zwyczaje. Zdobywane umiejętności ułatwiają kontakt z rodzinami w Polsce. W szkole zawiązują się znajomości i przyjaźnie. Podobne problemy pozwalają dzieciom i młodzieży lepiej się rozumieć i pomagać sobie wzajemnie.

Wiesława Żywiol – Kierownik SPK w Remseck



Kierownik szkoły Wiesława Żywiol z uczniami.

Latem miło jest posiedzieć wieczorem na zewnątrz przy ciepłym świetle płomienia. Biegiesz do sklepu, kupujesz tabun lampionów, latarenek i świec, a po sezonie zastanawiasz się, co masz z tym wszystkim zrobić. Stop!

Wydaje Ci się, że lampę olejną można jedynie kupić? Nic bardziej błędnego! Załóż się, że w 10 minut zrobisz ją z tego, co masz w kuchni. Jestem fanką trendu „zrób to sam” – najlepiej z tego, co już mamy w domu. W końcu wychowałam się na programach Adama Śłodowego.

CO POTRZEBUJESZ?

- Słoik z metalową nakrętką (oczywiście z odzysku: po dżemie albo ogórkach)
- Folię aluminiową
- Korek od wina
- Sznurek bawełniany (sznurówka?)
- Olej spożywczy (najlepiej tani)
- Farbę spożywczą i pisaki permanentne (opcjonalnie)
- Nożyczki, nóż (mi najlepiej sprawdza się nóż do tapet)

JAK TO ZROBIĆ?

Lampka olejna ma 3 zasadnicze elementy: pojemnik, olej i knot.

Krok 1: Jeśli chcesz ozdobić swoją lampkę olejną, narysuj kolorowe wzory na słoiku pisakami permanentnymi. Twoja lampka będzie unikalna.

LAMPKA OLEJNA



Krok 2: Wlej wodę do 1/3 wysokości słoika. Dodaj farbę spożywczą. Po co? Wyjaśnię za chwilę. Resztę słoika wypełnij olejem.

Krok 3: Z korka od wina odkrój krążek o grubości 3–4 mm. Zrób w nim dziurę na wylot. Zawij korek w folię aluminiową. Przebij dziurę w folii również na wylot. Utnij 3–4 cm bawełnianego sznurka i przewlec go przez dziurę w korku. To jest rozwiązanie wędkarskie: knot na pływaku.

Krok 4: Włóż knot na pływaku do słoika z olejem i poczekaj, aż sznurek przesiąknie na całej długości. Ja jestem niecierpliwa i obracam pływak kilka razy, tak żeby knot zamoczył się w oleju na górze i na dole. Podpal knot i... gotowe. Kiedy chcesz zgasić lampkę, przykryj ją nakrętką. Uważaj, zrób to szybko, bo metal mocno się nagrzewa.

JAK TO DZIAŁA

Starożytni Grecy czy Rzymianie nie znali oleju innego niż oliwny – każdy olej do brze się pali. Nasza lampka pachnie lekko,

co prawda, frytkami, ale za to jest naturalna. Czy wiecie, po co w świeczkach i lampkach olejnych jest knot? Zadaję to pytanie wszystkim dzieciom i wierzę mi, odpowiedzą najczęściej kosmiczne. Knot jest po to, żeby transportować paliwo (olej lub płynną parafinę w świeczkach) do góry. Olej wędruje do góry sam – pamiętacie to zjawisko? No jasne! KAPILARNOŚĆ (mówiliśmy o nim przy okazji trawistej głowy). Olej spala się na górze i poziom oleju spada. Kiedy prawie cały olej się spali, knot zanurkuje w wodzie. Woda podejdzie do góry i lampka zgaśnie automatycznie. Nasza kolorowa woda jest więc automatyczną gaśnicą. Ale możecie dolewać oleju na bieżąco i cieszyć się swoją lampką dłużej.

WESOŁEGO EKSPERYMENTOWANIA!
Agnieszka Spiżewska z Little Lab

Little Lab
Wissenschaft für Kinder



Agnieszka Spiżewska

– założycielka Little Lab, którego celem jest popularyzowanie nauki wśród dzieci. Little Lab prowadzi warsztaty, programy w ramach ferii, pokazy naukowe czy „dni małego badacza” w przedszkolach, szkołach i „hortach” w Monachium.

Prywatnie mama 6-letniej lekarki pluszowych zwierząt i 8-letniego fana komiksów z Garfieldem. Jej hobby to zaskakiwanie dzieci, wymyślanie nowych doświadczeń i patrzenie w przyszłość. Uważa, że dzień bez spróbowania czegoś nowego to dzień stracony.



Spotkanie z Elizką

Miało być o samozwańczych przywódcach uzurpujących sobie prawo do reprezentowania całych społeczności. Nikt ich nie wybiera, nie pełnią oficjalnie żadnych funkcji, a swoją „pozycję” – będącą często wytworem chorej fantazji, kompleksów i manii wyższości – zawdzięczają szumowi, jaki wokół siebie robią. Miało więc być o takich indywiduach, ale nie będzie, z zapewnieniem, że dobiórę się do nich niebawem. Powodem zmiany tematu dzisiejszego felietonu było niespodziewane spotkanie... z Elizką.

Zwiedzamy Gdańsk, bo mam gości z Mińska i za przewodnika robię, co lubię, bo i miasto, i jego sprawy znam. Jesteśmy już po części historycznej, czyli po obchodzie pozostałości najślawniejszej na świecie stoczni – Stoczni Gdańskiej. Tej, gdzie rodziła się Solidarność, a i ja tam wtedy, w środku tego zbuntowanego tygła, cegiełkę do obalenia komuny dokładałem. Robię więc nie tylko za przewodnika, ale i za żyjącego jeszcze, wręcz namacalnego świadka historii, którego można nawet dotknąć, by się upewnić, że to jawa, a nie sen. „Obmacany” przez pełnych zachwyty gości z Mińska, w oparach bohatera prowadzę ich od Katedry, przepiękną ulicą Mariacką, na piwo nad Motławę. Rzut okiem na Żuraw i przez Zieloną Bramę wkraczamy na Długi Targ. Tam,

Bogdan Żurek



po obligatoryjnej foci przed Dworem Artusa i Neptunem – któremu za młodu listek figowy dla draki obrywaliśmy – wchodzimy na ulicę Długą. Tłum gęstnieje, bo Długa jest dużo węższa od Długiego Targu. Baczę, by nie pogubić członków mojej „wycieczki”, a tu nagle wyrasta przede mną przepiękne dziewczę i z uroczym uśmiechem woła:

- Dzień dobry, wujku Bogdanie!

Obyty w świecie, w którym płeć piękna niebagatelną rolę odgrywa, odpalam od razu standardowe „Witaj, Perełko!”, rozpaczliwie szukając w głowie powiązania stojącego przede mną bóstwa z jakimś imieniem albo nazwiskiem.

- Nie poznaje mnie wujek?

- Nooo, nie bardzo... – odpowiadam zakłopotany z lekką

- To ja, Eliza... Eliza Banasik!

Padamy sobie w objęcia, bo już wiem, że to Elizka, od dziecka prawie objęta moją kuratelą, niezrównana wykonawczyni poezji

śpiewanej, laureatka wielu konkursów i festiwali. Poznałem ją w Kołobrzegu jako kilkunastoletnią uczestniczkę Festiwalu „Nadzieja”, imienia zmarłego Przyjaciela – Jacka Kaczmarskiego, zdobywczynię Nagrody Polonii Niemieckiej, ufundowanej przez Polską Radę w Niemczech, której mam zaszczyt być wiceprezesem. Od tego czasu Elizka gościła wielokrotnie w Niemczech, m.in. w Monachium, Stuttgartu, Berlinie. Nie widzieliśmy się kilka lat. Trochę mi spowaźniała, ukończyła prawo, robi aplikację, a w wolnym czasie oddaje się swojej miłości – poezji śpiewanej.

Gdy wieczorem wróciłem do sopockiego domu napisałem do niej facebookową pocztą:

- *Ale mi głupio, że Ciebie nie poznałem, Elizko Kochana. Bardzo mi za to schlebia, że Ty mnie poznałaś!*

- *Nie ma najmniejszego problemu* – odpisała. *Bardzo się cieszę z tego spotkania! Wspaniale było chwilę pogadać.*

I to by było na tyle w temacie: Elizka kontra samozwańczy przywódco.



Listy
z Berdyczowa
Krzysztof
Dobrecki

Dziś chciałem pochodzić z Państwem po mniej uczęszczanych przez turystów, a zwłaszcza wycieczki, miejscach. No, może z wyjątkiem Rynku, gdzie być się codziennie po prostu musi. Rynek bowiem to lwowski, bał, ukraiński salon. Do anegdota nie należy wcale informacja, że dziewczyny z całej Ukrainy, gdy tylko przyjmą oświadczenia od swego chłopaka, jadą z nim do Lwowa. Zwiedzić miasto, pooddychać przedziwną atmosferą, a jak się ukradkiem mówi, by pokazać narzeczonemu prawdziwą kulturę, obyczaj i estymę, jaką należy okazywać kobiecie.

No więc Rynek, jak na salon przystało, Lwowianie, a zwłaszcza Lwowianki, nie odwieżdżają w jakichś tam strojach. Na Rynek trzeba przyjść, jak do salonu, w pięknej sukience, z pełnym makijażem i na bardzo, bardzo wysokich obcasach. Co ostatnie jest wielkim wyzwaniem ze względu na jakość chodników. No cóż, szlacheckość zobowiązuje.



Lwów subiektywny

Obiecałem Państwu w poprzednim liście, że jakiś czas zanudzać Was będę opowieściami o Lwowie. Słowo się rzekło...

Na Łyczakowskiej wsiadłem w tramwaj i za całe dwie hrywny postanowiłem do końca przejechać trasę. A jest po co! Tramwaj z Łyczakowskiej skręca przy „Corso”, koło arsenału i wypycha się między uliczką Starego Miasta. Potem jedzie tuż obok chodnika przez Rynek. Dalej przetacza się koło Katedry Łacińskiej i jedzie w kierunku Parku Kościuszki, nad którym góruje katedra świętego Jura. Dalej i jeszcze dalej tramwaj wjeżdża między



ogrody i stojące w nich przedwojenne wille. (Coś na kształt warszawskiej Saskiej Kępy). Po wojnie dzielnicę całą wysiedlili sowieci i zamieszkali w niej funkcjonariusze NKWD. Potem pętla i powrót. Wysiść można wcześniej, przejść koło legendarnego hotelu „George” (nocleg od 50 do 150 złotych polskich). Zakończyć spacer można

w restauracji „U Baczewskiego”. Drogo (jak na lwowskie warunki – obiad z alkoholem około 40 zł). W restauracji Baczewski (dawna najślawniejsza fabryka wódek) poza jakąś setką nalewek kupić można, co było dla mnie pewnym zaskoczeniem, eleganckie laski ze srebrną rączką lub taką galką (żeby dojść do domu?).

No, ponieważ „U Baczewskiego” zasiedzieliśmy się troszkę, idziemy po zmroku do swojej kwatery. Oczywiście przez Rynek, gdzie tango tańczą dziesiątki par, potem wąskimi uliczkami, gdzie zapraszają nas do kolejnej knajpki. No i księżyc nad Górą Zamkową...

*Taż ja tam po Lwowie co noc spaceruję
Od bramy do bramy, jak pies ja waruję
Od Kopca do Corsa, od Corsa do Dworca
Bez chwili urlopu, jak nocny dozorca
Po rymach się ślizgam, po dachach się posuwam
I srebrzę i złoce, uważam i czuwam
I w każdym zaułku i na każdym zakręcie
Pilnuję tego Lwowa – na wasze przyjęcie*

Kochani, jedźcie do Lwowa!

A póki co – całuję rączki. Gdy będziecie czytać ten list, będę we Lwowie. Może się spotkamy...

Anonimy...

Kochani Czytelnicy,

prosie, abym zajęła stanowisko w sprawie artykułów, ukazujących się w naszym czasopiśmie i podpisywanych inicjałami AL, a którymi jesteście zbulwersowani. Ja też. Wielu z Was znam osobiście lub z widzenia i podobnie jak Wam, zależy mi, aby dzieci z nostalgią wspominały czas spędzony w szkole i poznały polską historię, tradycję i kulturę. Uważam, że żadna szkoła, obojętne, czy to polska, czy niemiecka, nie powinna być miejscem kpín i sporów na forum publicznym, zwłaszcza osób, których nazwiska nie są znane.

Bardzo cenię sobie autentyczność autorów, którzy mają odwagę otwarcie powiedzieć to, co myślą, a także posiadają umiejętność bycia sobą w każdej sytuacji, a nie kryją się za rozmaitymi maskami czy szerokimi plecami, udając kogoś innego niż są w rzeczywistości. Ponadto jak dowodzą badania naukowe, ludzie autentyczni są szczęśliwsi, zdrowsi i bardziej spełnieni w życiu niż ci „nieautentyczni”, którzy, jak pisze doktor Stephen Joseph w książce: „Autentyczność. Jak być sobą i dlaczego jest to ważne” potrzebują pomocy terapeuty. Autentyczność nie tylko przyciąga, ale jest w cenie, a pokazanie swojego prawdziwego ja, wbrew pozorom nie jest takie łatwe.

Na dodatek anonimy kojarzą się z donosami, pisanymi najczęściej z zawiści lub zazdrości, z niskich pobudek, zawołowanych dobrem publicznym, przez osoby pełne kompleksów lub mające poczucie niedowartościowania. Ich celem jest zaszkodzić lub ośmieszyć, a ich autorzy, żeby uchodzić za wiarygodnych i powodowych szlachetną motywacją wznoszą się na intelektualne wyżyny, co często przynosi odwrotne skutki. Nie wnoszą też nic konstruktywnego i pełne są negatywnych emocji, a słownik języka polskiego określa je, jako „*listy bez podpisu, najczęściej oszczercze; dzieła nieznanego autora*”.

Nie mam więc zamiaru komentować tych tekstów, gdyż trudno jest polemizować ze słowami kogoś, kto pisze o sobie: „*człowiekiem jestem i nie wszystko ogarniam swoim małym nauczycielskim ciasnym rozumkiem, który pewnie niewiele większy jest od małego rozumku Kubusia Puchatka*” (Artykuł „Rodzice”, cz. 1), a na dodatek cieszy się jak dziecko, że policjanci pozwolili mu balonik podmuchać i oznajmia to całemu światu: „*...patrole policyjne... zatrzymają człowieka... Mnie oczywiście w drodze do szkoły!...Wskaż człowiekowi, co robi źle, pouczenie dostanie, mandat czasem... Dostałam, a jakże! I tym razem...*”, „*...Radośnie mi się zrobiło, bo policjanci mili byli. ... pozwolili mi balonik podmuchać! Ucieszyłam się bardzo...*” (Artykuł „Nasza szkoła na bawarskim podwórku”).



W zamian zacytuję parę wyrażań, jakimi posługuje się nieznaną osobę, i myślę, że gdyby używał ich chłop na roli, nie szokowałyby tak bardzo, jak fakt, że wypowiada je nauczyciel mający kontakt z dziećmi. Jak większość z Was, jestem rodzicem i jak każdy Rodzic określony przez anonimową osobę, jako: „*odrębna grupa społeczna ssaków mająca... wspólnych praprzodków z małpą człekokształtną*” (Artykuł „Rodzice” cz. 2), a także wielu wspaniałych Nauczycieli, niektórzy z nich też są rodzicami, dwoję się i troję, aby zachęcić moje pociechy do nauki historii i ojczystego języka. I szczerze mówiąc, przez wiele lat nie miałam z tym problemu. Dzieci z radością biegały na zajęcia, a ja podziwiałam panie nauczycielki i dziwiłam się, jak to robią, że tak potrafią zachęcić maluchy do nauki niełatwego przecież języka.

Jednak w przyrodzie nie zawsze świeci słońce, czasami przychodzi ulewa, a nawet grzmoty i tak samo bywa w życiu. Jakis czas temu pogoda uległa pogorszeniu, na szczęście nie wszędzie, więc wielu rodziców jak i dzieci, nazwane przez nieznaną osobę, jako „*produkt społeczny zwany dziecko!*” (Artykuł „Rodzice” cz. 1), odczuły jej skutki.



A. Likus
Cannon

Żyj z klasą

*Szkola winna być kuźnicą,
gdzie wykuwają się najświętsze hasła*

Janusz Korczak

Jednak problemy nie są po to, aby je ostrzegać, lecz aby je rozwiązywać, a naszym obowiązkiem jako dorosłych jest je rozwikłać i zrobić wszystko, aby dzieci miło wspominały pobyt w każdej szkole, choć trudno jest udawać, że dzbanek, to też produkt, który się rozbiło, a później posklejało, nie ma zarzysowań.

Kochani Rodzice, i jeszcze jedna uwaga, tak samo jak Rodzice, a może bardziej, to „góra” powinna poczuć się urażona tekstami nieznanego „człowieka”, a raczej „*jak mówią «na mieście» pół Monachium wie, kto to jest*”, a który pisze: „*...tkwią wytrwale i prosto jak widły w gnoju, stojąc na straży tejsz kupki czy co się tam akurat pod rękę nawinie*”. (Artykuł: „Autorytet”).

Wynika z nich, że w szkole anonimowego „człowieka” cuchnie, nastrój nieprzyjemny, na dodatek: „*ekosystem nie pozwala chwastom zwyciężać i ludzie wymyślają coraz to nowsze sposoby walki ze szkodnikami*.” (Artykuł „Rodzice” cz. 2), a ponieważ niektórym uczniom, słowo „szkodnik” dobrze jest znane, bo nie raz słyszeli je na lekcji i to wcale nie biologii, więc nie sposób się dziwić, że Rodzicie tak bardzo się przejęli.

Szkoda tylko, że sam autor zapomniał o powiedzeniu, że „ryba psuje się od głowy” i widzi problem we wszystkich i wszystkim, tylko nie w sobie. Mniej nadzieje, że w nowym roku szkolnym wszystko się zmieni na lepsze i opisana w artykułach szkoła nie będzie już mieć takich przeżyć, bo jak napisał Janusz Korczak: „*szkoła winna być kuźnicą, gdzie wykuwają się najświętsze hasła*”, a nie toczą spory.

Pozwolę sobie też zacytować inne słowa tego wybitnego nauczyciela, który jak nikt umiłował dzieci, a które nadal są aktualne; „*wśród wychowawców prócz cwanych brutalni i mizantropów, spotykamy nieużytki, odepchnięte od wszystkich warsztatów, niezdolne do objęcia żadnej odpowiedzialnej placówki*”. A fakt, że wypowiada je ulubiony pedagog dzieci, pozwala mi wierzyć, że w przedstawionej szkole oprócz jednego mizantropa, jest wielu wspaniałych Korczaków.

Wierząc, że wakacje pozwolą Rodzicom jak i Nauczycielom, a przede wszystkim Dzieciom odpocząć i wrócić w nowym roku szkolnym z uśmiechem na twarzy, widły znajdą właściwe zastosowanie, a powietrze się oczyści, życzę wspaniałych wakacji i pogody ducha.

W dawnych czasach kobiety stawały się pełnowartościowymi członkami społeczeństwa dopiero jako żony i matki. Małżeństwo było więc bardzo ważnym etapem w ich życiu. Wyjątek stanowiły te białogłowy, które się decydowały na poświęcenie w służbie Bogu i wstępowały do zakonu. Rola kobiet była z góry określona. Niewiasty miały być delikatne, uczuciowe i posłuszne mężowi, a ich zainteresowania powinny były ograniczać się do gospodarstwa domowego, wychowywania dzieci i troski o męża. Niemiecki filozof Emanuel Kant twierdził nawet, że nauka szkodzi urodzie i kobiecości. Mimo że matka była najbardziej szanowaną osobą w rodzinie, to decyzję o wyborze narzeczonego podejmował ojciec albo inny mąż z rodu, gdy ojca zabrakło. Dziewczyny wydawano za mąż w wieku 17–18 lat za pana młodego, który był najczęściej 10 lat starszy od oblubienicy. Zdarzało się też, że czternastolatki wydawano za czterdziestolatków. Chłopskie stadła bywały często szczęśliwsze niż szlacheckie, bo małżonkowie w pierwszym związku byli zazwyczaj rówieśnikami. Przed ślubem narzeczeni często widzieli się kilka razy i zamieniali ze sobą nie więcej niż parę słów. Młodzi musieli się pogodzić z tym, że wiążą się dożywotnio z właściwie obcymi osobami.



Jan Matejko. Portret żony artysty, Teodory z Giebułtowskich, w sukni ślubnej.
Źródło: Wikipedia

Cudzoziemców dziwiła nieraz wysoka pozycja społeczna kobiet w dawnej Polsce. Brak mężczyzn w domach, wynikający z burzliwej historii, sprawiał, że to one zarządzały majątkiem, prowadziły rachunki i pertraktowały z handlarzami i dzierżawcami. Dodatkowo na Kresach Wschodnich wciąż istniało zagrożenie grabieżą i porwaniem w niewolę tatarską lub turecką (jasyr) i dlatego już młode dziewczyny uczono obchodzenia się z łukiem i bronią palną.

Wesela i uprowadzenia

Zarówno w rodzinach magnackich, jak i chłopskich o losie młodego pokolenia decydowano często, gdy dzieci były jeszcze w kołyskach.

Jak to z małżonkami dawniej bywało

Małżeństwo gwarantowało nierozzerwalność związku dwóch rodzin i wiązało się z przyrostem majątku. Niejednokrotnie ojcowie, wiedząc, że nie pożyją długo, wyznaczali kandydata na męża na mocy zapisu testamentowego. Decyzje te były wiążące, gdyż nikt nie odważyłby się sprzeciwić woli zmarłego, bo przecież z umarłymi się nie dyskutuje. Tradycją polską stały się huczne uroczystości weselne trwające wiele dni, a nawet tygodni. Podkreślano w ten sposób wysoki status majątkowy i potęgę rodu. Zdarzało się i tak, że z obawy przed ruiną finansową organizowano porwanie panny przez odpowiedniego kawalera. Ojciec błogosławił wtedy wyskakującą przez okno córkę, a potem przed sąsiadami i krewnymi lamentował i rwał włosy z głowy.

Stare panny

Prawie do połowy XIX wieku w całej Europie żołnierze, biedota, czeladnicy (z braku własności) nie mogli zawierać związków małżeńskich. Odwrotnie do mistrzów cechowych, którzy płacili kary pieniężne, zwane „bykowym”, gdy w odpowiednim czasie nie założyli rodziny.

Gdy kobieta nie wyszła przed trzydziestką za mąż, jej pozycja społeczna spadała. Tak zwane „stare panny” były lekceważone przez otoczenie, nie mogły dysponować własnym majątkiem i znajdowały się pod kuratelą męskiego członka rodziny. Godne życie zapewniało im tylko wstąpienie do zakonu, gdyż prawo kościelne dawało kobiecie wyższy status niż prawo świeckie. Do tego zakony żeńskie były centrami kultury i kształcenia.

Historia ślubnej bieli

Moda ślubna zmieniała się na przestrzeni stuleci. Przez długi

czas szlachcianki i wieśniaczki nosiły chętnie żywe i jaskrawe kolory (z wyjątkiem czerwieni zarezerwowanej dla prostytutek). Strój panny młodej był dostosowany oczywiście do statusu jej rodziny, a najwyższy poziom kunsztu krawców i hafciarek prezentowały suknie magnatek. W Polsce duże zmiany w damskich strojach nastąpiły w XVII wieku wraz z przybyciem na dwór francuskich arystokratów. Wtedy polskie damy zaczęły nosić suknie z dekolotami, odsłaniające ramiona, co wzbudzało początkowo u tradycjonalistów i moralistów oburzenie, o czym można przeczytać w utworze pt.: „Nagana szpetnym piersiom”:

„Brzydkie cycochy, najplugawsze ciało.
Co to wisicie jako dwa harbuzy,
Na womit mi się, widząc was, zebrało,
Bo u piekielnej takie są Meduzy.”

Ponieważ materiały były bardzo drogie, w rodzinach mieszczańskich panny młode zakładały najczęściej ciemne suknie i tylko wianek i welon wyróżniały je od reszty towarzystwa. Gorset w sukni był tak wszyty, że można go było poszerzyć o kilka rozmiarów i strój ślubny służył przez następne kilkanaście lat jako ubiór świąteczny.

Dzisiaj ze ślubem kojarzy się biała kreacja, ale dawniej w niektórych krajach kolor biały związany był z żałobą. Dopiero uroczystość zaślubin angielskiej królowej Wiktorii (w 1840 r.), która wystąpiła na niej w białej satynowej sukni, rozpoczęła – najpierw w wyższych sferach – modę na białe suknie ślubne. Dziesięć lat później pojawiły się specjalne katalogi z modą dla panien młodych.

Wdowi los

O ile mężczyźni szybko żenili się ponownie po śmierci małżonki, to kobiety, z uwagi na dobro dzieci (i swoje), często do końca życia nosiły wdowie szaty. Jako wdowy były zabezpieczone finansowo, mogły dysponować całym majątkiem małoletnich dzieci, cieszyły się więc „wolnością” i szacunkiem. Zaś z ponownym zamążpójściem kobiety traciły swoją niezależność, a nowy małżonek, w majestacie prawa, mógł przejąć majątek swoich pasierbów. Zdarzały się sprytnie damy, które ceniąc sobie bardziej życie w stadle niż niezależność, zabezpieczały się intercyzą przed rozrzutnością kolejnych mężów.

Biznes matrymonialny

Przez stulecia małżeństwo było kontraktem finansowym. Mężczyźni dzięki niemu się bogacili, a kobiety zabezpieczały sobie byt. W konserwatywnej Bawarii wśród młodych rolników nadal popularnością cieszy się powiedzenie: Liebe vergeht – Hektar besteht (miłość umyka, a hektar nie znika). Jednak generalnie instytucja małżeństwa we współczesnym świecie zdecydowanie straciła na znaczeniu. Spora część par nie legalizuje związku w ogóle. Niektórzy czynią tak z pobudek finansowych, gdyż np. samotne matki korzystają z wielu przywilejów. Inni idą z tzw. duchem czasu. Dzisiejsze kobiety mają wybór. Mogą, ale nie muszą, wychodzić za mąż. Stare panny nie są już obiektem kpin. Stały się singielkami – niezależnymi kobietami, które samodzielnie decydują o tym, co dla nich dobre. Nowoczesne małżeństwo również się zmieniło. Kobieta w nim przestała być „kurą domową”, a stała się partnerką. Jedno się nie zmieniło – **matka** to wciąż najważniejsza osoba w życiu każdego z nas.

Jolanta
Helena
Stranzenbach



Czy zwierzęta też będą w niebie?

Różne stworzenia (...) w ich własnym bycie odzwierciedlają, każde na własny sposób, jakiś promień nieskończonej mądrości i dobroci Boga

Katechizm Kościoła Katolickiego nr 43

To wręcz klasyczne pytanie stawiane zwłaszcza przez tych, którzy szalenie kochają swoje domowe zwierzęta – kotki, pieski, chomiki, morskie świnki, żółwie bądź kanarki i papużki. Biblia właściwie odpowiedziała na nie już przed wiekami, ucząc, że zbawienie jest udziałem całego stworzenia, a więc również zwierząt. W Starym Testamencie najpierw istniało wyobrażenie o eschatologicznym Królestwie, które stanie się rzeczywistością, gdy przyjdzie Mesjasz. Późniejsza wiara w indywidualne zmartwychwstanie włączyła w nie również zwierzęta, o czym świadczą słowa św. Pawła: *„Wiemy przecież, że całe stworzenie aż dotąd jęczy i wzdycha w bólach rodzenia.”* (Rz 8,22). Niestety to przekonanie się nie przebiło, a winnym tego jest św. Augustyn. Uczył on, że do nieba pójdą te istoty żywe, które mają rozum i potrafią myśleć. Tego jednak nie wyczytał w Biblii, lecz u Platona i innych filozofów greckich, a mimo to jego autorytet zaważył na dalszej myśli teologicznej.

Do zmiany w tej kwestii doszło dopiero w ostatnich dziesięcioleciach, czego oficjalnym wyrazem są niektóre wypowiedzi Franciszka w encyklice *„Laudato si”*. Papież wzywa do *„miłującej świadomości, że nie jesteśmy odłączeni od innych stworzeń, tworząc z innymi istotami wszechświata wspólną powszechną komunie”* (nr 220). I tę komunie, to braterstwo z całym stworzeniem, uzasadnia chrystologicznie: *„Chrystus przyjął ten świat materialny, a teraz, zmartwychwstały, żyje w głębi każdej istoty, otaczając ją swoją miłością i przenikając ją swoim światłem”* (LS 221).

A na nasze podstawowe pytanie odpowiedź Franciszka jest jednoznaczna:

„U kresu naszego życia spotkamy się twarzą w twarz z nieskończonym pięknem Boga (por. 1 Kor 13,12) i będziemy mogli z radosnym podziwem odczytywać tajemnicę wszechświata, który wraz z nami będzie uczestniczył w pełni bez końca. (...) Życie wieczne będzie wspólnym zadziwieniem, gdzie każde stworzenie, świetliście przemienione, zajmie swoje miejsce i będzie miało coś, czym obdarzy ubogich ostatecznie wyzwolonych.” (LS 243)

Pogrzeb zwierząt?

W świetle religijnej godności zwierząt uzasadnione jest pytanie, czy wolno im urządzać „chrześcijański pochówek”? Na cmentarzach dla zwierząt dotąd żadne oficjalne ceremonie nie są praktykowane. Zakazu też nie ma. Patrząc na problem rzeczowo, taki zakaz byłby nieusprawiedliwiony. Sprawę należy uznać za rozwojową. Warto w tym miejscu przypomnieć, że przed 50 laty kategorycznie odmawiano chrześcijańskiego pogrzebu dzieciom nieochrzczonym i samobójcom. Na szczęście to się zmieniło. I przewiduję, że kolejnym krokiem będzie



Autor z ukochanym Barim.

religijny pochówek zwierząt, co nie znaczy, że koniecznie z udziałem przedstawicieli Kościoła. Każdy może przecież prywatnie pożegnać swojego „kochanego zwierzęcego przyjaciela” w duchu swojej wiary i we własnym obrzędzie według potrzeb swego serca.

Niech mi będzie wolno podzielić się tu z własnym doświadczeniem. Tak właśnie w duchu chrześcijańskiej wiary pożegnałem przed 20 laty swojego wiernego przyjaciela Barego, wspaniałego dorodnego

ks. dr hab.
Jerzy
Grześkowiak



owczarka szwajcarskiego (z Bern). Przed jego spaleniem w specjalnym Zakładzie koło Riem w stosownie urządzonej tam kaplicy, z Biblią i obrazami św. Franciszka, odczytałem fragment z Pisma św. i hymn Franciszka o słońcu, po czym podziękowaliśmy Bogu za 12 lat radości i za wierną psią miłość, jaką ukochany (także przez dwie parafie) Baruś nas darzył. „Ojciec nasz” kończyło modły przed wrzuceniem go własnoręcznie do ognia, który spala, ale też oczyszcza i uszlachetnia! Jego urna stoi obok zdjęć najukochańszych osób z Rodziny i grona Przyjaciół, którzy odeszli już do „Domu Ojca”.

„Czy wolno przy grobie mojego kotka lub ptaszka postawić krzyż?” – pytają nieraz „żałobą przybite” dzieci. Nie widzę żadnych argumentów contra. Skoro błogosławimy zwierzęta, czyniąc nad nimi znak krzyża i kropiąc je wodą święconą, dlaczego nie postawić znaku Jezusa nad ich grobem! I mam za sobą dwa argumenty: ze sztuki i papieskie słowo.

W kościele San Clemente w Rzymie jest przepiękna mozaika, która przedstawia raj-niebo, gdzie setki zwierząt gromadzą się razem z ludźmi wokół krzyża.

Natomiast Franciszek pisze równie przekonująco, co pięknie:

„Stworzenia tego świata ukazują się nam już nie jako rzeczywistości czysto naturalne, ponieważ Zmartwychwstały tajemniczo je otacza i ukierunkowuje ku pełni. Te same dzikie kwiaty i ptaki, które podziwiał swymi ludzkimi oczami, są obecnie wypełnione Jego jaśniejącą obecnością” (LS 100).

Z powyższych refleksji płynie dla nas moralne zobowiązanie godnego obchodzenia się z wszystkimi zwierzętami jako samoistnymi stworzeniami, zgodnie z ich własnymi potrzebami. Nie godzi się traktować ich rzeczowo, wyłącznie utylitarnie. W hodowli mającej na celu produkcję żywności dla potrzeb człowieka należy stworzyć im godne warunki bytowania, zaspokajając ich podstawowe potrzeby (odpowiednia przestrzeń, pokarm, spokój, wybieg, ruch). Czymś „nie-ludzkim” jest dręczyć je, zadawać ból i cierpienie. Każda istota stworzona przez Boga potrzebuje miłości.



Polscy studenci w Monachium O SOBIE

Stowarzyszenie Polscy studenci i absolwenci w Monachium. Tyle razy pisaliśmy już artykuły o tym, co dzieje się w naszych szeregach, na bieżąco staraliśmy się informować o nadchodzących wydarzeniach i najbliższych spotkaniach. Ale czym jest nasza grupa?

Stowarzyszenie jest prawnie zarejestrowaną działalnością wpisaną w księgach urzędu miasta w Monachium, posiadającą zarząd wybrany z czynnych członków organizacji.

Zarząd organizuje różnego rodzaju spotkania zarówno sportowe, jak i kulturalne, stara się również pomagać i odpowiadać na różnego rodzaju pytania lub prośby napływające do stowarzyszenia z zewnątrz. Utrzymuje kontakt z instytucjami, które wynajmują nam pomieszczenia na spotkania, lub organizują większe eventy w Monachium, na które także jesteśmy zapraszani.

Do stałych punktów naszej działalności należy zaliczyć: spotkania czwartkowe, na których każdy – zarówno stali bywalcy, jak i świeżo przybyli do Monachium młodzi Polacy – znajdzie coś dla siebie; Noc Świętojańską – bajeczną najkrótszą noc w roku przy wspólnym grillu na brzegach jeziora Fasenersee, i oczywiście coroczny kostiumowy bal karnawałowy otwierany tradycyjnym polonezem.

Stowarzyszenie to przede wszystkim ludzie. Dzięki wam istniejemy, dla was wymyślamy ciekawe spotkania, to zapraszamy was na każde z nich. Na fanpage'u stowarzyszenia jest w tej chwili ponad 440 osób obserwujących, na stronie otwartej aż 1749. To właśnie oni są naszą siłą. Przez lata (a jest to już ponad 11 lat) wspierali nas i tworzyli nasze stowarzyszenie. Zapraszamy do powiększenia naszego grona, im nas więcej, tym lepiej!



Na czas wakacji nie zwalniamy tempa. Pomimo wyborów i zmiany rady stowarzyszenia działamy i nadal będziemy organizować wspólne spotkania. Szczegóły na naszej stronie www.studenci.de i na Facebooku – facebook.com/studencide.

Zamieszczone zdjęcia przedstawiają jedynie część naszej działalności. Zapraszamy!

Na zdjęciach migawki z naszej działalności.



SZKOLNEGO PUNKTU KONSULTACYJNEGO w Monachium



Szkolny Punkt Konsultacyjny im. Tadeusza Chciuka-Celta przy Konsulacie Generalnym Rzeczypospolitej Polskiej w Monachium istnieje od 25 lat. Jubileuszowe obchody odbyły się 16 czerwca w gościnnych progach Mittelschule przy Cincinattstraße.

Honorowym gościem uroczystości była wdowa po patronie szkoły, Tadeuszu Chciuku-Celcie, Ewa Chciuk-Celt, której towarzyszył syn Jan. Z Krakowa przybył dr Wojciech Frazik – historyk z krakowskiego oddziału IPN, a zarazem biograf patrona. Uroczystość zaszczylił swoją obecnością Konsul Generalny RP w Monachium Andrzej Osiak wraz z Piotrem Zmyślonym – nowym konsulem ds. prawnych. Grono gości uzupełniali dyrektorzy polskich szkół z Monachium i Norymbergi, a przede wszystkim byli i obecni pedagodzy, absolwenci, rodzice oraz uczniowie.

Rolę gospodyni pełniła kierownik SPK Aneta Lewandowska, która po powitalnym wystąpieniu przekazała głos konsulowi Andrzejowi Osiakowi. Jemu to przypadł zaszczyt odznaczenia pierwszej kierownik i założycielki SPK Jadwigi Suchockiej honorową odznaką Ministra Spraw Zagranicznych za działalność na rzecz Polonii, wzmacniającą pozycję naszego kraju na arenie międzynarodowej.

Po prezentacji dokumentującej 25 lat życia szkoły rozpoczął się program artystyczny przygotowany przez uczniów pod okiem ich nauczycieli. Szczególnie podobała się zmieniona treść „Lokomotywy” Tuwima, wywołując ogólną wesołość. Żartobliwie wspominając, nie zostawiono suchej nitki zarówno na obecnych, jak i na tych, których zabrakło.

Po występach wokalistki Andżeliki Soliło i jazzmanów – prof. Leszka Żądło z Konstantinem Kostovem, przyszła pora na luźne rozmowy przy poczęstunku zorganizowanym przez rodziców. W tej części obchodów główną rolę odegrał ogromny i przepyszny jubileuszowy tort.

Dzięki staraniom wielu osób – w tym Grona Pedagogicznego, Prezydium Rady Rodziców, Członków Rady Rodziców, Uczniów, Harcerzy i Rodziców – udało się zorganizować piękną

uroczystość upamiętniającą 25-lecie powstania Szkolnego Punktu Konsultacyjnego w Monachium, do którego uczęszcza dzisiaj około 400 uczniów.

(inf. własna, zdjęcia – organizator)





Jolanta Łada-Zielke

WYWIAD MOJEGO MIASTA

100
LECIE
ODZYSKANIA NIEPODLEGŁOŚCI

Tańcząc na cześć niepodległości

ROMANA AGNEL

tancerka, choreograf, pedagog tańca, historyk sztuki; założycielka jedynej w Polsce profesjonalnego Baletu Dworskiego Cracovia Danza (dawniej „Ardente Sole”), z którym występowała na najsławniejszych scenach Polski i świata. Jest również autorką publikacji z zakresu historii tańca. Za swoją działalność była wielokrotnie wyróżniana odznaczeniami takimi jak „Zasłużony dla Kultury Polskiej” (2009), Medalem Komisji Edukacji Narodowej, „Honoris Gratia” (2010), srebrnym krzyżem zasługi, Orderem Legii Honorowej przyznawanym przez rząd francuski, a w ubiegłym roku Brązowym Medalem „Zasłużony Kulturze Gloria Artis”. 3 Maja 2018 odebrała z rąk Wojewody Małopolskiego Piotra Cwika oraz Wiceprezesa Rady Ministrów Jarosława Gowina Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski za zasługi dla kultury i twórczości artystycznej.

Foto: Ilija Van de Pavert



Foto: Magdalena Mirocha



J.Ł.Z.: Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski nie jest pierwszym odznaczeniem w twojej karierze, ale jakie ma dla ciebie znaczenie?

R.A.: Jest to bardzo ważne wyróżnienie, zwłaszcza że otrzymane z okazji święta Trzeciego Maja, w Roku Niepodległości i ogłoszone w takim miejscu jak Plac Matejki w Krakowie, przy pomniku Grunwaldzkim, do którego odnowienia doszło z inicjatywy Ignacego Paderewskiego. Jako tancerka i choreograf czuję się niezwykle uhonorowana, ponieważ mam wrażenie, że dostrzeżono także pracę kogoś, kto działa w środowisku tanecznym, co nie zdarza się zbyt często. Jest to także istotne dla zespołu i dla wszystkich, którzy zajmują się tańcem, bo daje nam poczucie wartości tego, co robimy.

J.Ł.Z.: W ciągu całej historii zespołu, od momentu, gdy był to jeszcze balet *Ardente Sole*, później *Cracovia Danza*, zrealizowaliście kilkadziesiąt spektakli tanecznych, obejmujących epoki od średniowiecza do współczesności i rozgrywane w przestrzeni od Orientu do Europy Zachodniej. Ale Polska i polskie tańce były i są dla was punktem odniesienia?

R.A.: Tak, absolutnie. Kultura polska jest szczególnie. Znajdujemy się w centrum Europy i pośredniczymy w artystycznym dialogu pomiędzy Wschodem i Zachodem. Kiedy jako *Cracovia Danza* realizujemy program związany z historią jakiegokolwiek kraju zachodniego, południowego czy wschodniego, to za każdym razem odnosimy to do naszego polskiego charakteru i do naszej mentalności. Myślę, że nasiłając od wieków tymi różnymi wpływami, potrafimy zrozumieć zarówno Francuza, jak i Rosjanina i nawiązać z każdym

z nich bardzo dobrą współpracę. Co do mnie, to czuję się wspaniale zarówno w Indiach, jak i we Francji czy we Włoszech. Moim zdaniem, ścieranie się różnych wpływów w Polsce rozszerza nasze możliwości poznawcze. Nie zamykamy się w obrębie własnej kultury, ale jesteśmy też otwarci na inne. Oferta naszego baletu jest interesująca i ukazuje różne oblicza Polski. Kiedy prezentujemy program polski, złożony z różnych tańców i elementów gry teatralnej, okazuje się, że jest to naprawdę fascynujące dla ludzi zza granicy, którzy z miłym zdziwieniem odkrywają tę naszą różnorodność. Polak może mieć w sobie trochę z Włocha i z Francuza, być nieco orientalny i elegancki, a z drugiej strony pełen fantazji. Myślę, że na tym polega nasza atrakcyjność, którą wykorzystujemy w tańcach. To samo dotyczy kostiumów i muzyki, jakie wykorzystujemy do spektakli.

J.Ł.Z.: Historia tańca wskazuje, że był środkiem porozumienia między osobami z różnych sfer, które miały na co dzień utrudniony kontakt ze sobą, np. królowa i dworzanie. Czy dziś przy pomocy tańca można budować więź pomiędzy krajami, które dzieli polityka?

R.A.: Cały czas doświadczam możliwości komunikacyjnych, jakie oferuje taniec. Organizowany przez nas co roku w Krakowie Festiwal Tańców Dworskich jest wspaniałą okazją do budowania relacji pomiędzy Wschodem i Zachodem. Polityka nie wkracza w nasze działania. Potrafimy świetnie współpracować zarówno z zawodowymi tancerzami, jak i z uczestnikami naszych warsztatów, którzy przyjeżdżają do Krakowa z różnych stron świata. Wspólnie przygotowujemy

nasze programy i wspólnie tańczymy. Na nasze festiwale przyjeżdża bardzo dużo Rosjan, z którymi świetnie się dogadujemy. Oni są zachwyceni naszą działalnością, naszymi tańcami i stylem, w jakim je prezentujemy. Bardzo cieszymy się z ich obecności. Tematem kolejnej edycji festiwalu, od 22 do 29 lipca 2018, będzie „Wojna i Pokój”, a więc bardzo „na czasie”. Publiczność będzie miała okazję zobaczyć taneczną interpretację tych zagadnień, przygotowaną przez artystów z różnych krajów, m. in. z Francji, Hiszpanii, Indii, Turcji i Polski.

J.Ł.Z.: Czy będzie też jakieś nawiązanie do setnej rocznicy odzyskania przez Polskę niepodległości?

R.A.: To wchodzi w zakres tematu „Wojna i Pokój”. Nawiązemy do zakończenia I wojny światowej, a więc będzie trochę marszów, układów choreograficznych o charakterze batalistycznym, nawiązujących do dawnych wieków, ale nie tylko. Nasza tematyka związana jest także z Ignacym Paderewskim, bo w tym roku zajmujemy się szczególnie tą postacią. Już od marca organizujemy w Krakowie happeningi, „Balet w mieście”, odbywające się w różnych miejscach związanych z Paderewskim. Prezentowane przez nas programy przypominają tę postać wielkiego pianisty, kompozytora i polityka, któremu zawdzięczamy naszą niepodległość. Jako zespół jesteśmy zafascynowani jego utworami, ponieważ nawiązują one do ukochanego przez nas okresu baroku, jak choćby „Menuet G-Dur” albo „Sarabanda”. Przygotowujemy do nich choreografię. W tym wypadku sztuka, czyli muzyka, współdziałała z polityką. Pragniemy uświadomić ludziom, że artyści potrafią również zasłużyć się ojczyźnie w tak ważnej sprawie, jak odzyskanie niepodległości.

J.Ł.Z.: Dziękuję za rozmowę.

Wszelkie informacje na temat Baletu Dworskiego *Cracovia Danza* i Festiwalu Tańców Dworskich dostępne są na stronie: <http://cracoviadanza.pl>

Taniec

Pojąłem się z mgły, i jeszcze pojąłem, że mgła nie dusi swoich, lecz nosi jak żagle fenickie fenickich żeglarzy.
E. Stachura

ponad słabościami

Chcemy przedstawić czytelnikom *Mojego Miasta* postać Jana Kaschuby, Polaka urodzonego i wychowanego na Śląsku. Jan jest tancerzem na wózku. Jego przygoda zaczęła się po tym, gdy w internecie znalazł informację, że istnieje możliwość trenowania tańca w *UniSportCentrum* w Monachium. W tej dyscyplinie odniósł sukces – jest też inspiracją dla innych. Taniec to piękno, harmonia i partnerstwo – od ośmiu lat z Janem tańczy Eva Birken-Sperl, ona również jest naszą bohaterką.

Eva i Jan

Poznali się w 2010 r. – ona przyszła z niepełnosprawnym synem, aby zapisać go na zajęcia ruchowe, Jan poszukiwał partnerki, kogoś do pary, aby móc trenować taniec na wózku. Okazało się, że syn Ewy jest jeszcze za młody, by rozpocząć treningi, ale Eva – której nieobce były tajniki tańca towarzyskiego – stanowiła idealną partnerkę taneczną dla Jana.

Od tego czasu minęło wiele lat, wiele podróży, konkursów tanecznych i godzin treningowych. Ich praca nagradzana była wielokrotnie. Największy sukces odnieśli na Mistrzostwach Europy, które odbyły się w Polsce w 2014 – weszli wtedy do Finału, zajmując 6. miejsce. W tym samym roku zdobyli też tytuł Mistrza Niemiec.

Obecnie od stycznia 2018 – po rocznej zdrowotnej przerwie – znów trenują pod okiem Michaela Webela z Hanoweru. Gdy pojawia się on w Monachium, Eva i Jan mają pracowite weekendy, trenując od rana do nocy, wykorzystując każdą chwilę pod okiem nauczyciela. Szlifują technikę tańca, prezentację na parkiecie i wycucie muzyczne. Jak sami mówią, trenują w pocie czoła, aby w pełni skorzystać z porad profesjonalnego nauczyciela.

Energia tworzenia

Podczas rozmowy i spotkania z nimi człowiek jest po prostu oczarowany i zaskoczony radością, optymizmem, odwagą zmagania się z trudnościami, jakie los postawił na ich drodze. Jan nie zawsze jeździł na wózku – ponad 20 lat temu zachorował na stwardnienie rozsiane i choroba powoli zabierała mu sprawność i możliwości realizowania się w pełni. Jednak, jak przyznał podczas rozmowy, przez chorobę stracił wiele, ale dzięki niej też zatrzymał się,



zaczął dostrzegać płynący czas, świadomie doceniać każdą chwilę. Zaczął silniej dostrzegać ulotność i piękno życia. Eva jest piękna, ciepła i serdeczna. Podczas rozmowy przyznaje, że gdy ma cięższe chwile, dzwoni do Jana, bo ten zawsze podtrzymuje ją na duchu. Nazwała go nawet swoim terapeutą. Patrząc na uśmiech Jana, nietrudno w to uwierzyć.

Taniec jako terapia

Ograniczenia ciała nie mogą determinować separacji człowieka, jeśli jest takie pragnienie, by uprawiać dany sport czy rozwijać inne talenty, to obecnie – myślę, że można zaryzykować takie stwierdzenie – wszystko jest możliwe. Osoby niepełnosprawne mogą otrzymać pomoc od państwa, również



w ramach poszczególnych programów, czy pomoc od konkretnych fundacji. Poczucie bycia w grupie, rozwijania swoich pasji i talentów, pozwala na wyjście z cienia – dosłownie i w przenośni. Pozytywny stres związany z wyzwaniami, rywalizacją sportową to czynniki, które wywołują radość i pomagają zapomnieć o ograniczeniach, a nawet te ograniczenia przewartościować. Eva i Jan są wspaniałym tego dowodem.

W tańcu integracyjnym przynajmniej jeden z partnerów jest na wózku dla niepełnosprawnych. Zawodnicy są zrzeszeni w federacji *World DanceSport Federation*. Co ciekawe, po raz pierwszy międzynarodowe zawody w tańcu integracyjnym zostały rozegrane w roku 1977 w Szwecji, a pierwsze zawody w randze mistrzostw świata odbyły się w 1998 r. w Japonii. Choć wydaje się to całkiem niedawno, to od tego czasu wiele zmieniło się w podejściu do ludzi niepełnosprawnych, są oni pełnoprawnymi uczestnikami życia społecznego, a dowodem na dojrzałość społeczną stał się stopień ułatwień architektonicznych, przestrzennych i urzędowych dla ludzi z wszelkimi niepełnosprawnościami.

Na Marienplatzu

23 czerwca mieliśmy okazję podziwiać Evę Birken-Sperl i Jana Kaschubę podczas prezentacji tańców w ramach projektu *Inklusionssportfestival*. Mimo tłumy oblegającego barierki, udało nam się zdobyć kilka zdjęć. Eva i Jan zatańczyli m.in. tango i quicstepa. Popatrzcie tylko na nich!

Magdalena Felchnerowska

Kompanie Wartownicze

WSPARCIE POLSKIEJ EDUKACJI



Obóz szkoleniowy Polskich Kompanii Wartowniczych w Mannheim-Käfertal, około 1947 r. (źródło IPMS)

Na terenie Bawarii i Badenii Wirtembergii po zakończeniu II wojny światowej funkcjonowało wiele inicjatyw, w które angażowali się Polacy. Jedną z najważniejszych, obok Radio Wolna Europa, były polskie Kompanie Wartownicze przy armii amerykańskiej. Organizacja tych formacji wzbudzała nie tylko nadzieje tego środowiska na polepszenie warunków bytu, ale przede wszystkim na rychły wybuch III wojny światowej, która miała zmienić niekorzystny dla Polaków układ jałtańsko-poczdamski. Ostatecznie do wybuchu kolejnej wojny nie doszło, a polscy oficerowie i żołnierze zapewnili tylko wsparcie logistyczne armii amerykańskiej. Przez szereg lat istnienia Kompanii jej „polem walki” była edukacja kolejnych pokoleń polskich dipisów i uchodźców w powojennych Niemczech. Praca u podstaw oraz sprzeciw wobec obozowej beznadziei połączonej z analfabetyzmem środowiska była najważniejszym osiągnięciem tej formacji w powojennych Niemczech.

Należy na samym początku dodać, że Kompanie Wartownicze przy armii amerykańskiej nie powstałyby bez obecności polskich dipisów i uchodźców w powojennych Niemczech. Ta grupa składała się z byłych jeńców wojennych, oficerów i żołnierzy, którzy zasilili szeregi formujących się Kompanii. Pierwsze powstały już w maju 1945 r. w związku rozkazami dowództwa 7 Armii w Heidelbergu i 3 Armii w Monachium. W początkowym okresie dobór personelu kompanijnego był bardzo przypadkowy. Formalnie jednak pracowników kompanii pozyskiwano z dwóch źródeł: ośrodka byłej Brygady Świętokrzyskiej oraz spośród grupy byłych jeńców wojennych z oflagów, w tym w Murnau, Dössel oraz Ingolstadt. Z czasem udoskonalano system pozyskiwania nowych kandydatów do pracy w kompaniach, przede wszystkim w kolejnych latach, kiedy odsetek emigrujących był znaczący. W listopadzie 1945 r. powstała Polska Sekcja Łącznikowa, która niemal od początku koordynowała działalność polskich kompanii. Z czasem po powstaniu Głównej Sekcji Łącznikowej jej dowódcą został płk. Franciszek Sobolka, a struktura, którą kierował, podlegała bezpośrednio Naczelnemu Dowództwu Amerykańskich Sił Zbrojnych w Heidelbergu (EUCOM). Kompanie dzieliły się na kilka formacji w zależności od rodzaju wojska. Przy amerykańskim lotnictwie od 1949 r. funkcjonowały szwadrony lotnicze (Labor Service Squadron) z siedzibą w Weisbaden. Istniały również kompanie pracy oraz kompanie transportowe (Truck Co). Kompanie od początku istnienia dysponowały własnym ośrodkiem szkoleniowym im. Tadeusza Kościuszki w Mannheim-Käfertal (ang. T. Kościuszko Civilian

Guard Training and Replacement Center), który powstał na terenie byłego stalagu. Niezależnie od niego istniały również inne ośrodki szkoleniowe, w Langwasser koło Norymbergii oraz Winzer i Darmstadt. Najbardziej rozpoznawalny po dziś dzień jest ośrodek w Käfertal, którego dowódcą przez szereg lat był ppłk. Juliusz Filipkowski. W szczytowym okresie, do 1947 r., kompanie liczyły 40 tys. wartowników. Ich liczba zaczęła spadać z chwilą ogłoszenia stopniowego wygaszania działalności Kompanii. Mimo że do pełnej likwidacji ostatecznie nie doszło, stan liczebny wartowników nigdy nie osiągnął pierwotnego poziomu. Z czasem doszły również problemy dalszej emigracji wartowników, co bezpośrednio wpłynęło na dużą fluktuację personelu. Co ważne, w kompaniach służyły również kobiety pod dowództwem por. Ireny Markiewicz. Ten pluton potocznie nazywany był „Akaczki” w związku z tym, że jego powstanie zawdzięczano 22 kobietom z Armii Krajowej, które przybyły do Käfertal z obozu w Burg. Wraz z powstaniem i funkcjonowaniem kompanii kwitł ruch wydawniczy. Sztandarowym piśmem od pierwszych chwil istnienia kompanii były „Ostatnie Wiadomości”, „Nasze Myśli”

ŁUKASZ WOLAK – dr, historyk i dokumentalista, absolwent Uniwersytetu Wrocławskiego. Były pracownik Oddziału IPN we Wrocławiu oraz Centrum im. Willy'ego Brandta UWr. Uczestnik Centralnego Projektu Badawczego IPN pt. „Polska emigracja polityczna w latach 1939–1990”. Kontynuuje badania związane z polskimi uchodźcami w Niemczech po II wojnie światowej, których wyniki w części publikuje na popularnonaukowym blogu: (<http://uchodzcyniemczech.pl>). Zainteresowania badawcze: Polacy w Niemczech po 1945 r., polskie organizacje emigracyjne po II wojnie światowej, działacze emigracyjni w Niemczech po 1945 r., tajne służby PRL.



dr Łukasz Wolak

HISTORIA EMIGRACJI

oraz „Dobrobyt Wartownika”. Niezależnie od nich ukazywały się różne okolicznościowe wydania: „Start”, „Warta”, „Głos Żołnierza”, „Granatowy Świat”, „Bracia Szkolni”, „Z bliska i z daleka”, „Placówka”, „Głos Kompanii”. Powstały również opracowania monograficzne poświęcone kompaniom: „Rok Kresowej w Heidelbergu”, „Przegląd Pracy” czy „Porastająca Poręba”.

Niezależnie od codziennej działalności kompanie przychodziły z pomocą socjalną polskim dipisom i uchodźcom. Zbierały i dystrybuowały dary oraz środki finansowe niezbędne na zakup najpotrzebniejszych rzeczy. Jednak najważniejsza danina, jaką przez lata wartownicy asygnowali na rozwój i działalność polskiej społeczności w Niemczech, przeznaczona była na finansowanie polskiego szkolnictwa. Środki finansowe gromadzone były na najmniejsze polskie szkoły w obozach i osiedlach oraz znaczące inicjatywy o donioślejszym zasięgu. Wypada w tym miejscu dodać, że najważniejszą polską inicjatywą edukacyjną, jaką wspierał Fundusz Kulturalno-Oświatowy, przemianowany później na Fundusz Społeczny Oddziałów Wartowniczych, była Polska Wyższa Szkoła Techniczna w Esslingen (ponad 166 tys. DM), Gimnazjum w Regensburgu (ok. 12 tys. DM), Bratnia Pomoc w Stuttgarcie (10 tys. DM), Marburgu (5,7 tys. DM), Frankfurcie (17 tys. DM), Szkoła Techniczna w Schrambergu (6 tys. DM) oraz wsparcie dla studiujących w Paryżu (10 tys. DM). Studenci mogli również liczyć na stypendia wypłacane z Funduszu co miesiąc w wysokości 100 DM. Subsydiowano również szkoły średnie w tym w Heilbronn – korzystała ze stałego wsparcia kompanii nr 4207 i 4094 – oraz w Ingolstadt, którą dotowała kompania nr 4002 w Giessen. Niezależnie od tego środki finansowe docierały również do Polskiego Gimnazjum z Les Ageux. W szczytowym okresie istnienia kompanii na terenie ośrodka Obermenzing (Monachium) Fundusz prowadził własne kursy gimnazjalne i licealne dla rodzin wartowników bez wsparcia IRO. Wysilek wartowników trafnie podsumował Tadeusz Nowakowski na łamach „Polski Walczącej” w 1947 r.: „*Żołnierze polscy z amerykańskich kompanii wartowniczych fundują stypendia, rzekają się papierosów, składają wysokie ofiary pieniężne. Chłopcy z zapadłych poleskich i wołyńskich wiosek, sami bez szkoły ciężko pracujący – daniną swoją umożliwiają młodzieży studia. Spracowana ręka chłopiska i robotnicza, dobrowolnie wyciągnięta – czyż trzeba lepszego symbolu i dowodu, jak dalecy jesteście na obczyźnie od nienawiści czy niechęci warstwowej. Jakże wysoki jest ten dług serdecznej młodej inteligencji polskiej w Niemczech i jak wyraźnie domaga się spłaty w przyszłości*”.



Towarzystwo Niemiecko-Polskie w Bayreuth

Deutsch-Polnische Gesellschaft Bayreuth e.V.

aby Niemcom przybliżyć Polskę, a Polakom dać namiastkę kraju rodzinnego



3 Maja 2018 w Konsulacie Generalnym RP w Monachium. Prezes TNP w Bayreuth Barbara Sabarth, Grzegorz Spisla – wydawca Mojego Miasta i redaktor Bogdan Żurek (po lewej).

Jedna była z Warszawy, druga była z Krakowa. Obie w Bayreuth tęskniły za jakimś choćby śladem polskości w tym mieście. A ponieważ takich śladów czy powiązań praktycznie nie było, więc postanowiły założyć Towarzystwo Niemiecko-Polskie. Aby Niemcom przybliżyć Polskę, a Polakom dać namiastkę kraju rodzinnego.

Z prozaicznych powodów, ponieważ w dzień polskiego święta nie było wolnej sali, zebranie założycielskie odbyło się dzień później – 12 listopada, w roku 2003, a więc jeszcze przed przystąpieniem Polski do Unii Europejskiej. Członków założycieli było siedemnastu, zarówno z Polski, jak z Niemiec.

Jedną z pierwszych imprez, którą nasze Towarzystwo zorganizowało w kwietniu 2004 r., był wieczór pod tytułem „Polska odkrywana wszystkimi zmysłami”, przeprowadzony wspólnie z Ewangelickim Ośrodkiem Kształcenia, który do tej pory jest naszym stałym partnerem.



Od tej pory stoisko TNP jest stałym elementem plenerowych imprez w Bayreuth, przede wszystkim podczas corocznego festynu „Bürgerfest”. Wielu rodowitych Bayreuthczyków odwiedza nas w pierwszych dniach lipca głównie po to, aby zjeść bigos lub fasolkę po bretońsku i napić się polskiego piwa lub żubrówki. A my im do tego dodajemy prospekty promujące Polskę. Przez żołądek do serca...

Ale nie tylko chlebem się żyje – organizujemy też imprezy kulturalne lub oświatowe dla szerokiej publiczności, wycieczki do Polski, wędrowniki dla nas samych w przepiękne okolice Bayreuth. Wiele przedsięwzięć organizujemy razem z tzw. Internationaler Zirkel. Jest to chyba ewenement w skali całych Niemiec: siedem podobnych Towarzystw międzynarodowych tworzy luźny związek wspólnie wynajmujący pomieszczenia w centrum miasta, gdzie albo razem z innymi, albo osobno każde Towarzystwo prowadzi swoją działalność. Ze względu na różnorodność języków i zakres geograficzny

można powiedzieć, że w naszym „Zirklu” słońce nigdy nie zachodzi.

Towarzystwo Niemiecko-Polskie stara się zaznaczać wydarzenia i daty ważne dla historii samej Polski oraz stosunków polsko-niemieckich. Dlatego w listopadzie tego roku planujemy koncert poświęcony 100-leciu odzyskania przez Polskę niepodległości, będzie to wieczór utworów Fryderyka Chopina i Henryka Wieniawskiego opartych na polskich tańcach ludowych. Ten koncert odbędzie się jednocześnie z okazji naszego 15-lecia.

I teraz nieco historii. Obchody naszego 10-lecia połączyliśmy z koncertem uwertury „Polonia” Ryszarda Wagnera, co bardzo dobrze wpisało się w ogólne uroczystości 200-lecia urodzin Wagnera, oraz z wystawą „Wiosna w jesieni. Od polskiego listopada do niemieckiego maja. Europa narodów 1830-32”.

Nasze 5-lecie uczciliśmy prezentacją mało znanych pieśni Fryderyka Chopina połączoną z wykładem konsula generalnej w Monachium, pani Elżbiety Sobótki oraz prezentacją książki „Einladungen nach Polen”, czyli „Zaproszenie do Polski”.

TNP w Bayreuth jest członkiem Federalnego Związku Towarzystw Niemiecko-Polskich z siedzibą w Berlinie i nasi przedstawiciele regularnie biorą udział w corocznym walnym zebraniu połączonym z kongresem i wieloraką ofertą kulturalną, po których wracamy do domu jak na skrzydłach, wiedząc, że jesteśmy dużą grupą połączoną wspólnym celem tworzenia i umacniania więzi między Polską i Niemcami. Jest to takie naładowanie akumulatorów, które daje energię do organizowania dalszych imprez.

Nasza działalność została w Polsce doceniona uhonorowaniem w roku 2015 prezes TNP w Bayreuth Złotym Krzyżem Zasługi. Również władze miasta Bayreuth dostrzegają naszą działalność i cenią nas za nią.

W przyszłym roku planujemy uczczenie 250 rocznicy urodzin wielkiego odkrywcy i naukowca Aleksandra Humboldta, który nie jest w Polsce osobą nieznaną. Pokażemy jego związki z naszym krajem, z tematyką polską i nauką podczas zaborów.

Zarząd TNP Bayreuth

Zarząd TNP w Bayreuth

prezes – Barbara Sabarth
wiceprezes – Nicolai Teufel
skarbnik – Silvia Wojtkowiak
sekretarz – Eckhard Sabarth

członkowie zarządu:
Helga Reinhard, Valentina-Amalia Dumitru

kontakt: www.dpg-bayreuth.de
telefon: 0921 - 459 47
e-mail: bsabarth@yahoo.de



Z praktyki adwokackiej

poznaj swoje prawa

Dziś Nadgodziny w prawie pracy

W dzisiejszym numerze zostanie przedstawiona problematyka nadgodzin, z którą spotyka się niemal każdy pracownik zatrudniony u pracodawcy. W praktyce adwokackiej nadgodziny są jednym z najczęstszych roszczeń, ale i najtrudniejszych do przeformułowania w sądzie.

■ Umowa o pracę

Zacząć należy od tego, iż nadgodziny to te godziny pracy, które pracownik wykonuje dla swojego pracodawcy powyżej czasu określonego w umowie. Umowa o pracę, która może zostać zawarta ustnie lub pisemnie, wyznacza granice tego, czego pracodawca może wymagać od pracownika. Jedną z takich granic jest wymiar czasu pracy, od którego z reguły pracodawca nie może odejść. Nadgodziny to przekroczenie tego wymiaru pracy.

■ Czy mamy obowiązek do świadczenia nadgodzin?

Pracodawca ma prawo do rozporządzenia naszym czasem pracy. Granice tego rozporządzenia (Weisungsrecht) wyznacza umowa o pracę, która powinna ściśle regulować, ile pracownik musi, a ile może pracować. Oznacza to, że z reguły pracodawca nie może od nas wymagać więcej niż jest to ustalone w umowie o pracę. Są jednak sytuacje wyjątkowe, w których to pracodawca może nam nakazać zostać dłużej. Dzieje się to przede wszystkim w sytuacjach nadzwyczajnych, gdy pracodawca ma – w wyjątkowej sytuacji – nadmiar pracy i świadczenie nadgodzin jest konieczne, aby spełnić obowiązki względem swoich zleceniodawców. Jednak w praktyce niestety zaobserwować można sytuacje, w których nadgodziny są wykonywane i zlecane bez jakiegokolwiek dodatkowego powodu.

■ Nadgodziny w soboty

To, czy pracodawca może żądać od nas, abyśmy w sobotę przyszli do pracy, zależy od tego, co naprawdę zawarliśmy w umowie o pracę. Jeżeli w umowie o pracę mamy ściśle określone dni pracy, np. od poniedziałku do piątku, to oczywiście jest, że pracodawca co do zasady nie może żądać od nas pracy w sobotę. Praca w sobotę możliwa jest tylko jako absolutny wyjątek. Z innej strony, jeżeli nie mamy uregulowanego czasu pracy,

czyli w umowie nie są zapisane konkretne dni pracy, wtedy pracodawca ma prawo zażądać, abyśmy przyszli w sobotę.

■ Czy należy się dodatkowe wynagrodzenie za nadgodziny?

Jeżeli pracujemy więcej godzin niż w umowie, pracodawca zobowiązany jest do zapłacenia za tę dodatkową pracę. Pracodawca może nam dać dodatkowo wolne w ramach świadczonych nadgodzin, ale tylko i wyłącznie wtedy, gdy sami się na to zgodzimy.

■ Czy za nadgodziny należy się dodatkowy bonus?

Z reguły pracodawca za świadczone nadgodziny musi zapłacić taką stawkę, jaka jest zawarta w umowie. Z reguły pracodawca nie jest zobowiązany do zapłacenia więcej niż wynika z umowy o pracę. Wyjątkiem od tej reguły jest dodatkowa klauzula w umowie, która zawiera dodatkową zapłatę za nadgodziny, lub sytuacja, kiedy taki obowiązek wynika z ustawy (na przykład ustawy z branży Tarifvertrag).

■ Problemy praktyki

Powyżej zostały przedstawione ogólne prawne aspekty nadgodzin. To, czy musimy, czy nie musimy świadczyć nadgodzin oraz to, czy otrzymamy za nie zapłatę, zależy jednak od tego, w jaki sposób przedstawimy sytuację w sądzie. Niestety, sąd pracy w przypadku nadgodzin nie do końca jest po stronie pracownika. Dzieje się tak dlatego, że w sądzie pracy to pracownik musi udowodnić ilość wykonanych nadgodzin. Ten aspekt nie jest szczególnie trudny, ponieważ fakt, iż pracowaliśmy dłużej niż osiem godzin z reguły można udowodnić z pomocą świadków. Dodatkowym problemem, przed jakim staje pracownik w sądzie, jest to, czy udowodni, że to właśnie pracodawca nakazał mu świadczenie nadgodzin. Tutaj musimy przekonać sędziego o tym, że nadgodziny,

Maciej Pazur LL.M.

jest adwokatem w Monachium.

Prowadzi porady prawne w języku polskim oraz niemieckim w takich dziedzinach jak:

- prawo pracy
- roszczenia z tzw. Gewerby
- odzyskiwanie należności
- prawo najmu
- odszkodowania
- prawo karne

które wykonywaliśmy, wykonywaliśmy dlatego, że było to nakazane, a nie dlatego, że sami chcieliśmy. Często pracodawca w sądzie przedstawia to tak, że zostaliśmy w pracy dłużej, bo się z pracą „nie wyrobiliśmy”. W takim przypadku niestety my jako pracownicy musimy udowodnić, że to pracodawca zlecił nam dodatkowe zadanie. To jest najtrudniejsze, ponieważ ciężko jest przekonać o tym sędziego, skoro wszystko było ustalone ustnie.

Jednak i na takiego pracodawcę jest sposób. Z reguły nadgodziny świadczone są na podstawie listy godzin, którą prowadzi pracownik. Jeżeli pracownik świadczy takie nadgodziny i podpisuje listę godzin, dobrze jest, aby przynajmniej zrobił jej zdjęcie, tak abyśmy w sporze mogli udowodnić, że takie nadgodziny przez pracodawcę były nakazane. Zdjęcie listy nadgodzin jest podstawowym dowodem w sprawie.

Oprócz tego należy również pamiętać, że dochodzenie roszczeń za nadgodziny często podlega krótkiemu okresowi przedawnienia (nawet dwa miesiące). Jeżeli chcemy zatem żądać zapłaty za nadgodziny, musimy się z tym spieszyć.

■ Podsumowanie

Świadczenie nadgodzin nie może być wymagane przez pracodawcę, skoro w umowie mamy zapisany określony wymiar czasu. Tylko w wyjątkowych sytuacjach nadgodziny muszą być świadczone, jeżeli np. zakładowi pracy grozi dodatkowa szkoda. Niestety, w praktyce nadgodziny są masowo przepracowywane przez pracowników. Forsowanie roszczeń w sądzie zależy w głównej mierze od materiału dowodowego. Aby zwiększyć swoje szanse, wystarczy przede wszystkim zrobić zdjęcia listy przepracowanych godzin.

Kanzlei Pazur Rechtsanwalt Maciej Pazur LL.M.

Trappentreustr. 42
80339 München
Tel. 089/740 53 362
Mobil: 017677225482
Fax: 089/ 999 36 249
info@kanzlei-pazur.de
www.kanzlei-pazur.de

OGŁOSZENIA DROBNE w MOJEMIASTO

już od **20** EURO
w zasięgu ręki tylko
w MOJE MIASTO

SPECYFIKACJA OGŁOSZENIA

Tekst czarny w ramce 1. modułowej, do 25 znaków w tytule ogłoszenia, do 230 znaków w treści ogłoszenia, wielkość czcionki 8 - 9 pkt.

PRZYKŁADOWE OGŁOSZENIE

SPRZEDAM AUTO OS. VW GOLF

VW golf, rok 2010; silnik 2,0; srebrny, alufelgi, czysta tapicerka, sprawna klima, elektryczne szyby, ABS..., w dobrym stanie, serwisowany, cena do uzgodnienia, dzwonić po 18.00. Mobil: 602657132
Geisenhausen/Landshut/Vilsbiburg

KONTAKT:

reklama@mm-gazeta.de
tel. 0871 / 97 46 335

AGS
Agentur Grażyna Szkultecka



Grażyna Szkultecka (M.A.)

Herzog-Wilhelm-Str. 21
80331 München
Tel: 089 / 86 36 98 32
Fax: 089 / 97 89 51 24

Godziny otwarcia:

- wtorki 8.30 - 20.00
- środy 8.30 - 15.00
- czwartki 8.30 - 20.00
- piątki 8.30 - 15.00
- pierwsze soboty miesiąca 12.00 - 17.00

Inne terminy po telefonicznym uzgodnieniu

Agencja obsługi firm

- księgowość
- rachunkowość
- tłumaczenia
- ubezpieczenia
- i inne konsultacje

Zapraszam!

Łukasz Sowada Broker
Geprüfter Versicherungsfachmann IHK
ubezpieczeniowy



PORADY
I INFORMACJE
DOTYCZĄCE
UBEZPIECZEŃ

OC firm

OC prywatne
komunikacyjne
emerytalne
na życie
zdrowotne
wypadkowe

Thalkirchner Str.184, 81371 München

Tel.: 089 41 41 41 351

Mobil: 0176 104 224 97

Fax: 089 41 41 41 352

lukasz.sowada@googlemail.com

Kancelaria Podatkowa

Steuerberater
Dipl.-Kfm.
Paweł Madzarow

ADRES:

Werner-Eckert-Str. 4
81829 München

pawel.madzarow@steuerberater-madzarow.de

Tel.: 089/99936501

Fax: 089/99936502

Terminy po telefonicznym lub mailowym uzgodnieniu

doradztwo podatkowe

księgowość

sporządzanie zeznań
podatkowych

korespondencja
z urzędami skarbowymi

www.steuerberater-madzarow.de

Krystyna Borowska-Wünsch

ADWOKAT

Członek
Izby Adwokackiej
w Warszawie
i Rechtsanwaltskammer
w Monachium



- prawo cywilne, w tym rodzinne, spadkowe, prawo umów, dochodzenie roszczeń
- prawo pracy
- prawo karne
- wypadki drogowe
- obsługa podatkowa osób fizycznych i firm
- możliwość reprezentowania Państwa w Niemczech jak również stałego lub sporadycznego reprezentowania Państwa przed wszystkimi sądami i instytucjami w Polsce

Schulstr.10 (U-Bahn Rotkreuzplatz) · 80634 München
Tel. 089 13038628 · Fax 089 13038627 · Mobil 0172- 9959 216 · E-Mail: kbwuensch@t-online.de

Kancelaria Adwokacka

Zakres możliwych porad prawnych:

- Doradztwo w zakresie prawa pracy
- Rejestracja działalności gospodarczej
- Zakładanie spółek cywilnych oraz kapitałowych
- Sprawdzanie i opracowywanie wszelkich typów umów gospodarczych i prywatnych
- Dochodzenie wierzytelności pozasądowo oraz sądowo
- Obrona przy wykroczeniach i w sprawach karnych

Olaf Groborz



Donnersbergerstraße 46, 80634 München
S-Bahn Donnersbergerbrücke U1 Rotkreuzplatz

Tel.: 0 89/13 95 83 72 Fax.: 0 89/13 95 83 73 Email: olaf.groborz@gmx.de

FACHANWÄLTIN für INSOLVENZRECHT

POMOC W ZAKRESIE

- upadłość (Insolvenz)
- restrukturyzacja firm
- mediacja z Finanzamtem (np.kontrola, niejaśności podatkowe)
- pomoc w sytuacji zakazu prowadzenia firmy (tj. Gewerbeuntersagung)
- pozasądowa regulacja zadłużenia (z możliwością umorzenia do 50% długu)
- negocjacje z wierzycielami
- odzyskiwanie należności
- prawo bankowe



Carola Bertram
Fachanwältin für Insolvenzrecht

20 lat doświadczenia

Steinsdorfstr. 10, München,
tel. 089 54 84 68 68, Fax: 089 54 84 6867
mail@kanzlei-bertram.de

po polsku w pon, wt. i czw. 9.00 - 14.00 lub 01777870921

NKA-BÜROSERVICE UG

(haftungsbeschränkt)

Martin-Kollar-Str. 12, 81829 München
tel. 089-45672276, fax: 089-45672277, info@nka-bueroservice.com

POMAGAMY W:

- zakładaniu i prowadzeniu działalności gospodarczej tzw. Gewerbe
- poprowadzimy bieżącą księgowość
- wykonamy comiesięczne rozliczenia wypłat pracowników
- Kindergeld, Elterngeld i inne



The Word Prodigy - Ewa Bembnista

Übersetzungen • Dolmetschen • Consulting • Arbeitsvermittlung

Tłumacz przysięgły

języka polskiego i niemieckiego

Moja oferta:

Tłumaczenia: uwierzytelnione, zwykłe, ustne i pisemne we wszystkich zakresach

Doradztwo i pomoc w urzędach: składanie wniosków na Kindergeld, Harz IV (zasiłek na utrzymanie), mieszkania socjalne, uznanie kwalifikacji zawodowych itp., dofinansowanie do kursów języka niemieckiego, wypełnianie formularzy, sporządzanie pism urzędowych

Pomoc w poszukiwaniu pracy:

- profesjonalne sporządzanie życiorysów i podań o pracę
- wyszukiwanie adekwatnych ofert pracy
- tłumaczenie podczas rozmów kwalifikacyjnych
- tłumaczenie umów o pracę

Inne:

- tłumaczenie podczas egzaminu na kartę wędkarską



Kapellenstr. 25,
82008 Unterhaching
Dojazd
(15 min. od centrum Monachium):
S3, kierunek Holzkirchen,
przystanek Unterhaching
Tel.: 015777453603
info@wordpro.eu

www.wordpro.eu



Paul Boenisch
Mobile: 017645176149
Internet: paulboenisch.de
E-Mail: info@paulboenisch.de

TWOJA STRONA W INTERECIE:

- instalacja, aktualizacja, serwis
- programowanie dowolnych funkcji
- CMS: Drupal, Wordpress, Joomla, Typo3
- sklepy internetowe
- pozycjonowanie stron

PROGRAMOWANIE APLIKACJI MOBILNYCH

TŁUMACZ PRZYSIĘGŁY

języka polskiego i niemieckiego

- wieloletnie doświadczenie
- teksty ekonomiczne, prawnicze, urzędowe
- świadczenia i inne dokumenty
- uwierzytelnienia
- tłumaczenia ustne

Anna Reißig

Altstadt 105, 84028 LANDSHUT
Tel./Fax: 0871 / 97 50 44 59
Mobil: 0170 / 2 44 09 69
E-Mail: anna.reissig@t-online.de
www.polsch-niemiecki.com



Kancelaria Adwokacka

Christoph Motkowski

RECHTSANWALT

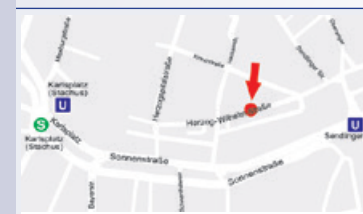


DORADZTWO PRAWNE

W JĘZYKU POLSKIM I NIEMIECKIM:

- prawo cywilne
dochodzenie roszczeń i sporządzanie umów
- prawo gospodarcze
obsługa firm i transakcji handlowych
- prawo podatkowe
sporządzanie rozliczeń podatkowych
- prawo pracy
wypowiedzenia i odpawy
- prawo drogowe
wypadki i odszkodowania
- prawo karne
obrona w sprawach karnych

Herzog-Wilhelm-Str. 21
80331 München
Stachus/Sendlinger Tor
Tel.: 089/218 955 62
Fax: 089/218 955 63
Mobil: 0162 8012373
E-mail: info@kanzlei-motkowski.de



www.kanzlei-motkowski.de



Izabela S. Demacker
Rechtsanwältin

Doradztwo prawne w języku polskim i niemieckim
z uwzględnieniem niemiecko-polskich przepisów prawnych
w dziedzinach:

prawa rodzinnego i spadkowego | prawa pracy
prawa karnego oraz wykroczeń | prawa gospodarczego
prawa ruchu drogowego

Tel.: 0 89 | 85 63 63 55

Müllerstr. 40
80469 München

www.kanzlei-demacker.de
info@kanzlei-demacker.de



Lingua Germanica & Polonica
Institut für Sprachen und Kultur e.K

ALEKSANDRA RADOJEWSKA

KURSY NAUKI JĘZYKA NIEMIECKIEGO, ANGIELSKIEGO I POLSKIEGO

POZIOM PODSTAWOWY ŚREDNIO ZAAWANSOWANY ZAAWANSOWANY

Kursy językowe dla pracowników zmianowych "Deutsch neben der Arbeit"

Kurs dla osób +40 "Zu schnell? Kein Problem!"

Kurs dla dzieci i młodzieży szkolnej "Deutschkurs für die Grundschulkinder"

Zajęcia indywidualne z lektorem Porady językowe i tłumaczenia

www.lingua-institut.de

Theresienstraße 124
80333 Monachium

0179 82 98747
0891 20 37930

german.translatio@gmx.de
aleksandra.radojewska@lingua-institut.de

Übersetzungen & Consulting



I N T E R S E R V I C E

Serdecznie zapraszam do korzystania z szerokiej oferty usług
Biura Tłumaczeń i Informacji Agnieszki Miller

- tłumaczenia zwykłe i przysięgłe wszelkich tekstów i dokumentów z języka polskiego na niemiecki oraz inne języki świata
 - tłumaczenia ustne podczas negocjacji handlowych i konferencji, organizacja spotkań biznesowych, asysta podczas targów, kongresów, delegacji, rezerwacja hoteli, pomoc w organizacji wyjazdów turystycznych
 - specjalistyczne tłumaczenia medyczne (pisemne i ustne)
www.leczeniewmonachium.pl
 - pomoc w formułowaniu pism urzędowych i w wypełnianiu formularzy
 - informacje dotyczące zawierania związków małżeńskich, podjęcia studiów wyższych, nostryfikacji dyplomów itd.
 - pomoc w załatwianiu wszelkich spraw urzędowych w Niemczech oraz w Polsce (np.: legalizacje i transkrypcja dokumentów stanu cywilnego)
- oraz
- profesjonalna obsługa firm jednoosobowych oraz spółek: rzetelna obsługa biurowa, doradztwo i pomoc w fazie podejmowania działalności gospodarczej oraz podczas jej wykonywania



Biuro Tłumaczeń i Informacji Agnieszka Miller
Ismaninger Str. 65, 81675 München

Tel. +49 (0)89 / 688 5005
Fax +49 (0)89 / 41929022

Mobil: +49 (0)172 / 7743443
Mobil: +49 (0)152 / 02019653
E-mail: post@a-miller.de

www.a-miller.de



Kompleksowe usługi dla **TWOJEGO BIZNESU**

Büro · Buchhaltung · Lohnbuchhaltung

Mitglied im Bundesverband selbständiger
Buchhalter und Bilanzbuchhalter
b.b.h.

MOJA KSIĘGOWOŚĆ JEST W DOBRYCH RĘKACH

- księgowanie bieżących operacji gospodarczych
- nadzór dłużników i wierzycieli
- sortowanie i porządkowanie dokumentów księgowych
- wsparcie przy bieżących postępowaniach firmowych
- nadzór terminów świadczeń podatkowych
- przygotowanie dokumentów, ułatwiających wszelkie decyzje przedsiębiorcze
- pomoc w zakładaniu i prowadzeniu działalności gospodarczej w Niemczech
- sporządzanie bieżących rozliczeń kadrowych



80336 München Paul- Heyse-Str. 6 T: 089 / 322 123 78 F: 089 / 322 123 79

- ➔ Czy wiesz, że aby podjąć pracę w niektórych zawodach w Niemczech trzeba **uznać swoje kwalifikacje**?
- ➔ Czy wiesz, że **uznanie kwalifikacji** to większe **szanse** na niemieckim rynku pracy?

PRO
RECOGNITION
Professional & Vocational
Qualifications for Germany

GEFÖRDERT VOM
 Bundesministerium
für Bildung
und Forschung

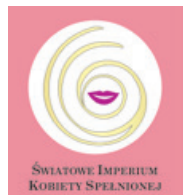
Skontaktuj się z nami!
Doradzamy bezpłatnie!
www.prorecognition.pl
info@prorecognition.pl
Tel.: +48 22 53 10 502,
+48 572 703 061

ŚWIATOWE IMPERIUM

Kobiety Spełnionej

10 czerwca podczas Święta Niepodległości – Festiwalu Sportu i Muzyki w Fürstenfeldbruck po raz pierwszy w Bawarii Światowe Imperium Kobiety Spełnionej SIKS, którego inicjatorką jest Dora Fyda, zorganizowało targi

dla kobiet. Prawie 30 firm mogło zaprezentować swoje produkty i usługi. Była możliwość wypróbowania kosmetyków, sprzętów gospodarstwa domowego, makijażu, zdrowej żywności, ubrań, biżuterii, akcesoriów,



a także wymiany kontaktów i rozmów biznesowych. Podczas targów panie mogły uczestniczyć wraz ze swoimi pociechami w warsztatach dla matek „Szczęśliwa Kobieta w roli Matki”. Pierwsze targi Wellness i Beauty promujące przedsiębiorczość Polek na emigracji przeszły tym samym do historii.



Team SIKS: Dora Fyda, Anja Michalik, Ewelina Dziedzina, Małgorzata Lagowska, Beata Klimkowska.

SIKS zaprasza na kolejne spotkanie dla kobiet – 13 października 2018. Tym razem odbędą się warsztaty autoprezentacji kobiet

we wszystkich ich rolach życiowych. Kontakt: Dora Fyda tel. 01702151931.

Poniżej przedstawiamy firmy, które wzięły udział w Targach dla kobiet pod banderą SIKS – Business Beauty Balance.

Fot. Ewelina Długosz



BIZNES ONLINE *Bernadeta Fabjanska*
najzdrowsze produkty / kosmetyki z drzewa Moringi
☎ 016099305363
f Bernadeta Fabjanska ✉ benia77lob@gmail.com

HYLA
Hyla to nowy styl życia: czystość, zdrowie i bezpieczeństwo



DENK & ZGIET
Consulting & Sales
Aseltr. 1 84144 Geisenhausen
☎ 1759133372 | zgiet@mail.de

MARTA ROMANSKI
MOBILNY LEKARZ WETERYNARII



Wizyty domowe
Profilaktyka
Leczenie
Zabiegi

KONTAKT:
Tel.: 0160 95 85 08 93
Tel.: 089 960 619 37
e-mail: info@tierarztpraxis-mr.de

GODZINY PRZYJĘĆ:
PON-PT: 09:00-19:00
OD PONIEDZIAŁKU DO PIĄTKU TYLKO PO WCZEŚNIEJSZYM UZGODNIENIU TELEFONICZNYM.

Paweł Wobolewicz
+48 501 220 024
+49 175658259
www.PawelWobolewicz.pl
pawelwobolewicz@gmail.com

zdrowie • rozwój osobisty • finanse
• budowanie sieci sprzedaży

Poprawimy Twoją jakość życia
i doprowadzimy do wolności finansowej.

Z nami odkryj siłę aloesu!!!

MAŁGORZATA SALA
0151 44379567
SYLWIA WÓJCIK-ZEINERT
0151 885272113

-KOSMETYKI
-KONTROLA WAGI
-ALOEOWA PIELĘGNACJA I HIGIENA NA CO DZIEŃ
-WSPOMAGANIE LECZENIA ALOESEM
-NAPOJE ALOESOWE



f Aktywne, zdrowe i piękne z Aloe Vera

AgathaZeit

Zegarki damskie i męskie:
Michael Kors, Guess, Daniel Wellington,
Hugo Boss, Armani

Punkt sprzedaży:
Eversbuschstrasse 58, Monachium

www.agathazeit.de
Dein Onlineshop für Markenuhren

PIWOWAR FINANZEN

Katarzyna Piwowar - MAKLER UBEZPIECZEŃ
optymalizacja wszystkich ubezpieczeń

PFLEGEIMMOBILIEN -
inwestycja kapitałowa - zakup apartamentu
w domu seniora
- gwarantowany czynsz i zyski

Nordendstr.41, 80801 München
Tel: 089 38078946
Mobil: 0176 626 33104
info@piwowar-finanzen.de
www.piwowar-finanzen.de

Wywiad z właścicielką gabinetu medycyny estetycznej Beatą Wojs



Beata Wojs
Heilpraktikerin

info@beaderm.de
www.beaderm.de

Leopoldstraße 157
80804 München
Tel. 089 24 24 24 34

MM: Pani Beato, pracowała Pani długie lata jako kosmetolog, a później zdecydowała się Pani na dalszy krok i ukończyła Heilpraktiker-Studium. Co skłoniło Panią do tego kroku?

B.W.: Poczułam, że potrzebuję więcej wiedzy medycznej, abym mogła na pacjenta spojrzeć całościowo. W tej chwili jako Heilpraktikerin potrafię dużo łatwiej dostrzec, czy problem, z jakim ktoś do mnie przychodzi jest wyłącznie estetyczny czy może ewentualnie powodem jest jakiś stan chorobowy, w przypadku którego również mogę pomóc.

MM: Pracowała Pani dłuższy czas u renomowanego chirurga plastycznego w centrum Monachium. Dlaczego zrezygnowała Pani z tak dobrej pracy?

B.W.: Owszem, to fakt, że ta praca była bardzo dobra, a przede wszystkim bardzo ciekawa. Wykonywałam wszystkie zabiegi estetyczne, jak również asystowałam przy operacjach plastycznych. Dawało mi to ogromną satysfakcję i radość. Moim marzeniem jednak było zawsze mieć swój własny gabinet medycyny estetycznej. Jak widać, marzenia czasami się spełniają (śmiej się).

MM: Pani gabinet nosi nazwę „BeaDerm”. Skąd taka nazwa?

B.W.: Dużo osób myśli, że „Bea” to od mojego imienia, Beata, lecz ta nazwa została przeze mnie stworzona z innego powodu. Mianowicie Bea, bo Beatum po łacinie oznacza szczęście, a Derm, bo Derma to po łacinie skóra, czyli razem – szczęśliwa skóra. Ma to znaczyć, że po zabiegu w moim gabinecie każdy ma się czuć szczęśliwy we własnej skórze!

MM: Jakim zabiegom można poddać się u Pani w gabinecie i jakie zabiegi wybierają najczęściej pacjenci?

B.W.: Pracując w chirurgii plastycznej oprócz tego, że zdobyłam doświadczenie, dowiedziałam się również, o jakie zabiegi najczęściej pytają pacjenci, a także jakie zabiegi są

najbardziej skuteczne. I właśnie takie proponuję w moim gabinecie. A są to m.in.:

- 1) Terapia osoczem bogatopłytkowym (Vampirelifting)
- 2) Wypełnianie zmarszczek kwasem hialuronowym
- 3) Mezoterapia
- 4) Mikrodermabrazja
- 5) Radiofrekwencja (ujędrnianie skóry, zabiegi przeciw cellulitowi, likwidowanie rozstępów np. poporodowych)
- 6) Lipolaser (usuwanie zbędnego tłuszczu)
- 7) Zabiegi plasma-generatorem (podnoszenie opadających powiek, usuwanie zmarszczek, np. na górnych ustach zmarszczek palacza, usuwanie różnych anomalii skóry i tatuaży)
- 8) Laserowe trwałe usuwanie owłosienia.

MM: Od czego zależy skuteczność i bezpieczeństwo zabiegów estetycznych?

B.W.: Skuteczność i bezpieczeństwo wykonywanych zabiegów zależy od wielu czynników. Specjalista medycyny estetycznej przed wykonaniem zabiegu powinien przeprowadzić szeroki wywiad z pacjentem. Wielu zabiegów nie wolno przeprowadzać np. u pacjentów z chorobą nowotworową, epilepsją, u osób z chorobami immunologicznymi, jak również u osób z zaburzeniami krzepliwości krwi, a także u kobiet w ciąży lub matek karmiących. Specjalista wykonujący zabieg powinien również wiedzieć o wszystkich przyjmowanych lekach przez pacjenta. Stosowanie niektórych leków przekreśla możliwość wykonania pewnych zabiegów.

Efekt zabiegów zależy od bardzo wielu czynników związanych z naszym sposobem życia i indywidualnymi cechami naszego organizmu oraz oczywiście od odpowiednio dobranego zabiegu do pacjenta i od jakości produktu, jaki został użyty.

MM: Jaki zabieg zaproponowałaby Pani klientom/klientom np. po urlopie?

B.W.: Bardzo polecam Bioremodeling - PROFHILO. Produkt został nagrodzony

Beata Wojs



w 2015 r. przez Francuski AMEC za innowacyjność. Jest to absolutna nowość w świecie medycyny estetycznej. Wykorzystywany do niego preparat jest opatentowany przez Instytut Farmaceutyczny IBSA i został uznany za molekułę młodości, działającą jak miliony sprężyn, które przywracają skórze utracone przez lata parametry. W przeciwieństwie do wypełniaczy wolumetrycznych zabieg PROFHILO nie zmienia rysów i nie powiększa objętości tkanek twarzy. Podanie preparatu wyraźnie zwiększa napięcie tkankowe dając delikatny, naturalny efekt liftingu skóry, sprężystość; wygładza i wysmukla rysy twarzy. Produkt pozwala na odbudowę tkanek zniszczonych procesami starzenia.

MM: Na czym polega ten zabieg i jak długo trwa?

B.W.: Zabieg trwa około 5 minut i polega na nakłuciu jedynie w 5 punktach symetrycznie po obu stronach twarzy.

MM: Jakie są koszty takiego zabiegu?

B.W.: W moim gabinecie cena wynosi 260€. Zalecane są dwa zabiegi w odstępach 4-5 tygodni.

Czasami mały zabieg estetyczny wystarczy, aby dodać sobie pewności siebie i poczuć się po prostu PIĘKNI, ŚWIEŻO I MŁODO.

Lato

PIĘKNO TO NATURA

Mamy cudowne lato, soczysta zieleń aż świeci, kwiaty barwią łąki i ogrody, widać, jak natura żyje. To samo dzieje się z naszym ciałem. Nasza skóra w lecie błyszczysz, a słońce nadaje jej czarujący ton. Jej piękno zależy też oczywiście od naszego wewnętrznego samopoczucia.

Zdzieciństwa pamiętam, ile to radości dawało turlanie się po zielonej trawie i zbieranie polnych kwiatów. To do dzisiaj doskonały sposób na utrzymanie młodości i pięknej skóry. Uśmiech i radość pobudzają bowiem co najmniej 38 różnych mięśni twarzy, które odpowiadają za sprężystość i jakość skóry. Polecam więc, zanim pomyślimy o makijażach, spotkania sam na sam z naturą. Po „kąpieli” w pachnącej trawie z pewnością będziecie się sobie bardziej podobały, nawet bez makijażu.

Naturalnie, że dużo można poprawić produktami kosmetycznymi. Najnowsze technologie pozwalają na znaczną poprawę jakości naszej skóry i uzdrawiają ją. Proszę jednak nie zapominać, że malowanie się nie służy zamaskowaniu niedoskonałości, a wydobyciu tego, co najpiękniejsze. Makijaż dopełnia naturalne piękno, wydobywa delikatność, poszczególne detale, ale nie zamalowuje tego, co chcesz ukryć.

Dlatego zanim zdecydujesz się na mocne kolory, spójrz w metrykę, a przynajmniej zastanów się, co mówi twoje lustro. Młodym wolno więcej. Mogą eksperymentować z makijażem, mocno podkreślać oczy i usta, próbować niecodziennych kolorów. Kobiety dojrzałe powinny być ostrożniejsze. Lepiej wyglądają w makijażu lekkim i bardziej świetlistym.

Co trzeba mieć zawsze przy sobie? Szminkę lub błyszczak, bo pomalowane usta rozjaśniają twarz. Tusz do rzęs, gdyż wyostreza spojrzenie. Ale i tak najważniejszy jest podkład.

Tajemnice podkładu

Podkład sprawia, że skóra staje się gładka, rozświetlona. Odwraca uwagę od niedoskonałości cery i naszych niepożądanych zmarszczek. W lecie można się obyć bez podkładu. Z powodzeniem zastępują go kremy koloryzujące.

Obecne na rynku podkłady nie tylko nadają odpowiedni kolor skórze, ale mają też działanie pielęgnacyjne. Zawierają m.in. witaminę C (działa ona rozświetlająco), wyciąg z białej brzozy (rozjaśnia przebarwienia), peptydy (regenerują komórki), a nawet kwas hialuronowy (wypełnia i wygładza zmarszczki). Polecam świetny sklep firmy Inglot w sercu Monachium dysponujący szeroką paletą takich produktów.

Jeśli masz cerę tłustą, używaj raczej podkładów matujących, płynne są dobre dla kobiet o cerze suchej i mieszanej. Najtrudniejszy jest wybór koloru. Główna zasada brzmi: podkład musi być niewidoczny! Wszystkie przecież wolimy usłyszeć, że ładnie wyglądamy, a nie, że świetnie się

KĄCIK PIĘKNOŚCI
Orlando Sliwa

Mistrz grzebienia i makijażu radzi



www.orlandowho.com

umalowałyśmy. Wybierając podkład wypróbuj trzy, które wydają ci się najbardziej odpowiednie i testuj je tuż pod uchem obok zuchwy. Jest to miejsce, w którym kolor skóry jest naturalny.

Niezależnie od tego, jaką masz karnację, pamiętaj, że najlepszy wygląd zapewniają tonacje żółte. Są najbardziej autentyczne. Pogoda też jest ważna. W zimne szare dni lekko beżowe podkłady nadają twarzy zdrowszy wygląd, a na pełne słońce polecam te lekko żółte, podkreślające słoneczny wygląd. Wypada więc mieć w swojej kolekcji właśnie te dwa odcienie podkładu.

UWAGA! Jeśli używasz korektora pod oczy, stosuj zawsze o ton jaśniejszy niż podkład.

My, makijażyści, mamy powiedzenie: jeżeli na malowanie poświęca się pięć minut, trzy z nich powinno zająć położenie podkładu. Można go nakładać specjalną gąbką czy pędzłami, ale na co dzień najlepiej sprawdza się to, co wszystkie kobiety potrafią najlepiej, czyli... nakładanie palcami. Wbrew pozorom, jest to sposób najbardziej higieniczny!

Życzę miłej zabawy na soczystej letniej łące

Wasz Orlando Sliwa

Foto: Daniela Shad



POLSKI SKLEP Samoobsługowy

Von-der-Pfordten-Str. 1 80687 München, tel. 089 / 51513316



Godziny otwarcia:

pon-piątek 8.30 – 19.00, sobota 8.30 – 16.00

Polecamy m.in: świeże jaja od „Bałera”, nabiał, wędliny, kasze, konserwy, garmażerkę, dania gotowe, przyprawy, używki, słodycze, napoje, alkohole, prasę, a nawet świeży chleb z Polski.

Tutaj można doładować telefon
• wszystkie karty telefoniczne SIM • zakupić nową kartę SIM • wysłać paczki przez HERMES

Zakupy ONLINE -> www.amazon.de ->
(w wyszukiwarce wpisz) -> **POLSAM GRATIS**
Od € 30 darmowa dostawa na CAŁE NIEMCY

Największy wybór produktów ZIAJA w Monachium



POLSKI SALON FRYZJERSKI

Eugeniusz Ochmann

www.salon-ochmann.de

Landsbergerstr. 12
80339 Muenchen
tel: 089/5023146
Tram. 18 i 19 Holzapelstr.
(przed salonem)

DLA PANI

Strzyżenie od 15€
Balejage od 35€
Pasemka od 25€

DLA PANA

Strzyżenie od 13€
Mycie, strzyżenie,
woda do włosów,
masaż od 19€

Anna, Diana, Renata, Dawid, Eugeniusz
Zapraszają: pn-pt 9-19, sob 9-15

PRENUMERATA bez trudu bezpośrednio do Ciebie!!!



Moje Miasto -
polonijne czasopismo
z dostawą do domu

ZADZWOŃ
0163 153 00 57

. reklama polskich usług . porady . publicystyka .
. wydarzenia . kalendarium imprez .



Franzke Ciolkowski



MAZDA:
Flotowstraße 1
D-86368 Gersthofen



FORD:
Max-von-Laue Straße 17
86156 Augsburg

Auto Frey GmbH | Tel. +49(0)163 38 33 461 | e.sarikaya@auto-frey.com | www.auto-frey.com

WSTĘPNIE PROSIMY O KONTAKT TELEFONICZNY



Ewa Duszkiewicz

autorka bloga www.jedzzapetytem.pl, o sobie:

Przyjechałam do Monachium dwa lata po studiach. Miał być rok, a tu 10 właśnie minęło. Lubię Bawarię, nawet bardzo ją lubię. Dobrze się tu czuję, więc sobie tu żyję. Ale Kocham też moją Warmię i Mazury, z których pochodzę. Mimo że tu żyję, to Polka ze mnie z krwi i kości. Lubię nasze polskie tradycje i staram się je pielęgnować. Jeśli chodzi o moje preferencje kulinarne, to zdecydowanie wygrywa kuchnia śródziemnomorska, ale na mielenego z buraczkami mojej Mamę zawsze mam ochotę. A tak właściwie, to w moim jadłospisie znajduje się wszystko, na co mam ochotę.



Czy jadłeś dzisiaj ryż?

„Czy jadłeś dzisiaj ryż?” – tymi słowami witają się mieszkańcy południowych Chin. Z kolei na powitanie roku wszyscy życzą sobie „oby ci się nigdy nie przypalił ryż”.

Popularność ryżu jest olbrzymia. Prawie połowa ludności na świecie żywi się nim. Na Dalekim Wschodzie znaczy on tyle, co w Europie chleb czy ziemniaki.

Początkowo ryż uprawiano na terenach dzisiejszych Indii, skąd rozpoczęła się jego ekspansja. Już 5 tysięcy lat przed naszą erą był on głównym pożywieniem Chińczyków i Japończyków. Niedługo potem docenili go Egipcjanie i Grecy. Przez kolejne stulecia zyskiwał popularność w Afryce, potem w Hiszpanii i Portugalii. W średniowieczu dotarł do Włoch, a zaraz potem do Francji i Ameryki.

Któż z nas nie zna ryżu? Jadamy go bez dodatków bądź z dodatkami. W Polsce przeważnie w zupach lub jako dodatek do dań z sosami. Każda kuchnia ma swoje własne sposoby przyrządzania i podawania ryżu. Dzięki różnorodności w przygotowaniu i doborze przypraw w każdym kraju smakuje on inaczej. Robi się z niego mąkę, makaron, płatki, olej, piwo, sake i papier.

Dziś plantacje ryżu można spotkać niemal na całym świecie. Uprawia się go na wodnych albo suchych polach. Jednak najbardziej cenione są odmiany pochodzące z plantacji wodnych. Ryż dojrzewa od 100 do 250 dni, w zależności od odmiany. Dojrzały ścina się po spuszczeniu wody, suszy się przeważnie w suszarniach, zawieszony na żerdziach. Ryż jest codziennym pożywieniem niemal połowy ludności na świecie.

Ryż spożywczy, ten, który my znamy, otrzymuje się z ziaren ryżu siewnego (Oryza

Sativa L.). Obecnie roślina ta i jej pola uprawne kojarzą się z Chinami i Japonią. Gatunek ten jest samopylny i wyróżnia się gęstymi łodygami, które osiągną wysokość do 150 cm. Na ich szczycie znajduje się kwiatostan. Liście Oryza Sativa są długie i mocno spłaszczone. Z kolei jej kwiaty skupiają się w okazałe wiechy o barwie zielono-niebieskiej. Najważniejszą część ryżu, czyli owoce, stanowią bogate w skrobię ziarniaki o wielkości do 4 mm. Jedna roślina wytwarza maksymalnie 100 ziarniaków.

Jest wiele gatunków ryżu. Różnią się one kształtem ziarna, smakiem, stopniem oczyszczenia, wartością odżywczą i zawartością skrobi, czyli amylopektyny. Podczas gotowania ryż wchłania wodę i pęcznieje. Im ziarno jest krótsze i bardziej pękate, tym więcej w nim amylopektyny i po ugotowaniu bardziej się klei.

Ryż stosuje się w diecie bezglutenowej i wszystkich dietach lekkostrawnych. Osoby dbające o linię chętnie jedzą ryż, który dodaje energii i uwalnia od głodu. Ryż dostarcza dużej ilości węglowodanów złożonych. Stanowi też cenne źródło potasu, który reguluje ciśnienie krwi, magnezu kojącego nerwy i poprawiającego koncentrację, a także żelaza i cynku poprawiających odporność. Zawiera on witaminy B i E.

Ryż brązowy, dziki i paraboliczny są bardziej zasobne w cenne składniki niż ryż biały. Wybierając ryż biały, warto zdecydować się na długoziarnisty, ponieważ jest on bogatszy w błonnik i wolniej trawiony.

Składniki (dla 4–5 osób):

- drób (1 kurczak lub 4–5 dużych udek z kurczaka) ugotowany w wywarze libańskim
- wywar libański z ugotowanego kurczaka (1,5 do 2 szklanek)
- szklanka ryżu basmati
- garść makaronu nitki (np. vermicelli)
- łyżeczka kurkumy
- puszka groszku z marchewką
- garść rodzynek lub żurawiny
- garść lub dwie różnych orzechów skruszonych na mniejsze kawałki (migdały nadają się doskonale)
- ząbek czosnku, przeciśnięty
- garść posiekanej zielonej pietruszki
- pestki granatu (ilość w zależności od upodobania)
- tłuszcz (olej lub smalec maślane, ok. łyżeczki)
- jogurt naturalny

Wywar libański

1 marchew, kawałek selera, łyżeczka siedmiu przypraw arabskich, 2 listki laurowe, 2 ziela angielskie, 2 ziarenka kardamonu

Obrane i wymyte warzywa oraz przyprawy gotować w około 2 litrach wody przez około 1–1,5 godziny, tak by mięso odchodziło od kości. Mięso ostudzić i obrać, porządkować na mniejsze kawałki.

Gotowanie ryżu

W garnku rozgrzać tłuszcz i podsmażyć na nim makaron, dodać czosnek i mieszać. Dodać ryż, podsmażyć całość tak, by ziarenka obtoczyły tłuszcz. Dodać wywar, zagotować. Po ok 2–3 minutach zmniejszyć dopływ ciepła, dodać kurkumę i wymieszać. Po około 10–15 minutach sprawdzić, czy nie należy dodać więcej wywaru. Dodać rodzynek, groszek z marchewką i połowę orzechów. Gdy wywar wyparuje, odstawić z kuchenki, pod pokrywkę włożyć czystą ściereczkę i odczekać kilka minut aż odparuje.

Ryż rozkładamy na przygotowanej wcześniej platerze, kładziemy na nim mięso z kurczaka, posypujemy posiekaną pietruszką i pestkami granatu. Podajemy z jogurtem naturalnym.

DODAJ IM SKRZYDEŁ

czyli sztuka chwalenia

Pochwała i jej liczne oblicza

Pochwała to wypowiedź, w której mówiący wyraża się dobrze o kimś lub o czymś. Chwalić to inaczej: komplementować, pochlebiać, oddawać cześć, otaczać kogoś wielkim szacunkiem, ubóstwiać, uwielbiać, wielbić, akceptować, aprobować, opowiadać się za czymś, uznawać, wyrażać się o kimś z uznaniem, zalecać, sławić, wyrażać się z szacunkiem, wyrażać się z uznaniem, zachwycać się, doceniać.

Jak postawa innych wpływa na nas samych?

Ważną rolę w rozstrzygnięciu kwestii naszego znaczenia odgrywa zwykle postawa otoczenia. My, ludzie, mamy tendencję do skupiania się głównie na słabościach. Zapominamy o tym, jak ważne jest wzmacnianie mocnych stron, bo to właśnie buduje poczucie siły.

Widzę dwie drogi do tego, by człowiek poczynił większy wysiłek: chwalenie go w odpowiedni sposób za to, co już osiągnął, oraz pobudzanie go do dalszych aktywności.

Pochwała jako komunikat zwrotny

Przestawienie się na informacje zwrotne, które budują nastawienie na rozwój, w praktyce

Monika Młodzianowska

Psycholog kliniczny, pedagog, coach rodzicielski, terapeutka pracująca w nurcie Terapii Skoncentrowanej na Rozwiązaniach (ukończony I i II stopień), trenerka metody KIDS' SKILLS oraz porozumienia bez przemocy (NVC).
Sesje skype: monikamlodzianowska@gmail.com

wcale nie jest łatwe. Pochwały typu: „Jesteś taki mądry”, „Masz do tego talent”, są w nas bardzo silnie zakorzenione i wypowiadamy je bez większego namysłu, nawykowo. Pochwały muszą być uzasadnione. Nieumiejętne chwalnie może doprowadzić do sytuacji, w której pomyślimy: „Zawsze byłem chwalony i nadal chcę być, a jak już mnie nie chwalą, to się dziwnie z tym czuję”. Dziecko staje się uzależnione od pochwały, pozytywnej oceny, co ma wpływ na jego dorosłe życie. Niepochwalone czuje się „do niczego”.

Zmień „muszę” na „chcę”

Chwaleniu nie sprzyja również językowa konstrukcja wzmacniających słów. Używane są one bowiem z przymusem, czyli: „Muszę cię pochwalić”, „Muszę cię pogratulować”, „Muszę przyznać ci rację”. Zamiana „muszę” na „chcę” nadaje lekkości pochwałom: „Chcę cię pogratulować”, „Chcę cię podziękować”, „Chcę przyznać ci rację”. Warto więc zamienić „muszę” na „chcę”.

Jak chwalić, aby budować realne poczucie własnej wartości?

1. Opisz, co widzisz, słyszysz bez ocen.
„Widzę odkurzony dywan, czyste meble i złożone ubrania”
2. Opisz, co czujesz.
„Miło jest wejść do takiego pokoju”
3. Podsumuj godne pochwały zachowanie dziecka.
„Ułożyłeś książki i zeszyty na jednej półce, rozdzieliłeś płyty z filmami i gramy. To się nazywa porządek”
4. Pytaj (zadając pytania, poznajemy ludzi i wspieramy ich w poznawaniu samych siebie).
„Długo pracowałeś, porządkując pokój?”
5. Stosuj komplementy pośrednie.
„Jak to zrobiłeś?”
6. Stosuj komplementy bezpośrednie.
„Widzę, że wykazałeś się dużą odwagą, podejmując decyzję o pomocy koledze”

Pułapki pochwały, czyli jak NIE chwalić

1. Najlepszą pochwałą „rujnuje” wyraz „ale”.
„Cieszę się ze posprzątałeś łazienkę, ale szkoda że wanna jest źle umyta”
2. Warto unikać takiej pochwały, w której ukryte jest przypomnienie wcześniejszego niepowodzenia danej osoby.
„Dziś dobrze czułam się z Tobą na imieninach u cioci Ani, szkoda że nie zachowywałeś się tak tydzień temu”
3. Dzieci przyzwyczajone przez długi czas do ocen (dobrze, źle) i etykiet (jesteś wspaniały, jesteś grzecznym chłopcem) początkowo słysząc tylko nową formę pochwały (opis), dopominają się o ocenę („Ale jesteś zadowolona?”). Warto wtedy odpowiedzieć na to pytanie pytaniem („A Ty jesteś zadowolony?”).
4. Lepiej unikać komunikatów „Wiedziałam, że sobie poradzisz” – wtedy bowiem dajemy wyraz własnej pewności siebie niż chwalimy daną osobę. Lepiej powiedzieć „To był trudny test, wygląda na to, że jesteś z siebie zadowolony”.

Słowa w naszych domach

Słowa mogą w sposób zdecydowany wpłynąć na atmosferę panującą w waszych domach. Zastanówcie się, jak wiele różnorodności, zabawy, uśmiechu, budujących słów wnosicie do waszych domów? Warto kierować naszą uwagę na to, co dobre w drugim człowieku. Dobre słowo i uznanie, którym podzielimy się z najbliższymi na pewno przyczyni się do rozwoju naszych relacji. Możecie jeszcze dziś podziękować Waszym bliskim, zaczynając od słów: „Wiesz, uświadomiłam sobie, że nigdy dotychczas nie podziękowałam ci za to, że...”



Dermatologia i medycyna estetyczna

Prywatna przychodnia dermatologiczna i medycyny estetycznej

Klasyczna dermatologia
Dermatochirurgia
Ostrzykiwanie zmarszczek
Korekta ust i nosa
Korekta brody bez operacji
Diagnostyka znamion

forever skin

Privatpraxis für Dermatologie und Venerologie
Blumenstrasse 1
80331 Monachium | Niemcy
Zapraszamy do kontaktu: 089 215 42 854
lub online www.skinforever.de

Lek. med. Marta Maria Berger
Specjalista dermatolog i wenerolog, specjalista medycyny estetycznej

Dr med. Norbert Karasiński Specjalista chorób kobiecych i położnictwa

- prowadzenie ciąży
- diagnostyka prenatalna
- leczenie niepłodności-diagnostyka i terapia
- zamrażanie nadżerki, cytologia
- operacje ginekologiczne, plastyczne brzucha i piersi
- oraz operacje miejsc intymnych w Wolfart Klinik

82152 Planegg k. Monachium
Bahnhofstr. 41
tel: 089 / 859 55 59
www.karasiński.de/pl

Godziny przyjęć:

pon-wt-czw 8-12 i 15-18; śr 10-14 i 15:30-19:30;
pt - dzień operacyjny (przyjęcia po wcześniejszym uzgodnieniu terminu)
Dojazd: S6, kierunek Tutzing, ósma stacja od Hauptbahnhof



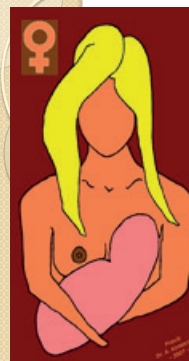
Dr. med. Adam Konieczny Specjalista ginekolog i położnik

z rozszerzoną specjalizacją w zakresie:
„Specjalnej operatywnej ginekologii” i
„Specjalnego położnictwa i perinatologii”
były ordynator w Niemczech i wieloletni adiunkt
Klinik w Heidelbergu i Münster (Westfalia)

Marktler Str. 2A
84489 Burghausen
Tel.: 0049 8677 3001

Operacje ginekologiczne, plastyczne i zabiegi kosmetyczne
Prowadzenie i nadzór ciąży normalnych i patologicznych
Onkologia ginekologiczna i chemioterapia
Diagnostyka i terapia w zakresie ginekologii urologicznej
3D- / 4D – Ultrasonografia
Diagnostyka i terapia niepłodności

Pon.– Pi. 8 – 12 Pon. i Czw. 15 – 18; Wt. 13 – 16



DYSTRYBUCJA PRASY POLSKIEJ NA TERENIE NIEMIEC
PEŁNE PRAWO ZWROTU EGZEMPLARZY NIESPRZEDANYCH
SPRZEDAŻ HURTOWA +49 30 77391863
PRENUMERATA +49 30 77391864
ADALMAR polub nas na Facebook facebook.com/prasapolska
wejdź na YouTube
Dostawa polskiej prasy na terenie Europy Zachodniej
www.prasa-polska.com

SZYCHER Sprachen Sprechen
SZKOŁA JĘZYKOWA & BIURO TŁUMACZEŃ

- kursy językowe: niemiecki, angielski, włoski, hiszpański i inne
- różnorodne formy kursów
- specjalne oferty dla firm
- tłumaczenia

NASZYM CELEM JEST ZREALIZOWANIE PAŃSTWA CELÓW!
SYCHER Sprachen Sprechen · M.A. Aneta Sych · Dachauer Straße 178 · 80992 München
www.sych-sprachdienstleistungen.de · Tel. +49 (0)89-14 90 39 58 lub +49 (0)172-7 86 94 59

DIGITAL TV SHOP
telewizja na kartę HD TV
nC+ z POLSATEM 1 i 2
Polskie programy bez umowy i abonamentu
Sprzedaż i montaż!!! zestawów satelitarnych
MASZ PROBLEM Z ODBIOREM DZWOŃ!!!
ponad 40 kanałów w tym 15 w jakości HD
SPRAWDŹ OFERTĘ!
80339 München-City, Theresienhöhe 3
Wejście: Schwanthaler Str.110
Kom.: 0179/4316130 po polsku

Dr. MU Debrecen **Zsuzsanna Linde-Kraskowsky**
DERMATOLOG • ALLERGOLOG



Viebigplatz 4, 80686 München
tel. 089/573 356; fax 089/578 942

- Hautärztin
- Allergologie
- Venerologie
- Laserchirurgische Behandlung
- Ästhetisch-kosmetische Medizin

Wtorek 9.00-14.00
Czwartek 9.00-14.00
Piątek 9.00-14.00

MÓWIMY PO POLSKU
(lekarz niemieckojęzyczny)

www.dr-linde.de
DŁUGOLETNI DOŚWIADCZENIE W DERMATOLOGII

**SERWIS BIUROWY
DORADZTWO
OPIEKA NAD FIRMAMI
BILANSE
KINDERGELD**

Andrzej Mugda

Perhamerstr. 80, 80687 München
T. 089-585540, F. 089-54639904
mob. 0173-5685274
mucki1981@t-online.de

STOMATOLOG
dr. medycyny dentystycznej
Katharina Juretzki

Amalienstr. 60
(przy Uniwersytecie)
80799 München

Tel.: **089/39 37 20**
Mobil: **0162/6917988**

PROMEDICA24

**PRACUJ JAKO
OPIEKUNKA
SENIORÓW**

**SPOTKANIE INFORMACYJNE
NA TERENIE NIEMIEC!**
Zadzwoń i umów się na spotkanie!
+49 151 652 42 437
+48 797 169 911

**NAWET
12 000 ZŁ
W 2 MIESIĄCE!***

*Szczegółowy regulamin w oddziałach na stronie www.promedica24.pl

Dr. med. Małgorzata Ritter

Specjalistka Medycyny Ogólnej | Lekarz domowy i rodzinny | Medycyna Estetyczna

- badania zdrowotne, przedoperacyjne, Labor, EKG, Holter, Sonografia, Spirografia
- badania okresowe kobiet, mężczyzn i młodzieży
- terapia zmarszczek: kwas hialuronowy, botulina
- mezoterapia: wypadanie włosów, bóle stawów

82178 Puchheim
Adenauerstr. 6
Tel. 089/ 80 43 50
Fax 089/ 89 02 09 17
www.arztpraxis-ritter.de

GODZINY PRZYJĘĆ:
pn. - pt. 9.00 – 12.00 oraz pn., wt., czw., 16.00 – 18.00

Pracownia Projektowa Magdalena Kulik
biuro@makarchitekci.com

wnętrza Twoich marzeń
doradzamy • projektujemy • wykonujemy

Projekty wnętrz oraz projekty architektoniczne

Więcej informacji na:
www.makarchitekci.com
tel. +48 504 664 665

MASZ PROBLEM Z ALKOHOLEM

**Przyjdź do nas
możemy Ci pomóc**

0151 45495514
czynny codziennie 18.00-21.00
www.aa24.pl
aabawaria@gmail.com

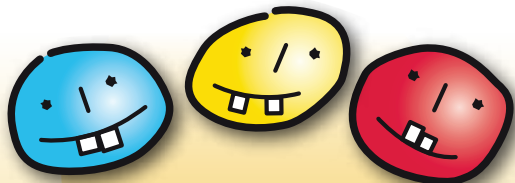
**Logopädie
im Münchner Osten
Terapia
mowy**

Terapia wszystkich zaburzeń mowy u dzieci (także przy wielojęzyczności), jak również neurologicznych zaburzeń mowy u dorosłych (Afazja, Dysartria).

TERAPIA MOŻE ODBYWAĆ SIĘ PO NIEMIECKU LUB PO POLSKU
Przyjmujemy pacjentów prywatnych oraz ubezpieczonych we wszystkich kasach chorych

ZMIANA DOTYCHSZASOWEGO ADRESU
Nasz gabinet znajduje się w Neuperlach Zentrum
DOJAZD:
• U5 i U7 - do stacji Neuperlach Zentrum (przy PEP)
• autobus nr 139 - przystanek Heinrich-Lübke-Str.
Od wszystkich przystanków i stacji 3-7 min. pieszo

Wir behandeln alle Typen



Ortodoncja
Dr.med. dent Agnieszka Gremminger

Berg-am-Laim-Str. 147, 81673 München
Riem-Arcaden, Werner Eckert Str. 10, 81829 München
Poing, Alte Gruber Str. 6

Tel. 089/43 10 93 30, Fax 089/43 10 93 32
Tel. 089/43 57 07 57
Tel. 08121/9 95 90 55

info@dr-gremminger.de www.dr-gremminger.de

Szansa dla samotnych



**polsko-niemieckie
Biuro
Partnersko-Matrymonialne**
na rynku od 1997 roku

- * Pomaga Nawiązać Znajomości
- * Poznać Ciekawych Ludzi
- * Zawrzeć Przyjaźń lub Małżeństwo

*Pragniesz zmienić swoje życie,
odnaleźć partnera/partnerkę,
o którym zawsze marzyłeś,
nie czekaj na przypadek,
pomóż swojemu szczęściu i przekonaj się,
jak setki naszych szczęśliwych par,
że naprawdę warto!*

ZADZWOŃ JUŻ DZIŚ!
TEL. 089-326 00 321
089-326 00 322

Nasza dewiza:
*Uczciwość - Dyskrecja
- Profesjonalizm - Skuteczność*

Josephsburg-Apotheke
Mariola Huber

Josephsburgstr. 60
81673 München Berg am Laim
Tel. 089/43660304
Fax. 089/43660306
josephsburg-apotheke@hotmail.com
www.josephsburg-apotheke.de

Dojazd: U2: Josephsburgstraße
Tramwaj Nr.19: Mutschellestraße
Apteka znajduje się
na rogu Josephsburgstraße/Else-Rosenfeld-Straße

godziny otwarcia:
pon.-piąt. 8.30-18.30, sob. 8.30-12.30

PORADY
w języku polskim, bułgarskim
i rumuńskim

Zahnarzt am Marktplatz
Joanna Kozłowski

**Lekarz Stomatolog
Specjalista Implantolog**

Marktplatz 7, 85375 Neufahrn
Tel. 08165-4866, Fax 08165-708676
info@zahnarztpraxis-kozłowski.de
www.zahnarztpraxis-kozłowski.de

Gabinet mieści się w centrum Neufahrn na północ od Monachium, samochem A9 - kierunek Norymberga - zjazd Eching, Neufahrn, S-Bahn S1

GODZINY OTWARCIA:
pon. wt. śr.: 9.00-13.00 / 14.00-18.00
czw.: 11.00-18.00; pt.: 9.00-14.00

Zakres leczenia:
• leczenie dzieci i dorosłych,
• profilaktyka,
• wypełnienia światłoutwardzalne i porcelanowe,
• leczenie kanałowe,
• korony, mosty i protezy,
• system CEREC,
• implanty,
• leczenie paradontozy,
• szyny zgryzowe,
• zabiegi kosmetyczne (np. wybielanie, licówki).

Skorzystaj z naszych nowoczesnych pomieszczeń



KWIATY DO POLSKI Tel: 07021 861 169

TANIO, SZYBKO I SOLIDNIE - ZAPRASZAMY
Przy zamówieniu podaj numer 06 - to mała niespodzianka

KWIATY
uważa się za najbardziej elegancką formę okazywania uczuć
DLA
jubilatów, solenizantów lub tak po prostu bez okazji
KAŻDEGO
komu chcemy pogratulować, podziękować lub dodać otuchy

W naszej ofercie między innymi:
Bukiety okolicznościowe + sekt, piwa,
wina lub bomboniera, kawa, maskotka,
kosze kwiatowe, kosze obfitości, wianki, wieniec...

Kwiaty dostarczamy także na terenie całych Niemiec oraz innych państw

POL-KWIAT
EKSPRES KWIATOWY

www.polkwiat.eu

W GÓRY!

MIROSLAW JĘCZAŁA

zdobywca Kilimandżaro i Elbrusu



Żelaznej drogi część dalsza, czyli jedziemy na via ferrata

W niniejszym wydaniu zapraszam czytelników MM do ponownego wejścia na żelazną drogę. Ferrata, którą chciałbym polecić, znajduje się w malowniczej miejscowości Reit im Winkl położonej w Alpach Bawarskich przy granicy niemiecko-austriackiej.

Hausbachfall to ferrata o stopniu trudności „C”, czyli nie bardzo łatwa, polecana osobom mającym już w tym temacie jakieś doświadczenie.

Dlaczego akurat ta?

Już sam dojazd jest uczcą dla miłośników alpejskich pejzaży. Kręta droga prowadzi przez malownicze tereny i wioski o typowej dla tego regionu alpejskiej zabudowie. Taką wsią jest też Reit im Winkl – znane centrum sportów zimowych, które także latem ma sporo do zaoferowania.

Jedną z atrakcji jest właśnie ferrata Hausbachfall. Jest ona usytuowana w malowniczym wąwozie z niewielkim wodospadem i stromo opadającymi ścianami skalnymi, przez które poprowadzona jest linia żelaznej drogi. Otaczający wąwóz las w upalne dni daje trochę cienia, a spływający z góry potok przyjemnie chłodzi powietrze. Śpiewające leśne ptactwo i latające wokół kolorowe motyle dopełniają całości. Czegóż trzeba jeszcze do pełni szczęścia?

Adrenaliny! A sporą jej dawkę zapewni przejście ferraty, które w zależności od tempa wspinaczki trwa od 1h do 1h 45 min. Dojście z płatnego parkingu w centrum wsi to około 15 minut.

Uwaga! To uzależnia. Na parkingu obok nas było młode małżeństwo z kilkumiesięcznym dzieckiem. Matka nakarmiła maleństwo piersią, po czym oddała w opiekę piastunce, by sama mogła ruszyć wraz z mężem na żelazną drogę – taka jest siła adrenalinowego nałogu!

Niniejszym oświadczam, że za ewentualne uzależnienie czytelników nie odpowiadam.

Do zobaczenia na kolejnej ferracie!



Co nowego w narciarstwie alpejskim

Jakub Malczewski – olimpijczyk radzi

Międzynarodowa Federacja Narciarska F.I.S nieustannie główkuje, co można zmienić w przepisach dotyczących wszystkich narciarskich dyscyplin, w tym narciarstwa alpejskiego.

W sezonie 2018/2019 czekają nas drobne korekty, ale już sezon 2019/2020 przyniesie spore zmiany i zaskoczenie.

Koniec kombinacji alpejskiej!

Tak ogłoszono na kongresie F.I.S w Costa Navarino. Po raz pierwszy zawody parallel odbędą się na Mistrzostwach Świata w narciarstwie alpejskim w 2021 w Cortina d'Ampezzo. Zawody równoległe (parallel) zastąpią więc kombinację alpejską (po raz pierwszy kombinacja alpejska została rozegrana w roku 1932 w Cortinie d'Ampezzo), dzięki czemu ten format znajdzie się nie tylko w programie Igrzysk Olimpijskich, ale także w Pucharze Świata w sezonie 2020/21! Zawody równoległe będą rywalizacją indywidualną (nie zespołową). Zawodnicy będą rywalizowali parami, a zwycięzca (z pary) będzie przechodził do kolejnej rundy. W ostatnim sezonie zimowym taka rywalizacja była próbowana między innymi w Pucharze Świata w Alta Badia (ITA). W wieczornych zawodach mogło brać udział 30 najlepszych zawodników z pierwszego przejazdu slalomu giganta z dnia poprzedzającego.

Co więc zostaje?

Panowie wciąż będą rywalizować tylko między sobą, a panie również walczyć będą w swoim własnym gronie, mimo usilnych starań Lindsey Vonn, która od lat naciska, aby pozwolić jej wziąć udział w zawodach Pucharu Świata z mężczyznami w Lake Louise.

Nie osiągnięto wciąż porozumienia na temat ograniczenia liczby startujących zawodników w zawodach Pucharu Świata. Choć pojawił się pomysł, aby liczba ta była limitowana, tak jak jest to np. w przypadku skoków narciarskich, to na razie takiej zmiany nie będzie, choć niewykluczone, że ten temat powróci w przyszłości. Limity odnoszą się jedynie do maksymalnej liczby zawodników z danej federacji i do FIS punktów danego zawodnika. Dlatego wciąż możemy spodziewać się nawet 70 startujących w konkurencjach technicznych.

W sprzeczce narciarskiej też nie zaszły żadne zmiany. Kobiety wciąż będą startować w slalomie na nartach o minimalnej długości 155 cm, a mężczyźni 165 cm, przy czym w obu przypadkach szerokość narty pod butem <=63 mm. W slalomie gigancie minimalna długość nart dla pań wynosi 188 cm, dla panów 193 cm, a promień skrętu u kobiet i mężczyzn nie może być krótszy niż 30 m, szerokość narty pod butem <=65 mm i dodatkowo szerokość przodków nart <=103 mm.

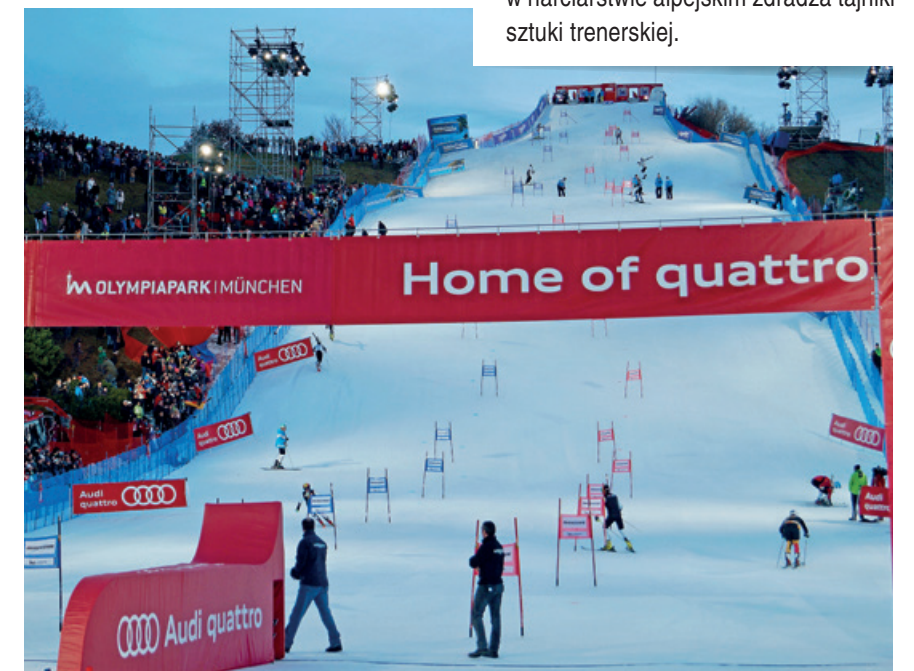
Czy zwróciliście uwagę na wysokość wiązań? Czyli to, jak wysoko od powierzchni śniegu stoi zawodnik na nartach? Czy zauważyliście, że po przejechaniu mety przez zawodnika jego narty trafiają do rąk sędziego FIS i wędrują do namiotu, gdzie zostają dokonane pomiary?

Jest to tak jak w przypadku skoczka narciarskiego, tylko jemu mierzy się elementy kombinezonu i długość nart, w przypadku narciarza dokonuje się pomiaru nart i wspomnianej wcześniej wysokości płyty i wiązania, w które wpięty jest but narciarski. Wysokość ta od zoli narty do spodu buta nie może być większa niż 50 mm.

- Olimpijczyk – Albertville, Francja, 1992
- 28-krotny Medalista Mistrzostw Polski w narciarstwie alpejskim (1989–1999)
- Uczestnik Mistrzostw Świata Juniorów i Seniorów oraz Pucharu Świata i Europy
- Trener klasy pierwszej narciarstwa alpejskiego
- Trener polskiej kadry narodowej w narciarstwie alpejskim (1999–2006)
- Trener regionalnej kadry w narciarstwie alpejskim Bawarskiego Związku Narciarskiego (od 2012)
- Serwisant techniczny VOLA SKI VAX



JAKUB MALCZEWSKI – Olimpijczyk (1992 r., Albertville) oraz trener bawarskiej kadry regionalnej w narciarstwie alpejskim zdradza tajniki sztuki trenerskiej.



BILETY AUTOBUSOWE DO POLSKI Biuro Podróży ORLAND

REZERWACJA I SPRZEDAŻ BILETÓW:
tel. **09721 / 475 900**

schweinfurt@orland.de ■ www.orland.de

OFERTA: **SINDBAD euroBUS.**



Twój partner od 25 lat - serdecznie zapraszamy!

Reisebüro ORLAND REISEN GmbH
Gretel-Baumbach-Str. 11A, 97424 Schweinfurt

EKSPRESOWE BUSY
OD DRZWI DO DRZWI & BEZ PRZESIADOK

PL +48 602702885 PL +49 15732032357
www.docelu.com.pl

Warszawa, Łódź i okolice
wyjazdy z Warszawy: pn. i czw. - 8.00
wyjazdy z Monachium: wt. i pt. - 18.00

rejon Monachium
AUGSBURG, REGENSBURG,
NORYMBERGA, DINGOLFING

Imbiss Lena & Julia

Jan Smykowski
Stahlgruberring 53 Ecke

Zjazd: Schatzbogen
81829 Monachium

Godziny otwarcia:

Pon.–Pt. 10:00–17:00
Sobota 10:00–15:00

Tel. 017662521373



A zaczęło się od hobby na balkonie...

Pan Jan Smykowski, twórca Imbissu Lena & Julia (to imiona jego wnuczek) jest miłośnikiem dobrego jedzenia z rusztu – tworzy niesamowite potrawy. Jako pracownik branży transportowej przemierzył 3,7 mln km, ale to nie cztery kółka okazały się jego powołaniem. Wszystko zaczęło się grillowania na balkonie, kiedy to rodzina i przyjaciele zasugerowali, że Pan Jan powinien zmienić profesję i zająć się na poważnie grillowaniem. Nie trzeba było czekać długo... Gastronomii uczył się pod okiem jednego z najbardziej uznanych szefów kuchni w Niemczech Alfonsa Schuhbecka. Posiada certyfikat IHK oraz tytuł dwukrotnego Mistrza Grillowania. Stworzył restaurację na kółkach, bo serwuje jedzenie szybkie, ale nie na szybko. Co to znaczy? Sekretem grillowania, jak zdradził nam Pan Jan Smykowski, jest odpowiedni dobór składników. Sam wykonuje wszystkie marynaty, sosy, dobiera mięso, a pieczywo

kupuje u zaufanego piekarza. Ceni sobie solidność i profesjonalizm, dlatego sprzęt do grillowania i podawania szybkich przekąsek wybierał osobiście. Mięsa przeznaczone do grillowania marynuje długo, ale samo podanie jego specjałów musi być – co sam przyznaje – szybkie. Jest pasjonatem grillowania, gotowania, serwowania pysznych dań. Dba o większość szczegółów zarówno w kuchni, jak i w imbissie. Posiada kilkadziesiąt autorskich przepisów na sosy i marynaty oraz kompletne dania. Tak więc jeśli chcecie zjeść smaczne, szybkie i dobre jedzenie z grilla, koniecznie odwiedźcie Imbiss Lena & Julia w Monachium.

Szef kuchni zaprasza na SOBOTY DLA RODAKÓW: polska kielbasa i kaszanka z grilla, piwo również z beczki i wiele innych przysmaków. Prosimy o uprzedni kontakt telefoniczny do czwartku każdego tygodnia w celu rezerwacji.

SEZON GRILLOWY ROZPOCZĘTY

Papryka z serem i kielbasą w garniturku z boczku

- Papryka czerwona „Verona”. Paprykę umyć, usunąć nasiona.
- Potrzebujemy serek homogenizowany naturalny. Smak według upodobań. Do środka papryki nakładamy wybrany serek, a w środek masy serowej ulubioną kielbasę.
- Paprykę owijamy plastrami boczku.
- Na rozgrzany grill, w temp. 120–140° C układamy papryki.
- Po 10–15 minutach smarujemy je naszym ulubionym sosem BBQ
- Po 30–40 minutach grillowania GOTOWE!!! Smacznego!



WOCHEN MENÜ

MONTAG	DIENSTAG	MITTWOCH
BURGER XXL 150g Rindfleisch, weinlicher Salat, Tomaten, Gurken, Zwiebel, Käse, Cheddar, Sauce und Sauce, Pommes und ein Softdrink nach Wahl 8,80	THE MEXICAN 150g Rindfleisch, Cheddar Käse, Bacon, Ham, Salat, Tomaten, Gurken, Sauce, Softdrink, Pommes und ein Softdrink nach Wahl 9,20	PULLED PORK 150g Hackfleisch vom Schwein, Rindfleisch, BBQ-Sauce, Pommes und ein Softdrink nach Wahl 10,50
DONNERSTAG	FREITAG	SOFTDRINK NACH WAHL
THE BIG AMERICAN 2 x 125g Rindfleisch, 2 Scheiben Cheddar Käse, Tomaten, 2 x Bacon, Salat, Tomaten, Sauce, Pommes und ein Softdrink nach Wahl 10,70	TORITLLA WRAPS mit Rindfleisch, Tomaten, Gurken, Zwiebel, Salat und Sauce, Pommes und ein Softdrink nach Wahl 7,00	Apfelschorle 0,5l CocaCola 0,5l Fanta 0,5l Sprite 0,5l Mineralwasser 0,5l zzgl. Flaschen Pfand 0,25€



z życia SV POLONIA Monachium

Festyn SV Polonia Monachium

Czekaliśmy i doczekaliśmy się! 10 czerwca 2018 odbył się coroczny Festyn SV Polonia Monachium.

W ramach festynu został rozegrany turniej piłkarski z udziałem zaproszonych z Polski zespołów „Przedsiębiorstwa Wodociągów” pochodzących z różnych regionów Polski oraz drużyny SV Polonia Monachium (32+).

Od samego początku turnieju można było rozpoznać, że nasi Goście przyjechali do Monachium nie tylko w celach turystycznych – wszystkie drużyny zainteresowane były wygraną turnieju! Zacięte pojedynki na boisku, dużo bardzo ładnych piłkarskich akcji i bramek umocniły sportową atmosferę. Zwycięzcą został zespół ZWIK SP.Z.O.O, który w finale pokonał drużynę z Rudy Śląskiej.

Odbył się także – pod hasłem „Dzień Talentu SV Polonia Monachium” – trening juniorów.

Celem tego treningu był nabór zawodników do nowo tworzonej drużyny juniorów z roczników 2008–2010. Ku radości organizatorów pojawiło się dużo młodych talentów zainteresowanych grą w piłkę nożną. Tomasz Binkul, który z ramienia SV Polonii organizuje i koordynuje działalność juniorów, cieszy się na nowe zadanie i nowe wyzwania. Nadal można zgłaszać chętnych pod nr tel. 01703295210 oraz mailowo: tomasz-binkul@t-online.de. Zapraszamy!

Turniej zakończyliśmy wspólnym piknikiem i uczciliśmy sportową rywalizację i spotkanie chłodnym bawarskim piwem! Naprawdę była to udana impreza. Szkoda tylko, że

nie wszystkim, którzy zapowiedzieli swoje uczestnictwo w turnieju, udało się ten plan zrealizować. Dziękujemy i zapraszamy ponownie!



Nasza pierwsza drużyna zakończyła rozgrywki ligowe 2017/2018 na szóstym miejscu! To był sezon trudny, ale interesujący. W niektórych fazach znajdowaliśmy się na dole tabeli, w strefie spadkowej, mimo to zarówno drużyna, jak i trener Dariusz Figura nie tracili głowy, utrzymując nieprzerwanie dobrą atmosferę w drużynie. Za to wszystko – za starania i wiarę – należą się serdeczne gratulacje i podziękowania!

UNSER VEREIN WIRD UNTERSTÜTZT VON:

BOETRONIC
PERSONALMANAGEMENT GMBH

MyPolacy

BBL-Service

Generalkonsulat
der Republik Polen
in München

DAK
Gesundheit

pldf
Polscy Doradcy
Finansowi

AGNIESZKA MILLER

DARIUSZ FIGURA AUTOSERVICE

WOITEC BAU

mojemasto
www.mm-gazeta.de

TEKST I ZDJĘCIA Sebastian Wieczorek



Aby odnaleźć Gambię, trzeba uważnie przestudiować mapę zachodniej części Afryki. Ten mały kraj położony nad Oceanem Atlantyckim, z trzech stron otoczony przez Republikę Senegal, z roku na rok przyciąga coraz więcej turystów. Słońce, które świeci tu prawie nieprzerwanie, oraz wspaniałe i malownicze plaże ciągnące się wzdłuż 80-kilometrowego gambijskiego wybrzeża Atlantyku sprawiają, że można tam odpoczywać przez okrągły rok.

W ojczyźnie Kunta Kinte

Uśmiechnięte wybrzeże Afryki

Jedno nie ulega najmniejszej wątpliwości – Gambia – była kolonia brytyjska, to najmniejszy kraj na całym kontynencie afrykańskim. Powierzchnia Gambii to niespełna 11300 kilometrów kwadratowych, czyli tyle, ile liczą najmniejsze polskie województwa. Mieszkańców Gambii ma zaś mniej niż sama Warszawa. Swoim kształtem tworzy wąski pas terenu rozciągający się na długości 350 kilometrów w głąb lądu, a w najszerszym miejscu mierzy 50 kilometrów. Gambia to przede wszystkim rzeka Gambia, wzdłuż której rozciąga się całe państwo i od której kraj ten wzięł swoją nazwę. Rzeka zapewnia Gambijczykom dogodny transport, pracę i byt, a zarazem jest sporą atrakcją turystyczną. Jak na afrykańską rzeczywistość, nadbrzeżna republika jest krajem wyjątkowo spokojnym i bezpiecznym. Choć tutejsza ludność jest uboga, to jednak nie ma głodu – zapewniał mnie niejednokrotnie podczas mojej wizyty w Afryce. Mimo że 95 procent Gambijczyków wyznaje Islam, nie mają oni żadnego problemu z krótkimi spódniczkami czy głębokimi dekolantami, które stosunkowo często prezentują same Gambijki. Natrętne spojrzenia lub widoczna niechęć, często towarzyszące nieodpowiednio ubranym turystkom w innych krajach muzułmańskich, tutaj nie istnieją. Mieszkańcy tego najmniejszego w Afryce państwa wyróżniają się pogodnym usposobieniem i przyjaznym stosunkiem do turystów. Gambijczycy są majestatyczni, nigdy się nie śpieszą, choćby się nawet paliło, i na wszystko mówią „no problem”. Z nadzieją i zaufaniem podchodzą do spraw, podczas gdy my tak lubimy się zamartwiać. Dlatego w Gambii nikt nie przejmie się stanem dróg i faktem, iż w calutkim kraju znajduje się tylko jedno skrzyżowanie z sygnalizacją świetlną. Ich postawa jest prosta, szczerza i otwarta. O ile mężczyźni

– przynajmniej ci w miastach – zaadoptowali europejskie stroje, o tyle kobiety ubierają się tu tradycyjnie i kolorowo. A do tego gambijskie kobiety słyną ze swojej urody.

W Gambii znaleźć można prawie wszystko, co charakterystyczne dla całego zachodniego wybrzeża Afryki – a zatem wszelkiego rodzaju pamiątki: kolorowe maski do tańców rytualnych, rzeźby słoni i bóstw, kolorowe batik i oczywiście egzotyczne owoce, warzywa i przyprawy. Panujący przez cały rok upał sprawia, że wyjątkowym powodzeniem cieszą się stoliska z sokami owocowymi. Jednym z większych przysmaków, doskonale gaszącym pragnienie, jest sok ze świeżych kokosów.

Gambia to kraj – oaza, gdzie językiem urzędowym jest angielski, gdy w sąsiadującym z trzech stron Senegal mówi się tylko po francusku. Gambijczycy uprawiają ryż i orzeszki ziemne, których eksport stanowi prawie 70 procent dochodów państwa, a także trudnią się rybołówstwem. Ogromne nadzieje Gambijczycy wiążą z rozwojem turystyki. Efekty są już zauważalne – powstaje tutaj coraz więcej hoteli i coraz liczniejsze rzesze turystów z Europy wybierają gambijskie wybrzeże jako miejsce wypoczynku. Wzdłuż Atlantyku rozciągają się przepiękne piaszczyste plaże, chociażby te w Serrekundzie, Fajazze i Bakau. Jednak nie trudno również odnaleźć miejsca bardziej dyskretne i odludne. Wystarczy wsiąść w autobus lub taksówkę (a te są stosunkowo tanie).

W Gambii można uprawiać wszelkie sporty wodne, nurkować, wyjechać do dżungli na safari jeepem lub otwartą ciężarówką za napędem na cztery koła. Wachlarz rozrywek i możliwości wypoczynku jest bardzo szeroki. Dużą i niezmienną popularnością cieszą się wycieczki statkiem wzdłuż rzeki Gambia i pobliskich mokradeł oraz wyprawy morskie jachtem lub

łodzią motorową wzdłuż wybrzeża Atlantyku. To tereny niezmiernie bogate w różnego rodzaju faunę i florę. Urzekająca, naturalna i dzika – tak najlepiej mógłbym opisać tutejszą przyrodę. Gambię upodobało sobie ponad 400 różnych gatunków ptaków, co stanowi atrakcję na skalę światową. Przyciągają rzesze ornitologów, którzy z pasją wśród porośniętej sawannami, baobami, palmami i bambusami dżungli obserwują egzotyczne ptaki. Wyjątkowo ciekawa może być także wycieczka do Bakau, gdzie w sadzawce Katsikally żyje kilkadziesiąt oswojonych krokodyli. Tubylcy wierzą i przekonują, że woda w tym zbiorniku ma magiczne, przywracające płodność właściwości. Z tego powodu z całego kraju zjeżdżają tam bezpłodne kobiety i poddają się rytualnej kąpieli. W wodzie oczywiście nie brakuje turystek z Europy.

Warto wybrać się także do wioski Jufureh, skąd pochodził bohater bestsellerowej powieści Alexa Haley'a „Korzenie”, słynny Kunta Kinte. Powieść została sfilmowana i przedstawia sagę rodzinną jednego z milionów niewolników – mieszkańców Czarnego Lądu, których potomkowie żyją obecnie w USA.

W ostatnich latach Gambia przeżywa niespotykany boom turystyczny – co roku afrykańską republikę odwiedzają dziesiątki tysięcy gości, w zdecydowanej większości z Niemiec i Wielkiej Brytanii.

Bo czego więcej można żądać od życia, jeśli jest ciepło, świeci słońce, a my leżymy na białym piasku pod palmami i słuchamy szumu Atlantyku?

Jest tu bezpiecznie, ludzie są życzliwi i uśmiechnięci. I choć nie jest to Kenia czy inna Tanzania ze swoimi safari, w Gambii czeka na nas piękna przyroda i odrobina egzotyki. Tej najlepszej, bo w przyjaznym wydaniu.

Wirtualna Aleja Polskiej Kultury

Joanna Sokołowska-Gwizdka, pisarka, dziennikarka, członkini Związku Pisarzy Polskich na Obczyźnie. Laureatka „Złotej Sowy” – polonijnego Oskara w kategorii Literatura, za propagowanie polskiej kultury poza krajem (Wiedeń, 2018 r.) oraz Nagrody im. Macieja Płażyńskiego za redakcję magazynu Culture Avenue (Gdynia, czerwiec 2018 r.). W jej dorobku znajduje się monografia pt. „Teatr spełnionych nadziei. Kartki życia emigracyjnej sceny” opisująca losy emigrantów z różnych pokoleń, których połączyła miłość do teatru w Toronto. Jest też autorką dwujęzycznej książki „Co otrzymałam od Boga i ludzi. Opowieść o Helenie Modrzejewskiej”, a także współautorką sztuki teatralnej o Fryderyku Chopinie „Dobry wieczór Monsieur Chopin”, przetłumaczonej na języki angielski, francuski i portugalski, wystawianej w Kanadzie, USA, Brazylii, Francji i Portugalii.

Wirtualną Aleję Kultury można znaleźć pod adresem: www.cultureave.com.



J.Z.: Dziennikarzom opuszczającym Polskę z powodów prywatnych rzadko udaje się za granicą znaleźć pracę w zawodzie. W jaki sposób udało się pani tego dokonać?

J.S.G.: Wyjechałam do Kanady w 2001 roku. Zdawałam sobie sprawę z tego, że jako historykowi literatury, z doświadczeniem uniwersyteckim i to w wąskiej specjalizacji, trudno mi będzie znaleźć pracę za oceanem. Ale już w pierwszym tygodniu pobytu w Toronto zaczęłam pracować w największej polskiej gazecie w Kanadzie „Gazeta”. Tam nabrałam doświadczenia i poznałam specyfikę pracy w emigracyjnej prasie. Moje teksty na temat kultury polskiej, literatury i historii podobały się na tyle, że po roku otrzymałam propozycję redakcji dodatku kulturalnego „Gazety” – miesięcznika „List oceaniczny”, który prowadziłam przez sześć lat. Dało mi to możliwość poznania ciekawych, twórczych ludzi, nawiązałam też kontakty ze wspaniałymi autorami na świecie. W okresie Solidarności, w Toronto i w okolicach osiedliło się ok. 150 tysięcy Polaków. Wyjechali często z powodów politycznych, z biletem w jedną stronę. Mieli poczucie utraty swojego kraju i środowiska, a nie byli jeszcze zdomowieni w nowej ojczyźnie. Stąd też bardzo duże zapotrzebowanie na polską kulturę i powstawanie wielu inicjatyw tego typu w latach 90. W latach 2000. stali się oni moimi czytelnikami, dając mi poczucie, że moje pióro jest potrzebne.

J.Z.: Jak doszło do powstania magazynu Culture Avenue?

J.S.G.: Po kilku latach spędzonych w Toronto zamieszkałam w New Jersey. Dojeżdżając do pracy w Instytucie Piłsudskiego w Nowym Jorku, lubiłam chodzić ulicami tej niezwyklej, tętniącej życiem metropolii i chłonęłam atmosferę miasta. Ktoś śpiewał arię operową, ktoś recytował Byrona, słyszało się jazz, a gdzie indziej powstawały piękne obrazy. Kto chciał, zatrzymywał się; kto nie, szedł dalej. Jednocześnie dawni czytelnicy „Listu oceanicznego” z Toronto wciąż pytali, czy będę kontynuować redakcję pisma na temat polskiej kultury. Wtedy wpadłam na pomysł, aby stworzyć taką wirtualną Aleję Kultury. Na Culture Avenue jest więc Kawiarnia Literacka, Galeria Sztuki, Teatr i Kino. Spotykają się tu niezwykle ludzie, którzy tworzą poza krajem, często w odległych miejscach. Jest to też miejsce zasięgania informacji i inspiracji dla każdego, kto będzie chciał tu zajrzeć.

J.Z.: Właśnie odebrała pani Nagrodę im. Macieja Płażyńskiego za Culture Avenue. Co złożyło się na ten sukces?

J.S.G.: W uzasadnieniu dla nagrody organizatorzy, czyli Press Club Polska, napisali, że magazyn Culture Avenue został wyróżniony za „nowoczesną promocję polskich twórców rozsianych po świecie, często nieznanym w Polsce”. Myślę, że

jurorzy słusznie zauważyli unikalność ukazującego się tu materiału. Uważam też, że nie byłoby takiego sukcesu magazynu, gdyby nie pióra fantastycznych autorów z całego świata, którzy z nami współpracują. Stała rubrykę ma tu m.in. nestor poetów emigracyjnych, jeden z założycieli powojennej, słynnej londyńskiej grupy „Kontynenty”, profesor iberystyki Florian Śmieja z Kanady, który w 2015 roku otrzymał doktorat honoris causa Uniwersytetu we Wrocławiu i Order Izabeli Katolickiej od króla Hiszpanii Filipa VI. Z magazynem współpracuje pisarka z Wilmington w stanie Delaware, była sekretarka Melchiora Wańkowicza, autorka wielu książek dokumentujących historię Polski, której angielskojęzyczne publikacje promują Polskę w Ameryce.

J.Z.: Jak pani widzi przyszłość magazynu? Może stały się dwujęzyczny, aby czytelnicy angielskojęzyczni mogli zapoznawać się z aktualnymi wydarzeniami z zakresu polskiej kultury?

J.S.G.: Mam nadzieję, że magazyn wciąż będzie się rozwijał i zyskiwał nowych czytelników. Co do tekstów w języku angielskim, jak na razie jest tylko jeden – recenzja wystawy rzeźb Ryszarda Litwiniuka, która została przetłumaczona na język polski. Marzy mi się angielskojęzyczna wersja magazynu, gdyż wtedy informacje o Polsce mogłyby dotrzeć poza polskojęzyczne środowisko. Wiem o rzeźbiarce z Colorado, która jest tak zafascynowana Culture Avenue, że prosi swoją sąsiadkę, Polkę, o tłumaczenie artykułów. Obecnie nie mam możliwości, żeby zatrudnić tłumacza. Jeśli dba się o piękny, literacki język strony, tłumaczenie przez google translator nie wchodzi w grę. A ja jestem jednoosobową redakcją, bez funduszy. Jeśli w przyszłości udało by mi się zainteresować jakąś instytucję i zdobyć grant, to na pewno pomyślę o wersji angielskojęzycznej. Magazyn Culture Avenue skierowany jest do wszystkich Polaków i tych w kraju, i tych poza krajem. Ale pokazuje głównie życie i pasje twórców, których losy rzuciły poza granice ojczyzny. Może więc być inspiracją i dawać nadzieję, że i poza Polską można robić ciekawe rzeczy i odnosić sukcesy. Każda z prezentowanych osób ma inne doświadczenia, które składają się na mozaikę przeżyć emigranta.

J.Z.: Dziękuję za rozmowę.

Jadwiga Zabierska

daria nadoleka



Ukończyła orłowskie Liceum Plastyczne, studiowała na Europejskiej Akademii Sztuk i gdańskiej Akademii Sztuk Pięknych. Wiele wystawia, angażuje się w rozwijanie plastycznych talentów uzdolnionych w tym kierunku dzieci. Mieszka w Bawarii.



MOTTO
na dziś

W życiu nie chodzi o czekanie, aż burza minie. Chodzi o to, by nauczyć się tańczyć w deszczu.
(Vivian Green)

autorzy zdjęć: Karolina Ruśwurm
i Piotr Komorek-Kühnel

KIBICE nie zawiedli!

W odróżnieniu od piłkarzy polscy kibice nie zawiedli. Wspierali naszą drużynę nie tylko na stadionach w Rosji. Dopingowali jej w całym kraju oraz poza nim. Jak świat długi i szeroki powstały strefy kibica. Tak było też w Landshut, gdzie miejscowa Polonia także stanęła „do boju” o największe piłkarskie trofeum, jakim jest Puchar Świata FIFA. Niestety tym razem się nie udało. Na pocieszenie pozostał wygrany z Japonią mecz „o honor”, a cały wstyd i tak wzięli na siebie Niemcy – obrońcy mistrzowskiego tytułu – którzy po raz pierwszy w historii nie awansowali z fazy grupowej do dalszych rozgrywek.

Organizatorem strefy kibica dla Polonii w Landshut było Stowarzyszenie POL-LA oraz Restauracja „Zur Schleuse”. Imprezę wsparli sponsorzy: Franke Ciolkowski Autohaus Mazda Ford z Augsburga, portal MyPolacy.de, Conceptas oraz polonijne czasopismo Moje Miasto.



co, gdzie, kiedy?

LIPIEC / ŚIERPIEŃ 2018

MONACHIUM

1.07.2018 18:00

Brydź towarzyski i sportowy w Klubie Brydżowym „Bez atu”. Miejsce: Alten-und Service-Zentrum (ASZ) Sendling, Daiserstr. 37, 81371 München. Informacje: Jadwiga Suchocka, tel.: 089 / 201 12 70, oraz na stronie www.bezatu.de. Kolejne spotkania: 13.07. i 27.07.18. W sierpniu przerwa urlopową.

27.07.2018 i 30.07.2018

w ramach Opernfestspiele w Bayerische Staatsoper wystąpi wybitna polska śpiewaczka operowa Aleksandra Kurzak. Bilety do nabycia u organizatorów: Tageskasse der Bayerischen Staatsoper, Marstallplatz 5, 80539 München, Fax +49.(0)89.21 85 19 03, tickets@staatsoper.de

DINGOLFING

każda druga
niedziela miesiąca 16:00

Parafia św. Józefa w Dingolfingu zaprasza na spotkania polonijnego kółka biblijnego – odbywają się one w salce tuż obok kościoła. Boecklerstr. 2a, 84130 Dingolfing

każda niedziela 18:00

zapraszamy do Klasztoru Św. Klary przy Geislung 12 w Dingolfingu na msze święte w języku polskim. Kontakt z ojcem Janem Stefaniukiem organizującym polskie msze: 08731/323997

MÜHLDFORD

26.07.2018 18:00

Wernisaż prac Andrzeja Białasa oraz Sebastiana Prusieckiego. „Zwei Künstler ein Land” – „Dwóch artystów jeden kraj”. W programie występ chóru Zrzeszenia Polskich Chrześcjan z Erding, który zaprezentuje polskie pieśni ludowe, oraz degustacja polskich smakołyków. Wystawa potrwa do 7 października. Adres: Kreiskliniken Mühlldorf, Krankenhausstraße 1, 84453 Mühlldorf

NORYMBERGA

13.07.2018 19:00

Wernisaż fotografii poświęconej śląskiej architekturze po 1945 r. na przykładzie Katowic – „Złota dziesiątka architektury katowickiej”. W programie wykład i prezentacja książki „Reflektoren”. Wystawa potrwa do 31.08.2018. Wstęp wolny. Godziny otwarcia: pon., wt., czw. 9.00–13.00 i 14.00–18.00. Miejsce: Krakauer Haus, Hintere Insel Schütt 34, 90403 Nürnberg; więcej informacji na <http://krakauer-turm.de/>

ZALECAMY SPRAWDZANIE TERMINÓW U ORGANIZATORA.

UWAGA

Polecamy stronę Deutsch-Polnische Gesellschaft e.V. (Towarzystwo Niemiecko-Polskie Monachium) z aktualnymi terminami (www.dpgm.de) oraz Aktualności Polonijne na stronie Konsulatu Generalnego: http://monachium.msz.gov.pl/pl/polonia/aktualnosci_polonijne/

DWÓCH ARTYSTÓW na 100-lecie odzyskania Niepodległości



Andrzej Białas



Sebastian Prusiecki

„Zwei Künstler ein Land”, czyli „Dwóch artystów jeden kraj”, pod takim tytułem zaprezentują w Mühlldorf swoje prace Andrzej Białas oraz Sebastian Prusiecki.

Jak doszło do tej wspólnej wystawy, wyjaśnia Andrzej Białas w rozmowie z Moim Miastem:

Co roku, w galerii przy Kreiskliniken Mühlldorf członkowie zrzeszenia artystów plastyków „Inn Salzach” mogą zaprezentować swoje dzieła. Ponieważ w lipcu przypadła na mnie kolej, pomyślałem sobie, że warto zaprosić Sebastiana Prusieckiego do wspólnej wystawy i połączyć to ze 100-leciem odzyskania niepodległości Polski. Choć malujemy innymi technikami i mamy odmienne style, to nasze dzieła mają jednak coś wspólnego. Prusiecki przedstawia w twórczych, emocjonalnych pozach polskich jazzmanów, a w moich abstrakcjach „słychać ich dźwięki”. Łączy nas też nasze przywiązanie do Ojczyzny.

Wernisaż odbędzie się 26 lipca o godz. 18.00 w Kreiskliniken Mühlldorf

Uświetni go występ chóru Zrzeszenia Polskich Chrześcjan z Erding, który zaprezentuje polskie pieśni ludowe. Nie zabraknie też polskich smakołyków. Wystawa potrwa do 7 października.





Rocker Zone

grupa fanów prawdziwego ROCKA



Divine Weep w Backstage

Rocker Zone – przy ognisku i na scenie

Od kilku już lat wiosenną specjalnością Rocker Zone München są biwaki, które, z niemałym powodzeniem, organizujemy z początkiem maja.

Tak było i tym razem – do „naszego” Jugendhaus w Geretsried znów zjechały zastępy fanów rockowej (i nie tylko) muzyki i dobrej zabawy. W ciągu trzech pięknych, słonecznych dni prawie dwieście osób mile spędziło czas w leśnym ośrodku. Tłumnie stawili się członkowie i sympatycy Stowarzyszenia z rejonu Monachium, ale gościliśmy też naszych przyjaciół z Wiednia, z Wrocławia, a nawet z Londynu. Tegoroczna atrakcją muzyczną był akustyczny koncert znanej już wszystkim monachijskiej grupy Grap, dużym zainteresowaniem publiczności cieszył się również występ dziewczyn z grupy Taniec Brzucha Asha. Nie zabrakło też bardziej przyjemnych

rozrywek, czyli całodziennego grillowania, zimnego piwa i ogromnego ogniska, przy którym można było ogrzać się po zapadnięciu zmroku i pośpiewać polskie przeboje przy akompaniamencie gitar. Wiele osób przybyło ze swoimi pociechami, dla których przygotowaliśmy plac zabaw, trampolinę oraz nadmuchiwane baseny. Ani mali, ani dumi nie nudzili się nawet przez chwilę.

W tym roku planujemy zorganizować jeszcze jeden biwak w terminie od 7 do 9 września – zapisujcie w kalendarzu, rezerwujcie czas i dołączcie do nas! A po aktualne informacje i dalsze szczegóły zapraszamy do naszej facebookowej grupy.

Niecały miesiąc później odbył się pierwszy poważny tegoroczny koncert, który zdecydowaliśmy się zorganizować w najbardziej chyba znanym klubie w mieście – w Backstage. Było to polsko-niemieckie przedsięwzięcie: z naszej strony zaprosiliśmy białostocki zespół Divine Weep, który poznaliśmy bliżej już rok temu na jednym z biwaków, ze strony niemieckiej wystąpiła znana monachijska grupa Magical Heart promująca swoje najnowsze CD. Wspaniałe brzmienie i mocna, energetyczna muzyka, a także znakomita atmosfera panująca na sali spowodowały, że ten wieczór na długo pozostanie w naszej pamięci.

Na koniec jeszcze mała ciekawostka – niedawno na polskim rynku ukazała się nowa płyta zaprzyjaźnionego z nami zespołu Exlibris, który od wielu lat podbija serca fanów metalu jak również zbiera bardzo pochwalne recenzje krytyków. Płytę oczywiście promują teledyski i właśnie w jednym z nich mieliśmy okazję wystąpić. Szukajcie wideoklipu do utworu Exlibris „Shoot For The Sun”, a zobaczycie tam zarówno monachijską, jak i polską reprezentację Rocker Zone!

Nie zapominajmy też, że lato to sezon festiwali muzycznych, w wielu już uczestniczyliśmy, ale kilka jeszcze przed nami. Jak zwykle największa grupa naszych członków pojawi się w Kostrzynie nad Odrą na festiwalu Pol’and’Rock, zwłaszcza, że wystąpi na nim wyjątkowo dużo zespołów prezentujących ostre brzmienia. Jeśli ktoś chciałby razem z nami przeżyć, to muzyczne wydarzenie, to zapraszamy do kontaktowania się z nami poprzez grupę na Facebooku: www.facebook.com/groups/rockerzone.muc/

tekst i zdjęcia: **Arek Mitko**

Na wszystkie pytania odpowiadamy również pod adresem: rockerzone.muenchen@gmail.com



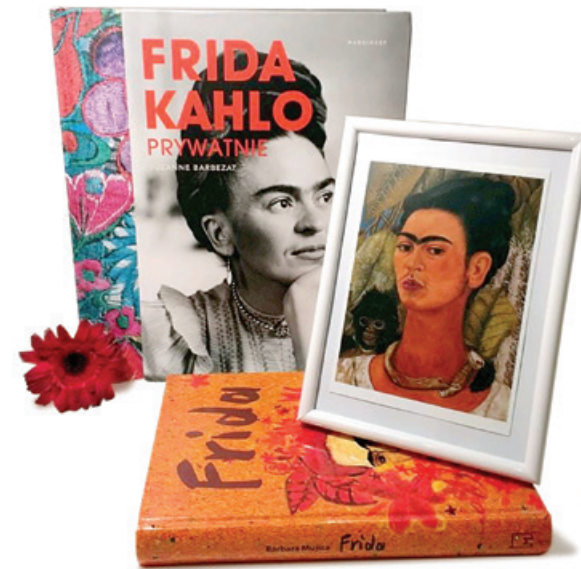
Biwak majowy



Krecimy film

Być jak Frida Kahlo

Recenzja książki „Frida Kahlo prywatnie” Suzanne Barbezat



Małgorzata Gąsiorowska

Autorka książki nie upiększa i nie koloryzuje. Przedstawia Fridę jako kobietę z krwi i kości, pełną sprzeczności, niezależną i dumną. Kolorową niczym sam Meksyk. Od dziecka indywidualistka, w młodości buntowniczką, w wieku dorosłym intelektualistka. I komunistka. Jednak wiedząc, jak kolosalny wpływ na Fridę ma burzliwa historia Meksyku, skrajny katolicyzm matki, osobiste przejścia oraz wpływ polityki na karierę ukochanego Diega, przestaje nas to dziwić i wątek ten nie jest czymś, co nas do Fridy zniechęca. Wręcz przeciwnie. Jej przeogromne zaangażowanie oraz niezachwiana wierność swoim ideałom zadziwia i budzi szacunek.

Tym bardziej, że życie naprawdę jej nie oszczędzało i swoją energię mogła pożytkować w zupełnie inny sposób. W wieku 6 lat choruje na polio, przez co jedna noga robi się krótsza, a Frida utyka. Wyśmiewana przez rówieśników nie załamuje się jednak. Wręcz przeciwnie. Szyderstwa innych dodają jej tylko siły i motywują, aby nie pokazywać swojego cierpienia na zewnątrz. I tak też czyni do końca życia. W młodości kolejny cios. Artystka przeżywa wypadek trolejbusa, w którym zostaje zmiażdżona jej miednica. Uniemożliwia to donoszenie kolejnych ciąż, co naznacza całe życie Fridy i znajduje liczne odniesienia w jej pracach. Kiedy wydawać by się mogło, że limit cierpienia jest już wyczerpany, lekarze zostają zmuszeni amputować jej części nogi. Jedno z ostatnich zdjęć, jakie Fridzie zrobiono, przedstawia schorowaną, umęczoną kobietę na wózku inwalidzkim, ale dumnie trzymającą transparent podczas protestu przeciw amerykańskiej interwencji w Gwatemali. Zdjęcie to wyraża więcej niż setki słów.

Tak więc cierpienie jest tym, co towarzyszyło jej stale i bez wątpienia miało ogromny wpływ na to, jaką była osobą. Ale nie tylko to.

Bo mimo wszystko najwięcej miejsca w jej życiu zajmuje Diego. Perypetie tych dwojga stanowią tak naprawdę materiał na oddzielną książkę, bo choć badzo się kochali, wspierali i byli sobie bliscy do końca życia, to jednak nie brakowało po drodze licznych romansów z obydwu stron, niespełnienia, oddzielnych mieszkań, rozstań i powrotów, a nawet rozwodu i drugiego ślubu jakiś czas później. I tak naprawdę to właśnie to wszystko, co się z Diego wiązało, stanowiło epicentrum życia Fridy. Również w odniesieniu do jej sztuki. Na przestrzeni życia namaluje około dwustu prac, z czego jedna trzecia to autoportrety. Reszta to symbolizm z motywami prekolumbijskimi, popularnymi, czasem religijnymi w roli głównej. Każdy z tych obrazów jest po dziś dzień rozchwytywany – są sprzedawane za zawrotne kwoty.

Wszystko to i znacznie więcej zostaje bardzo ciekawie i obrazowo przedstawione w książce Barbezat. Autorka dokładnie opisuje życie Fridy, jednak – co ważne – nie przytłacza nadmiarem faktów. Przejrzyste dzieli życie artystki na kilka etapów, co pozwala czytelnikowi śledzić całą historię bez wysiłku. Książka nie pozostawia niedosytu i jak na biografię, czyta się ją wyjątkowo lekko i przyjemnie. Niczym najlepszą powieść. Duża w tym zasługa bardzo przystępnego języka oraz przepięknego wprost wydania. Kredowy papier, szyte strony, mnogość niepublikowanych dotąd fotografii to prawdziwa uczta dla oka i umysłu. Koniecznie po nią sięgnijcie, bo odpowiadając na pytanie ze wstępu, zapewniam, że ta pozycja jest wyjątkowa i jak najbardziej potrzebna!

Po więcej informacji o tym, co warto czytać, jak zawsze zapraszam na: www.magotaczyta.blogspot.de oraz www.facebook.com/magotkowo

Warsztat samochodowy



Bosch Car Service Dachau

AUTOGAS KARLSFELD

Sławomir Ratajczyk

85757 KARLSFELD, Liebigstrasse 3
tel. 0152/287 95 199, tel. 08131/3186190
e-mail: sfafik@interia.pl

bosch-carservice-dachau.de

AUTOMATYCZNE SKRZYNIE BIEGÓW
Autogaz • Elektronika • Mechanika



U nas załatwisz wszystkie sprawy socjalne i podatkowe

Nie trać czasu i pieniędzy!
Zadzwoń, a nasz konsultant przyjedzie do Ciebie na terenie Monachium

- **Kindergeld** – zasiłek rodzinny na dzieci
Tylko wnioskując o **Kindergeld** do 31.12.2017 uzyskasz nadpłatę zasiłku **do 4 lat wstecz!**
Od 01.01.2018 będzie nadpłaconych tylko 6 miesięcy wstecz.
- **Kinderzuschlag** – dodatek do zasiłku rodzinnego
- **Elterngeld** – zasiłek dla noworodków do 12 miesiąca życia
- **Gewerbe** – zakładanie działalności oraz ich prowadzenie
- **Zwrot podatku!**

infolinia **+48 224 546 600**

www.rozlicznie.pl

Remi Autoservice Ltd.

KfZ-Meisterbetrieb



specjaliści z ponad 10. letnim doświadczeniem w naprawach samochodowych

pn. - pt. 09:00 – 18:00, sb. 09:00 – 13:00

Remi Autoservice Ltd

Halfinger Str. 30, 81825 München

tel: 089/23790767

PRZYKŁAD:
wymiana 4 kół
z wyważeniem
od **25 EURO**

- serwis i naprawy opon
- przeglądy techniczne (TÜV/HU)
- przygotowanie samochodu do przeglądu
- inspekcje regularne według specyfikacji producenta
- kompleksowe naprawy samochodu (np. silnika, skrzyni biegów itd.)
- roboty blacharskie i lakiernicze
- naprawy powypadkowe
- pomoc administracyjna po wypadku (rzeczoznawstwo, adwokat itd.)

Jakość niemiecka, ceny polskie!

Nauka jazdy

Perlacherstr. 67
81539 München

Giesing



FAHRSCHULE BATYRA

tel.: 089 69 77 73 74

Mobil: 0176 210 412 79

www.fahrschule-batyra.de

prawo jazdy również w j. polskim w kategoriach:
B - BE - C1 - C1E - C - CE

STRACIŁEŚ PRAWO JAZDY? CHCESZ JE JAK NAJSZYBCIEJ ODZYSKAĆ?

Przygotowanie do MPU (Idiotentest)
w języku polskim lub niemieckim
Bezpłatna konsultacja, 100% zdawalności

mgr psychologii Małgorzata Voelkel
e-mail: margaretavoelkel@aol.de, www.mpu-in-berlin.de

tel.: 0152 33578752



SERWIS KOMPUTEROWY

NAPRAWA
ODWIRUSOWANIE
INSTALACJA
KONFIGURACJA INTERNETU
WIZYTY DOMOWE
STRONY INTERNETOWE

TC IT Service, inż. Tomasz Czarnecki
tel.: 0178/35 33 092 • 089/46 221 363
Monachium, Landsberger Str. 135

HEIZUNG SANITÄR LÜFTUNG SOLAR BRENNER-SERVICE

GdBR Meisterbetrieb

Altmann – Knutelski

Herzogstandstr. 24 81539 München
Tel.: 089/69398749
Fax: 089/69398750
Mobil: 0163 7665261/62
E-mail: firma@aku-gdbr.de



MÓWIMY PO POLSKU

WYKONUJEMY USŁUGI RÓWNIEŻ NA TERENIE POLSKI

Impressum



WYDAWCA: Grzegorz Spisla - werbe-agentur spisla Am Holz 3, 84036 Kumhausen; **KONTAKT:** tel. +49 871 97 46 335, fax +49 3222 1460 899, e-mail: redakcja@mm-gazeta.de;
REDAKTOR NACZELNY: Bogdan Żurek. **WSPÓŁPRACA:** Magdalena Felchnerowska, Sylwia Cieplak. Zamieszczone teksty podlegają prawu autorskiemu. Przetwarzanie tylko za zgodą wydawcy. Redakcja nie odpowiada za niezamówione artykuły i zdjęcia. Za treść ogłoszeń, artykułów sponsorowanych oraz reklam redakcja i wydawnictwo nie ponoszą odpowiedzialności. **DRUK:** Sonar Sp. z o.o., ul. Kostrzyńska 89, 66-400 Gorzów Wlkp., tel. (+48 95) 736 88 35, e-mail: biuro@sonar.pl, www.sonar.pl;
NAKLAD: 8000.

HERAUSGEBER: werbe-agentur spisla Am Holz 3, 84036 Kumhausen; **KONTAKT:** Tel. +49 871 97 46 335, Fax +49 3222 1460 899, e-mail: redakcja@mm-gazeta.de;
Der Inhalt unterliegt dem Urheberrecht. Die Verwertung aller Beiträge ist nur mit der schriftlichen Zustimmung des Herausgebers gestattet. Für unverlangt eingesandte Bild- und Textbeiträge keine Gewähr. Herausgeber und Redaktion haften nicht für den Inhalt der veröffentlichten Anzeigen. **DRUCK:** Sonar Sp. z o.o., ul. Kostrzyńska 89, 66-400 Gorzów Wlkp., tel. (+48 95) 736 88 35, e-mail: biuro@sonar.pl, www.sonar.pl; **AUFLAGE:** 8000.

Konsulat Generalny RP w Monachium

Röntgenstr. 5, 81679 München
Tel.: 089/418 60 80;
www.berlin.polemb.net

**Deutsch-Polnische Gesellschaft München e.V.
Towarzystwo Niemiecko-Polskie w Monachium**

Postfach 70 04 44, 81304 München
Tel.: +49 89 785 29 54
mail@dpgm.de, www.dpgm.de

Krakauer Haus

Hinter Insel Schütt 34, 90403 Nürnberg
Tel.: 0911 22 41 20

Polska Parafia Katolicka Augsburg

Thommstr. 24B, 86153 Augsburg
Tel.: 0821/30749

Polska Parafia Katolicka w Ingolstadt

Gaimersheimerstr.32, 85057 Ingolstadt
Tel.: 0841/84845

Polska Parafia Katolicka Ludwigsburg

Moldastr. 20, 71638 Ludwigsburg
Tel.: 07141/893369

Polska Parafia Katolicka w Monachium

Heßstraße 24, 80799 München
Tel.: 089/273 22 00

Polska Parafia Katolicka w Norymberdze

Arminiusstr.21, 90402 Nürnberg
Tel.: 0911/473355

Polska Parafia Katolicka Regensburg

Plattlinger Str.6, 93055 Regensburg
Tel.: 0941/794478

Polska Parafia Katolicka Stuttgart

Zuckerbergstr. 9, 70378 Stuttgart
Tel.: 0711/564184

ADWOKACI:**BERTRAM Carola**

Steinsdorfstr. 10, München
Tel.: 089/54 84 68 68

BOROWSKA-WÜNSCH Krystyna

Schulstr.10, 80634 München
Tel.: 089/13038628

DEMACKER Izabela S.

Müllerstr. 40, 80469 München
Tel.: 089/85 63 63 55

DERKACZ Oskar

Sonnenstr. 27 / 2. OG, 80331München
Tel.: 089/12 76 25 46

DUDEK Ilona

Oskar-von-Miller-Ring 31, 80333 München
Tel.: 089/287 297 330

GROBORZ Olaf

Donnersbergerstr. 46, 80634 München
Tel.: 089/13 95 83 72

MOTKOWSKI Christoph

Herzog-Wilhelm-Str. 21, 80331 München
Tel.: 089/218 955 62

PAZUR Maciej

Trappentreustr. 42, 80339 München
Tel.: 089 / 740 53 362, Mobil: 0176 / 77225482

PRZIBYLLA Alexander

Oskar-von-Miller-Ring 31, 80333 München
Tel.: 089/287 297 330

ZURAWEL & PARTNER Rechtsanwälte

in Wallensteinstraße 4, 90439 Nürnberg
Tel.: 0911-254 64 07

AUTO - USŁUGI:**AUTOGAS KARLSFELD**

Liebingsstr. 3, 85757 Karsfeld
Tel.: 0152 / 287 95 199

Pawel KFZ Werkstatt

Bodenseestr. 222, 81243 München/Neuaubing
Tel.: 089/262 14 696

REMI Autoservice Ltd

Halfinger Str. 30, 81825 München
Tel.: 089/23790767

DORADZTWO PODATKOWE:**BOROWSKA-WÜNSCH Krystyna**

Schulstr.10, 80634 München
Tel.: 089/13038628

JAROS Agnieszka

Zur Herrgottsruhe 6, 89335 Hochwang
Tel.: 08223/409 677

Klausenburgerstraße 9 Geb. C, 81677 München
Tel.: 089/909 387 85, Mobil: 0179/298 67 70

MADŻAROW Paweł

Werner-Eckert-Str. 4, 81829 München
Tel.: 089/99936501, Mobil: 0179 5468121

MOTKOWSKI Christoph

Herzog-Wilhelm-Str. 21, 80331 München
Tel.: 089/218 955 62

PRZIBYLLA Alexander

Oskar-von-Miller-Ring 31, 80333 München
Tel.: 089/287 297 330

DORADCA PODATKOWY:**JAROS Agnieszka**

Zur Herrgottsruhe 6, 89335 Hochwang
Tel.: 08223/409 677

Klausenburgerstraße 9 Geb. C, 81677 München
Tel.: 089/909 387 85, Mobil: 0179/298 67 70

MADŻAROW Paweł

Werner-Eckert-Str. 4, 81829 München
Tel.: 089/99936501, Mobil: 0179 5468121

KSIEGOWOŚĆ:**BBL Service**

Paul-Heyse-Str. 6, 80336 München
Tel.: 089/322 123 78

BBS

Izabela Sozoniuk
Hompeschstr.4, 81675 München
Tel.: 089/51997638, Mobil: 0162/4143601

CZŁONKA Ireneusz

Ludwig-Richter-Str. 17, 80687 München
Tel.: 089/570 21 40

LASOTA Janina

Klosterstraße 29, 95028 Hof
Tel.: 09281/1407852

LEKARZE:**OGÓLNY:****FELDMANN Irena**

Landsberger Str. 497, 81241 München – Pasing
Tel.: 089/ 88 14 89

PETZOLD Małgorzata

Rosenheimerstr. 79, 81667 München
Tel.: 089/48 95 67 49

RITTER Małgorzata

Adenauerstr. 6, 82178 Puchheim
Tel.: 089 / 80 43 50

ZADROŻNY Jacek

Therese-Giehse-Alee 33, 81739 München
Tel.: 089/67907332

GINEKOLOG:**KARASIŃSKI Norbert**

Bahnhofstr.41, 82152 Planegg k. München
Tel.: 089/859 55 59

KONIECZNY Adam

Marktler Str. 2A, 84489 Burghausen
Tel.: 08677/3001

MATZKU-SCHWARZ Sandra

Karl-Köglsperger-Straße 31, 80939 München
Tel.: 089/311 99 57

STOMATOLOG:**DEGENHARDT Bożena**

Gustav-Heinemann-Ring 212, 81739 München
Tel.: 089/63894554

JURETZKI Katharina

Amalienstr. 60, 80799 München
Tel.: 089/39 37 20

KOZŁOWSKI Joanna

Marktplatz 7, 85375 Neufahrn
Tel.: 08165/48 66

SITEK Christian

Moosacher Str. 58c, 80809 München
Tel.: 089 59 52 73

ZNOROWSKI Marian

Am Oberanger 14, 85221 Dachau
Tel.: 08131/729440

LOGOPEDIA:**MACHOWSKI ANNA & KOLLEGINEN**

Schumacherring 17, 81737 München
Tel.: 089/189 042 09

KARDIOLOG:**MURA Roman**

Tal 15/2, 80331 München
Tel.: 089/2166930

ORTODONTA:**GREMMINGER Agnieszka**

Berg-am-Laim-Str. 147, 81673 München
Tel.: 089/43 10 93 30

PSYCHOTERAPIA:**HOREMSKA-KRĘCICKA Elżbieta**

Heilpraktikerin für Psychotherapie
Mühlthaler Straße 91A, 81475 München
Tel.: +49/15788727501

KACZMAREK Anna

Psycholog kliniczny i psychoterapeuta
Humboldtstrasse 19, 81543 München
Tel.: 0152 0721 5774

STANKOWSKI Marta

Heilpraktikerin für Psychotherapie
Hipnoterapia, Kinezyjologia, Reiki, EMDR
Jahnstr.35, 80469 München
Tel.: 089/24405818, M: 0177/4904328

NAUKA JAZDY:**BATYRA Michael**

Perlachstr. 67, 81539 München
Tel.: 089/69 77 73 74

OBSŁUGA FIRM:**AGS Agentur SZKULTECKA Grażyna**

Herzog-Wilhelm-Str. 21, 80331 München
Tel.: 089/86 36 98 32

SKLEPY:**POLONIKA Polnische Feinkosten**

Theresienstraße 77, 80798 München
Tel.: 089/23050407

POLSAM

Von-der-Pfordten-Str. 1, 80687 München
Tel.: 089/51513316

R-MARK'T

Helene-Mayer-Ring 7a
80809 München
Tel.: 0176 / 62 65 16 69

SZKOŁY JĘZYKOWE:**Lingua Germanica & Polonica**

Theresienstraße 124, 80333 München
Tel.: 089/12037930, Mobil: 0179/8298747

YOUR ENGLISH

Schubertstr. 21, 84144 Geisenhausen
Tel.: 0151/66454791

TŁUMACZENIA:**BEMBNISTA Ewa**

Kapellenstr. 25, 82008 München/Unterhaching
Tel.: 015777453603

MILLER Agnieszka

Ismaninger Str. 65, 81675 München
Tel.: 089/688 5005

REISSIG Anna

Altstadt 105, 84028 Landshut
Tel./Fax 0871/97 50 44 59, Mobil: 0170/2 44 09 69

WYPIJEWSKA-KOCHEMS Hanna

Gottfried-Böhm-Ring 43, 81369 München
Tel.: 089/78 65 21

UBEZPIECZENIA:**KUBITZA Agnieszka**

Moosblick 49; 84051 Essenbach
Tel.: 0176/96388098

PIWOWAR Katarzyna

Nordendstr. 41, 80801 München
Tel.: 089 38078946 Fax: 089 90541696
Mobil: 017662633104

SCHLEICHER Wanda

Zschokkestr. 69, 80686 München
Tel.: 089 52011114, Mobil: 0162/4704723

SOWADA Łukasz

Thalkirchner Straße 184, 81371 München
Tel.: 089/41 41 41 351, Mobil: 0176/104 224 97

I N N E:**Josephsburg-Apotheke HUBER Mariola**

Josephsburgstr. 60,
81673 München Berg am Laim
Tel.: 089/43660304

PIEROGERIA BABUNI

Landsberger Str. 137, 80339 München
Tel.: 089/74031159

POLKWIAT – Kwiaty do Polski

www.polkwiat.eu Tel.: 07021861169

Serwis komputerowy - usługi IT

Andrzej SKÓRA
Birkenstr. 25 85757 Karlsfeld (Muenchen)
Tel.: 0151 14754149

Kancelaria Adwokacka

z a p r a s z a

Ilona Dudek

Rechtsanwältin

Fachanwältin für Familienrecht

Alexander Przibylla

Rechtsanwalt

prawo rodzinne . prawo pracy . prawo karne . prawo gospodarcze . prawo spadkowe .
regulacja wypadków drogowych . deklaracje podatkowe i księgowość

Oskar-von-Miller-Ring 31 . 80333 München
Telefon: 089 287 297 330 . Fax: 089 287 297 339



UDZIELAMY PORAD W JĘZYKU POLSKIM I NIEMIECKIM

WARSZTAT mechaniki samochodowej

GibGas Pawel Kfz Werkstatt UG

Bodenseestr 222, 81243 München • tel.: 089 41612234 i 089 41612233

www.autogasmuenchen.com • info@autogasmuenchen.com

NAPRAWY I SERWIS:

- instalacji gazowych
- mechaniki i elektroniki
- blacharstwo, lakiernictwo
- obsługa firmowych flot samochodowych

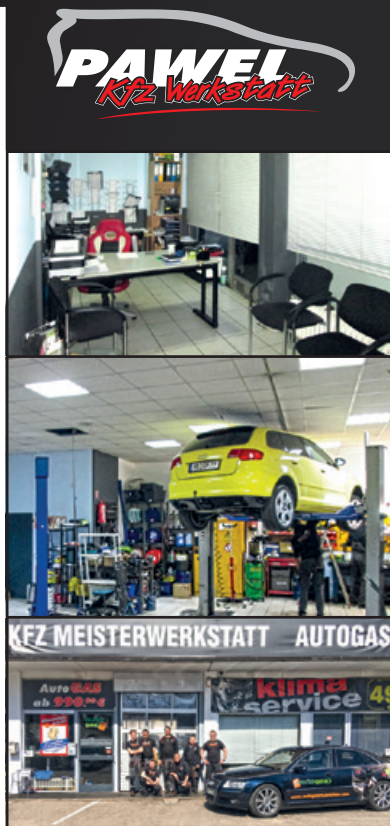
PRZYKŁADOWE CENY USŁUG:

- Diagnostyka komputerowa Launch lub VCDS lub Vag Can Pro **39€**
- Wymiana tarcz i klocków hamulcowych (przód Passat b5 1,9 TDI z materiałem) **199€**
- Klimaservice (400 g R134a inkl) **59€**

Na terenie Monachium działamy od 2007 r.

Zespół siedmiu wykwalifikowanych mechatroników gwarantuje najwyższą jakość wykonywanych usług. Części samochodowe zakupujemy od różnych dystrybutorów, co pozwala nam na utrzymanie korzystnych cen.

ZAPRASZAMY



KANCELARIA ADWOKACKA

Oskar Derkacz

Sonnenstr. 27 / 2. OG

80331 München

Fax: (089) 12 76 25 47

- Prawo Karne (obrona w sprawach karnych i wykroczenia)
- Prawo Pracy (pomoc przy wypowiedzeniach i odprawach)
- Prawo Cywilne (przygotowywanie i sprawdzanie umów)
- Pomoc w nagłych wypadkach (aresztowanie, przeszukanie itp.)
Gwarantujemy bezpośredni kontakt z adwokatem
tel. kom.: 0179-41 94 26 4

Tel.: (089) 12 76 25 46

E-Mail: kanzlei@derkacz.net

PROFESSIONELL · ENGAGIERT · LOYAL



ADAM ZURAWEL
Rechtsanwalt



JASMIN TOBISCH
Rechtsanwältin



ZURAWEL & PARTNER
R E C H T S A N W Ä L T E

KANZLEI IN NÜRNBERG

Wallensteinstraße 4, 90439 Nürnberg, Tel.: 0911-254 64 07, Fax: 0911-971 66 55

Zweigniederlassung der KANZLEI IN INGOLSTADT

Neuburger Str. 47, 85057 Ingolstadt, Tel.: 0841 - 1214 2611, Fax: 0911-971 66 55

Zweigniederlassung der KANZLEI IN REGENSBURG

Donaustauer Str. 120, 93059 Regensburg, Tel.: 0178-53 19 855, Fax: 0911-971 66 55

Zweigniederlassung der KANZLEI IN PLOCHINGEN BEI STUTTGART

Urbanstraße 30-32, 73207 Plochingen, Tel.: 0178-53 19 855, Fax: 0911-971 66 55



EVA SCHNEIDER
Rechtsanwältin



Dr. iur. habil.
SIGRID LORZ
Rechtsanwältin

Mobil: 0178-531 98 55

Email: info@zurawel-partner.de

www.zurawel-partner.de

- PRAWO GOSPODARCZE • PRAWO PRACY
- PRAWO CYWILNE • PRAWO KARNE • PRAWO RODZINNE • DOCHODZENIE ROSZCZEŃ
- PRAWO UBEZPIECZEŃ • PRAWO DOTYCZĄCE RUCHU DROGOWEGO • PRAWO PODATKOWE
- DEKLARACJE PODATKOWE I KSIĘGOWOŚĆ • I INNE DZIEDZINY PRAWA

Uwaga!
NOWY ADRES
i godziny
otwarcia!

Theresienstraße 77,
80333 München
Tel. 089/23 05 04 07
Handy: 01575 393 67 44

sklep@polonika.info
www.polonika.info

Zapraszamy:

wt.-pt. 09:00 - 19:00
sob. 09:00 - 15:00

Polski sklep w centrum Monachium!



POLONIKA
POLNISCHE FEINKOST

Zapraszamy Państwa do odwiedzenia naszego sklepu w **nowym miejscu**.
Znajdziecie tu wszystko co potrzebne, by cieszyć się smakiem polskich produktów.
Przy okazji zakupów można napić się u nas **kawy lub herbaty** oraz skosztować
wspaniałych **deserów** a także zakupić polskie **ciepłe potrawy na wynos**.
Zapraszamy również na nasz www.facebook.com/polonika.polskisklep
na którym znajdziecie **aktualne dania i promocje**.
Teraz już tylko minutę piechotą od stacji **U2 „Theresienstrasse”**

Oferujemy:

- Duży wybór polskich produktów
- Świeże wędliny
- Słodycze i ciasta
- Napoje i alkohole
- pierogi i gołąbki
- Najlepsze ceny
- Alkohole
- Prasa

*Większa powierzchnia,
jeszcze więcej
polskich produktów*